Dziś w numerze dodatki: GŁOS LITERACKO-NAUKOWY i TYDZIEŃ w RADJO

Sobota-Niedziela, 5-6 stycznia 1935 – Nr. 5

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

16 stron

Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Gdańskie światła i cienie

Jak podały wczorajsze depesze, przedstawiciele Senatu Wolnego Miasta Gdańska z prezydentem Senatu p. Greiserem na czele składają w najbliższy poniedziałek wizytę w Warszawie, aby zadokumentować w ten sposób swe dobre chęci dalszego pogłębienia stosunków gospodarczych z Polską oraz podkreślić, że ze zmianą Senatu nie nastąpiła żadna zmiana w stosunkach polsko-gdańskich.

W związku z tem jak również obecnie, gdy skończył się rok stary, a rozpoczął się nowy rok 1935, nie od rzeczy będzie rzucić okiem wstecz za siebie — jak to na przełomie roku czynić się zwykło — na rozwój wzajemnych stosunków między Polską i Gdańskiem w roku 1934.

Analizując przebieg polityki W. Miasta i polsko-gdańskich stosunków w roku 1934, dostrzegamy pewne światła, ale i pewne cienie. Światła te widzimy w fakcie kontynuowania przez Senat polityki szukania bezpośredniego porozumienia z Rządem Polskim i likwidowanie na tej drodze szeregu skomplikowanych, wzajemne stosunki obciążających kwestyj spornych, cienie zaś w fakcie zbyt mało skrupulatnego wykonywania przez Senat jednej z zawartych z Polską umów oraz w niewyjaśnionej sytuacji gospodarczej Wolnego Miasta.

Najważniejszym momentem w rozwoju polsko-gdańskich stosunków w roku ubiegłym było zawarcie w dniu 30 sierpnia umowy gospodarczej, kładącej fundament, na którym w przyszłości będą się wzajemne stosunki gospodarcze mogły normalnie, z korzyścią dla obu stron rozwijać. Umowa ta uwzględnia najważniejsze dezyderaty W. Miasta i Polski, przyznając Gdańskowi prawo do t. zw. regulacji rynku wewnętrznego wzamian za zrzeczenie się kontyngentów przywozowych, oraz znosząc kontrolę firm gdańskich przez polskie władze celne wzamian za przyznanie tym władzom prawa do ścisłej kontroli działania gdańskiego aparatu celnego. Dzięki tej umowie odzyskały gdańskie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe możność wnikania na polski rynek zbytu, rozszerzając tem samem swoje podstawy egzystencji.

Podpisany jeszcze w roku 1933 między Polską a W. Miastem protokół o eksploatacji przez Polskę portu gdańskiego został w roku ub. na dalszy rok przedłużony. Protokół ten doprowadził do ścisłej współpracy między obydwoma portami polskiego obszaru gospodarczego, Gdańskiem i Gdynią, przyczyniając się równocześnie do silnego wzrostu ruchu portowego w Gdańsku. Przeładunek około 6 i pół milj. ton, osiągnięty w roku ubiegłym, zapewnia portowi gdańskiemu drugie za Gdynią miejsce wśród wszystkich portów Morza Bałtyckiego.

Dwie dalsze umowy — o zobowiązaniu Gdańska do informowania Polski o powoływaniu na stanowiska urzędowe obywateli niemieckich oraz o policji portowej — uzupełniają obraz dokonanej pracy. Pomyślny wynik tej pracy jest wymownym świadectwem dążenia Polski do zaspokojenia słusznych potrzeb Wolnego Miasta. Fakt ten został uznany przez prezydenta Senatu p. Greisera, który w swej enuncjacji noworocznej, o-

(Dokończenie na str. 2-giej).

Stany Zjednoczone przestaną być krajem krezusów

Doniosłe orędzie prezydenta Roosevelta

Waszyngton, 5. I. (PAT). Prezydent Roosevelt ogłosił wczoraj orędzie do kongresu Stanów Zjedn. Na wstępie prezydent Roosevelt poruszył sprawy, **związane z bezrobociem.** Prezydent proponuje całkowitą rewizję systemu zasiłków dla bezrobotnych przez **zniesienie zapomóg,** udzielanych z funduszów poszczególnych Stanów. Zamiast zasiłków prezydent proponuje **wielki plan robót publicznych.**

Plan ten miałby być wykonany natychmiast w granicach kredytów, udzielonych przez rząd. Plan ten stanowi stałą wytyczną polityki rządu i realizacja jego zmierza do porzucenia systemu zasiłków, który niszczy żywotność społeczeństwa. Trzeba zachować, podkreślił mówca, nietylko życie człowieka, ale i poczucie własnej godności jego.

Z 5 miljonów bezrobotnych, wpisanych na listy otrzymujących zasiłki, półtora miljona otrzymywać je będzie nadal. Prezydent poczyni osobiście wszelkie starania, by ułatwić organom lokalnym wykonanie tego zobowiązania. Dla zatrudnienia pozostałych 3 i pół miljona bezrobotnych prezydent proponuje **zjednoczenie wszystkich robót publicznych o charakterze wyjątkowym.** W najbliższy poniedziałek prezydent ogłosi **orędzie budżetowe** i w niem poda sumy nieodzowne dla urzeczywistnienia planu.

W dalszym ciągu przemówienia prezydent Roosevelt zaznaczył, że widoczne są już **oznaki poprawy sytuacji,** co niech będzie ostrzeżeniem dla spekulantów. Na całym świecie są na porządku dziennym wielkie zmiany i wśród większości narodów hasła sprawiedliwości społecznej stają się celem ostatecznym. Również i naród amerykański podąża w tym kierunku.

Naród amerykański cierpi z powodu dawnych nierówności. Mimo wysiłków dotąd nie ograniczono dawnych przywilejów i nie zwiększono praw tych ludzi, którzy przywilejów nie mają. Prezydent podkreślił, że nie zamierza zwalczać dążności do takich zysków, które zapewnią obywatelowi prawo do życia na przyzwoitej stopie dzięki pracy. Natomiast naród amerykański **odrzuca dążność do zdobycia bogactw z nadmiernych zysków.** Takie bogactwo daje przewagę pewnym osobom prywatnym nietylko nad innymi ludźmi, ale i nad sprawami publicznemi.

Zkolei prezydent zapowiedział, że przedstawi kongresowi wynik badań nad rozmaitemi sposobami **ubezpieczeń społecznych,** stosowanych w różnych krajach. Po dokonaniu przeglądu ustawodawstwa, ogłoszonego na mocy wyjątkowych pełnomocnictw i działalności N. R. A. prezydent przyznał, że mimo tych nadzwyczajnych zarządzeń bezrobocie trwa w dalszym ciągu.

Przechodząc do zagadnienia polityki zagranicznej, prezydent stwierdził, że **sytuacja na świecie nie jest ustabilizowana.** Budzą się dawne namiętności i dążenia do nowych zbrojeń. Utrzymanie pokoju międzynarodowego jest zagadnieniem, w którem Stany Zjedn. są zainteresowane i to wcale nie egoistycznie. Nie mamy podstawy — mówił prezydent — do obawiania się stosunków z jakimkolwiek narodem. Wszystkie narody dążą do uwolnienia się od ciężaru fałszywej teorji o tem, jakoby nadmierne zbrojenia nie mogły być zredukowane i ograniczone w drodze umów międzynarodowych.

W zakończeniu przemówienia prezydent dał wyraz nadziei, że uspokajające wpływy i konstrukcyjne zamierzenia wywołają odprężenie i że świat pozyska w ten sposób nieodzowny czas dla **nadejścia nowych bardziej praktycznych form rządów,** opartych na przedstawicielstwie narodu. Wówczas przywileje będą znikać, a dobrobyt pocznie wzrastać.

Armja łotewska do Marszałka Piłsudskiego

Depesza z wyrazami czci

Warszawa, 5. 1. (PAT). Armja łotewska z okazji obchodu 15-lecia odzyskania Dźwińska dla Łotwy nadesłała do p. Marszałka Piłsudskiego następującą depeszę:

„J. E. Marszałek Józef Piłsudski. Warszawa. Upłynęło 15 lat od czasu, kiedy nasza armja, idąca ramię przy ramieniu z armją polską wyszła zwycięsko z walk. Armja łotewska, wspominając dzisiaj, te dni historyczne i pamiętając z wdzięcznością o cennej pomocy żołnierzy polskich, składa Wodzowi, który prowadził wówczas i prowadzi dzisiaj sławnie armję polską, najszczersze wyrazy swojej głębokiej czci. (—) **Generał Balodis,** minister wojny Łotwy".

P. Marszałek Józef Piłsudski odpowiedział na powyższą depeszę jak następuje:

„J. E. Generał Balodis, Minister Wojny Łotwy. Ryga. Dziękuję za przesłane mi imieniem armji łotewskiej wyrazy uczuć z okazji historycznego obchodu w Dźwińsku oraz przesyłam najlepsze życzenia dla armji łotewskiej. Marszałek Polski (—) **Józef Piłsudski.**"

Program pobytu gości gdańskich w Warszawie

(o) **Warszawa,** 5. I. (Tel. wł.) Ustalony został program oficjalnej wizyty prezydenta Senatu gdańskiego Greisera w Warszawie.

Dnia 6 bm. wieczorem prezydent Greiser wyjeżdża wraz z towarzyszącemi mu osobami wagonem salonowym z Gdańska. Na granicy w Tczewie powita go przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który będzie towarzyszył prezydentowi Greiserowi w drodze do Warszawy. Przyjazd do stolicy nastąpi dnia 7 bm. w godzinach rannych.

Program pobytu prezydenta Greisera przewiduje urzędowe wizyty: na Zamku u **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,** w Prezydjum Rady Ministrów, u **Premjera Kozłowskiego** i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. **Minister Beck** podejmować będzie prezydenta Greisera śniadaniem, a **premjer Kozłowski** obiadem. Przewidziane jest również przyjęcie u prezydenta miasta Warszawy **Starzyńskiego.**

Dnia 7 bm. wieczorem prezydent Greiser odjedzie zpowrotem do Gdańska.

Organ hitlerowców gdańskich o wizycie prezydenta Greisera

W związku z wizytą w Warszawie prezydenta Senatu Greisera i senatora do spraw gospodarczych Hutha, naczelny organ hitlerowców gdańskich „Der Danziger Vorposten" zwraca uwagę, że wizyta ta odbędzie się bezpośrednio przed wyjazdem ministra spraw zagranicznych Becka do Genewy.

„Przypuszczać należy — pisze ten organ — że wrażenia, jakie minister Beck odniósł w ostatnim tygodniu w Sztokholmie i Kopenhadze, wobec wspólnych interesów gospodarczych Gdańska i Polski na rynku skandynawskim, przyczynią się do owocnej wymiany zdań."

Otwarcie rozgłośni toruńskiej

odbędzie się 15 stycznia

Jak się dowiadujemy, oficjalne otwarcie rozgłośni toruńskiej odbędzie się we wtorek, 15 stycznia, między godz. 20 a 21. W uroczystości otwarcia radjostacji wezmą najprawdopodobniej udział Minister Spraw Wewnętrznych p. **Marjan Zyndram-Kościałkowski** i Minister Poczt i Telegrafów p. **Kaliński.**

Program uroczystości przewiduje szereg okolicznościowych przemówień oraz **popisy chórów pomorskich.**

Dziś na stronie 9 pełna tabela wygranych Loterji

(Dokończenie artykułu wstępnego ze str. 1).

publikowanej w „Danziger Vorposten", stwierdził, że bezpośrednie rozmowy między kierującymi osobistościami i między żołnierzami wielkiej wojny zawsze doprowadzą do znalezienia wspólnej drogi, jeżeli istnieje ku temu tylko dobra wola i że Senat gdański wie, iż w Polsce, rządzonej przez jednego z największych żołnierzy Europy, przez Marszałka Piłsudskiego, ta wola istnieje.

Zewnętrznym wyrazem pomyślnego rozwoju polsko - gdańskich stosunków, datującego się od połowy roku 1933, a więc od chwili nawiązania rozmów bezpośrednich, jest zapowiedziana na najbliższy poniedziałek wizyta oficjalna prezydenta gdańskiego Senatu w Warszawie. Nie wątpimy, że wizyta ta da okazję do zapoczątkowania nowych rozmów na temat niezałatwionych jeszcze kwestyj spornych oraz na temat polskiego szkolnictwa w W. Mieście, które znalazło wprawdzie swój prawny fundament w umowie z 18 września 1933 r., ale jednak wobec nieżyczliwego stanowiska gdańskich władz szkolnych w swym rozwoju ciągle napotyka na poważne trudności. Ponieważ sprawie tej poświęciliśmy już szereg artykułów, więc ograniczamy się dzisiaj do stwierdzenia, że bez lojalnego wykonania tej umowy i bez zapewnienia ludności polskiej jej słusznych praw i potrzeb kulturalnych i narodowych porozumienie polsko-gdańskie nie będzie nigdy istotne i nie będzie się opierało na zdrowych podstawach.

Drugim cieniem, ciążącym na rozwoju życia W. Miasta, jest niewyjaśniona sytuacja gospodarcza. Regulacja rynku spowodowała wprawdzie poprawę położenia gdańskiego rolnictwa, przyczyniła się jednak równocześnie do znacznego podrożenia kosztów utrzymania ludności miejskiej, a więc 85 proc. ogółu ludności W. Miasta. Ponieważ długotrwały kryzys gospodarczy równocześnie podcina egzystencję tej ludności, więc wewnętrzny ruch handlowy kurczy się, powodując wydatne obniżenie dochodów podatkowych W. Miasta. Senat wyciągnął z tego faktu konsekwencje, obniżając we wrześniu r. ub. pensje swych pracowników o 6 i pół proc., oraz jednocząc dawne resorty: gospodarczy, robót publicznych i komunikacyjny w jeden urząd, co w konsekwencji doprowadzi do likwidacji szeregu etatów urzędniczych. Firmy gdańskie ze swej strony również w wielu wypadkach widziały się zmuszone do zastosowania polityki oszczędnościowej.

Wzgląd na konieczność walki z bezrobociem nakłada jednak na władze gdańskie obowiązek szukania środków, któreby umożliwiły utrzymanie dotychczasowych ram gdańskiego aparatu przemysłowego i handlowego. Fakt ten stawia Senat W. Miasta przed nowymi problematami, dla których w roku bieżącym będzie musiał znaleźć rozwiązanie.

Zgon polskiego dyplomaty

Berlin, 5. I. (PAT). Wczoraj w nocy zmarł na udar serca radca Ambasady polskiej w Berlinie Kazimierz Wyszyński.

Ujęcie jednego z morderców policjanta Szałkowskiego

Poznań, 5. 1. (PAT). Pościg policji za zabójcą posterunkowego Szałkowskiego, zamordowanego w przeddzień świąt Bożego Narodzenia na ulicy w Poznaniu przez włamywaczy, doprowadził do ujęcia jednego z szajki bandytów niejakiego Czerwińskiego, który ukrywał się na wsi u szwagra drugiego bandyty Wyrębka. Policja prowadzi pościg w lasach Kórnickich.

Trzej chłopcy ofiarami ślizgawki w Poznaniu

Poznań, 5. 1. (PAT). W dzielnicy Poznania Sołaczu w czasie ślizgania się dzieci na lodzie w dołach po Cegielni wydarzył się tragiczny wypadek. W pewnej chwili pękł lód pod trzema chłopcami w wieku od 11 do 13 lat. Chłopcy wpadli w przeręblę i utonęli.

Dalszy ciąg turnieju hokejowego w Krynicy

Krynica, 5. 1. (PAT). W piątek przed południem rozegrano w Krynicy mecz hokejowy między Cracovią a Ogniskiem z Wilna. Mecz zakończył się zwycięstwem Ogniska w stosunku 3:2 (1:2, 1:0, 1:0).

Czy Hauptman jest mordercą dziecka Lindberghów?

Dramatyczne chwile procesu — Zeznania nieszczęśliwych rodziców

Flemington, 5. I. (PAT). Onegdajsza rozprawa w procesie Hauptmana, oskarżonego o morderstwo synka Lindbergha, obfitowała w dramatyczne momenty. Adwokat ze strony Lindbergha w przemówieniu swojem szczegółowo odtworzył przebieg zbrodni, co wywołało wielkie wrażenie na wszystkich obecnych na sali. W czasie opisu szczegółów, towarzyszących morderstwu dziecka Lindbergha, **oskarżony siedział nieruchomo wzrokiem utkwionym w przestrzeń.** Pani Lindbergh, obecna na sali, pochylona **wpatrywała się w posadzkę przez cały czas przemówienia nie podnosząc głowy.** Czoło płk. Lindbergha, siedzącego obok żony, okryło się kroplami potu.

Po przemówieniu rzecznika rodziny Lindberghów zabrał głos obrońca oskarżonego, który postawił szereg wniosków, dotyczących rzekomych uchybień proceduralnych. **Wnioski te odrzucono.**

Flemington, 5. I. (PAT). W procesie Hauptmana zeznawała wczoraj **pani Lindbergh.** Mówiła ona szeptem, opisując z początku przebieg dnia, w którym porwane zostało jej dziecko. W miarę składania zeznań oczy jej napełniały się łzami, a mąż jej wykazywał silne wzruszenie. Pani Lindbergh **rozpoznała fotografje i ubranko dziecka.** Zeznania jej trwały 45 minut. W czasie ich Hauptman był bardzo zdenerwowany.

W dalszym ciągu zeznań świadków złożył zeznania **płk. Lindbergh.** Opisał on szczegółowo okoliczności poprzedzające i towarzyszące zbrodni. Stwierdził, iż tragicznej nocy usłyszał lekki hałas, który, jak sądził, mógł być wywołany upadkiem drabiny. Gdy wbiegł do pokoju dziecka i zobaczył, **że je porwano,** pobiegł po broń, poczem wezwał pomocy.

Lindbergh stwierdził dalej, iż koło okna odkrył **wyraźne ślady butów.** Zeznania nieszczęśliwego ojca, słuchane z wielkiem zainteresowaniem przez obecnych, wywołały wielkie wrażenie.

Waszyngton, 5. 1. (PAT). Zeznając przed sądem we Flemington pułk. Lindbergh opowiedział, że na drugid zień po porwaniu dziecka przesłano mu ubranie jego, by w ten sposób poprzeć żądanie okupu. Wielkie wrażenie wywołało opowiadanie Lindbergha o tem, jak jeden z pośredników między szajką a Lindberghiem **wręczył na cmentarzu w Bronx 50.000 dolarów osobnikowi, który obiecał zwrócić dziecko w chwili, gdy było ono już zamordowane.** Pułk. Lindbergh obecny był przy tej scenie i **poznaje teraz głos osoby, która rozmawiała z owym pośrednikiem w głosie Hauptmana.**

Min. Laval w Rzymie

Uroczyste powitanie na dworcu

Rzym, 5. I. (PAT). **W piątek o godz. 19 przybył do Rzymu minister Laval.**

Rzym, 5. I. (PAT.) Powitanie ministra Lavala i delegacji francuskiej na dworcu rzymskim było niezwykle serdeczne. Francuskich gości oczekiwał szef rządu włoskiego **Mussolini,** podsekretarz stanu spraw zagr. **Suvich,** szef gabinetu ministra spraw zagr. baron **Aloisi,** wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagr., przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, gubernator Rzymu i inni. Obecni byli również ambasadorowie francuscy przy Kwirynale i Watykanie, urzędnicy obu ambasad, przedstawiciele kleru francuskiego i stowarzyszeń francusko-włoskich.

Punktualnie o godz. 19,05 zajechał na dworzec ekspres paryski. Wysiadającego ministra Lavala powitał Mussolini. Po przejściu przez salę recepcyjną obaj mężowie stanu wraz z towarzyszącemi im osobami ukazali się w świetle olbrzymich reflektorów po drugiej stronie dworca, gdzie publiczność wznosiła okrzyki na cześć ministra Lavala i Mussoliniego. Po dokonaniu zdjęć fotograficznych Mussolini pożegnał się z ministrem Lavalem, który odjechał do hotelu „Excelsior". Przybyła z ministrem Lavalem **jego córka panna Jose** zamieszkała w domu byłego ambasadora włoskiego w Paryżu hr. Manzoniego.

Podczas przyjazdu francuskiego ministra wszędzie panował wzorowy ład i porządek. Na dworcu ustawiono szpaler karabinierów barwnie umundurowanych. W dzielnicy dworcowej policja przedsięwzięła wyjątkowe środki bezpieczeństwa, przerywając komunikację oraz ustawiając gęste kordony policji, ciągnące się od dworca aż do hotelu „Excelsior", w którym zamieszkał minister Laval.

Kanclerz Hitler przeciwny publikacji jego książki w Polsce

Treść „ewangelii narodowo-socjalistycznej" będzie zrewidowana

(o) Poznań, 5. I. (tel. wł.). Przed pewnym czasem kilku wydawców nosiło się z zamiarem wydania w tłumaczeniu polskiem **dzieła Adolfa Hitlera p. t. „Mein Kampf".** Jednakże wydawcy obawiali się związanego z tem ryzyka i wielkich kosztów, przez co z ociąganiem się pertraktowali z tłumaczami co do wydania książki.

Ostatnio **jedna z firm w Poznaniu,** która wreszcie zdecydowała się książkę wydać, nawiązała korespondencję z **instytutem wydawniczym w Monachjum,** posiadającym wyłączne prawo publikowania dzieł Hitlera. **Odpowiedź nadeszła odmowna, gdyż sam Hitler w związku ze zmianą taktyki rządu Rzeszy na terenie międzynarodowym jest przeciwny rozpowszechnianiu jego dzieła zagranicą.**

Warto dodać, że przed paru dniami depesze z Berlina doniosły, że kanclerz Hitler zamierza zrewidować treść książki „Mein Kampf" i wydać tę ewangelję narodowego socjalizmu w nowej, przystosowanej do chwili obecnej formie, a więc, jak można przypuszczać, **bez zawartych w niej ataków na Polskę, a szczególnie na Francję.**

Wznowienie polsko-angielskich rokowań handlowych

(o) Warszawa, 5. I. (tel. wł.). Dnia 8 bm zostaną wznowione w Londynie po przerwie świątecznej polsko-angielskie rokowania handlowe. Delegacja polska **wyjeżdża z Warszawy dnia 6 bm.** pod przewodnictwem dyrektora departamentu w Min. Przem. i Handlu **Sokołowskiego.** W skład delegacji wchodzą przedstawiciele ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Skarbu i Spraw Zagranicznych.

Dotychczasowy przebieg rokowań pozwala mieć nadzieję, że zakończą się one **pozytywnym wynikiem w ciągu najbliższych tygodni.**

Berlińskie echo odwołania konsula łotewskiego z Leningradu

Berlin, 5. I. (tel. wł.). Wobec pojawienia się w prasie zagranicznej wiadomości o tem, że w sprawę zabójstwa Kirowa jest jakoby zamieszany odwołany ostatnio przez swe władze konsul generalny łotewski w Leningradzie, **Aleksander Birsniek,** tutejsze poselstwo łotewskie wyjaśnia, że p. Birsniek był dawniej rzeczywiście w Rosji Sowieckiei, ale opuścił ten kraj przed ośmiu laty i zajmuje od lat kilku stanowisko **konsula łotewskiego w Gdańsku.** Prasa berlińska dodaje od siebie, że odwołany na żądanie władz sowieckich z Leningradu — według późniejszych wiadomości — łotewski konsul generalny nazywa się **Bissenieks** i że zachodzi tu prawdopodobnie pomieszanie tych dwu nazwisk.

Marsz. Piłsudski obywatelem honorowym m. Krzemieńca

Łuck, 5. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się w Krzemieńcu uroczyste plenarne posiedzenie rady miejskiej, na którem przez aklamację przy długo niemilknących oklaskach postanowiono zwrócić się do p. Marszałka Piłsudskiego, jako Wskrzesiciela i Twórcy Liceum krzemienieckiego w odrodzonej Polsce z prośbą o przyjęcie w dowód czci i wdzięczności obywatelstwa honorowego miasta Krzemieńca. W motywach adresu, skierowanego do p. Marszałka rada miejska podkreśla doniosłe znaczenie Liceum krzemienieckiego dla kultury polskiej.

Film z uroczystości w Monfalcone dla Marsz. Piłsudskiego

Rzym, 5. I. (PAT). Włoski instytut kinematograficzny „Luce" przesłał na ręce ambasadora Wysockiego dar dla Pana Marszałka Piłsudskiego w postaci filmu dokumentacyjnego, przedstawiającego uroczystość wodowania **statku motorowego „Piłsudski"** w Monfalcone.

Znowu 11 „narodowych rewolucjonistów" pod kluczem

(o) Warszawa, 5. I. (tel. wł.). Ostatnio aresztowano w Warszawie 11 byłych członków rozwiązanej O. N. R., którzy w dalszym ciągu prowadzili działalność destrukcyjną przy pomocy kolportowania zakazanych druków. Wszyscy aresztowani osadzeni zostali w więzieniu śledczem i będą postawieni w stan oskarżenia z art. 165 k. k.

Skarga w sprawie przydziału dewiz niemieckich

na eksport zboża z polskiego Śląska

(o) Katowice, 5. I. (tel. wł.). Śląska Izba Rolnicza, posiadająca majątek ziemski w powiecie rybnickim, wystosowała w piątek skargę do Górnośląskiej Komisji Mieszanej przeciwko wstrzymaniu przez Rzeszę Niemiecką przydziału dewiz na cele eksportu zboża, odbywającego się na podstawie konwencji genewskiej.

Jak się dowiadujemy, szereg posiadaczy gospodarstw rolnych zapowiada również wniesienie skarg.

Nowy Jork pod śniegiem

Zaspy śnieżne sięgają 4 metrów

Nowy Jork, 4. I. (tel. wł.). Nad miastem New Jork i nad całym stanem przeszła ostatnio **burza śnieżna,** która ogromnie utrudniła komunikację w City. Na szosach i drogach podmiejskich wysokość zasp śnieżnych **dochodziła miejscami do 10—12 stóp (3—4 mtr.).** Utknęło w nich zgórą 100 samochodów. Pługi śnieżne i specjalnie zmobilizowane kadry robotników zdołały po pewnym czasie oczyścić główne drogi, **prowadzące do Nowego Jorku.**

Na pograniczu Saary

NA ZIEMI KRWI, ŁEZ I PROSTYCH KRZYŻÓW ŻOŁNIERSKICH — W STARYM METZU — „WAS WUENSCHEN SIE, MONSIEUR?" — NA RYNKU W FORBACH — „JA ZAŚ TEŻ PO POLSKU GADAM" — W STIRING — CORAZ GORZEJ I CORAZ CIĘŻEJ UTRZYMAĆ SIĘ CUDZOZIEMCOWI — W OCZEKIWANIU FALI PRZYMUSOWEJ EMIGRACJI Z SAARY

(Korespondencja własna). **Forbach,** w styczniu 1935 r.

Wijącą się wśród malowniczych wzgórz Szampanji, jak stół gładką szosą asfaltową, mkniemy już od dwóch godzin — na wschód. Daleko poza nami, w mglistych oparach wilgotnej, nadsekwańskiej zimy, został Paryż.

Mijamy śliczne i bogate Chalons, drogą po Reims „szampańską stolicę" Francji, zbliżamy się do Verdun. Jesteśmy więc na ziemi krwi łez i prostych, białych krzyżów żołnierskich. Nieskończenie długie rzędy mogił cmentarzy, rozrzuconych po wzgórzach i dolinach cmentarzy wojennych, tu i owdzie ruina nieodbudowanego do dziś domostwa, gdzieniegdzie zygzakowata linja zarosłego zielskiem okopu — oto ostatnie, niezatarte jeszcze przez czas i rękę ludzką, ślady wielkiej wojny.

Jeszcze godzina, dwie — i na horyzoncie zarysowują się ciemne kontury wież i murów obronnych Metzu. Groźne niegdyś, a dziś jakże nieszkodliwe, stare, zębate baszty i sklepione bramy forteczne przypominają nam owe czasy, gdy to Metz był twierdzą germanizacji zagarniętych przez Niemców części Lotaryngji i Alzacji. Pamięć tych lat przetrwała zresztą po dziś dzień, przedewszystkiem — w mowie ludności. Im więc dalej na wschód, tem częściej w zajeździe, magazynie, kawiarni, czy na przydrożnej stacji benzynowej — mamy okazję do takich oto djalogów:

— Boujour, messieurs.

— Boujour.

I zaraz potem:

— Was wuenschen Sie, meine Herren?...

Dalsza rozmowa toczy się już — po niemiecku.

Nie należy zresztą wyciągać z tego wniosku o „duchu niemieckim" ludności tego kraju, bo tak bynajmniej nie jest. Jednakże — na każdym kroku czuć tu zetknięcie się i wzajemny wpływ dwuch kultur: romańskiej i germańskiej. W architekturze miast i osiedli, w obyczajach mieszkańców, w ich psychice — wszędzie widać to zobopólne przenikanie się.

Ale niema czasu na refleksje, przed nami jeszcze daleka droga. Pozostawiamy za sobą liczne, pedantycznie czyste miasteczka i wsie, zabudowane wesołymi, kolorowymi domkami. Ciemne, kraciaste belkowanie na różowem, lub niebieskiem tle „muru pruskiego" nadaje im charakterystyczny niemal groteskowy wygląd... domków z bajki.

Zdaleka mijamy Thionville, ważny ośrodek przemysłowy, mający liczną kolonję polską. Jeszcze kilkadziesiąt kilometrów falistej drogi — i stajemy na rynku Forbach. Z miastem tem, ludnem i ruchliwem, związane są losy kilkunastotysięcznej rzeszy emigracji polskiej, osiadłej w tym kącie Francji. Stiring — Wendel, a dalej Merlebach, Freyming, Kreutzwald — to nasze kolonje górnicze i fabryczne, zamieszkałe przez dzielnych twardych „Westfalaków", ściągniętych tu przed laty z za Renu dla odbudowy zrujnowanych wojną kopalń, hut i osiedli. Ostatnie redukcje i wydalenia robotników cudzoziemskich nie oszczędziły zresztą i tej polskiej rzeszy wychodzczej.

Jest coraz zimniej, wstępujemy więc do kawiarni, by się nieco rozgrzać. Na nasze spotkanie wychodzi mały, gruby człowiek w białym fartuchu i typowem, kusem „bolerku" kelnera francuskiego. Wita nas jowialnym uśmiechem i stereotypowem:

„M'sieurs...", po którem następuje owo niemniej klasyczne: „Was wuenschen Sie, meine Herren?"

Ale teraz czeka nas miła niespodzianka: słysząc, że mówimy ze sobą po polsku, woła do nas z wyraźną dumą:

— Ja zaś też po polsku gadam...

— Skąd to?

— A zaś cały D i e n s t zrobiłem w Poznaniu, a potem z Polakami f e d r o w a ł e m razem w W e s t f a l l e n. Teraz mieszka u mnie także jeden...

I, jakby nieco markotniejąc, dodaje:

— Już nie mieszka, bo g e s t e r n wyjechał z Forbach, był A r b e i t s l o s...

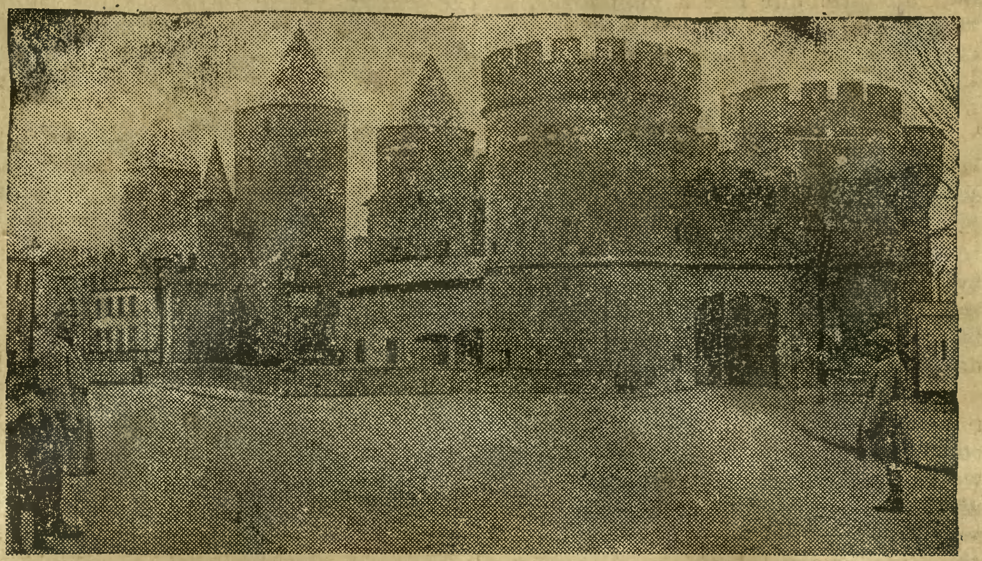
Znakomity alzacki „Kirsch" przywraca nam ciepło i utracony humor, po chwili ruszamy więc dalej, ku odległej wszystkiego o parę kilometrów granicy Saary. Ale po drodze zatrzymujemy się jeszcze w sąsiedniem Stiring.

Typowa kolonja górnicza. Niewielkie, szare domki bliźniacze ciągną się wzdłuż ulic, schodzących wdół od szosy. Zbaczamy jedną z nich, by, o kilkaset metrów dalej, stanąć przed schludnym piętrowym budynkiem, oddzielonym od drogi małym ogródkiem.

— Patrzaj, Alojz, paryski numer mają...

— Ale, taki g r o t, a tyle kilometrów? p r z e r a j z o w a ł...

W tej chwili we drzwiach ukazuje się gospodyni: wita nas ze staropolską gościnnością. Męża niema w domu, ale go tylko patrzeć, lada moment wróci z s z y c h t y. Wchodzimy więc do środka. Nie czekamy długo, bo po kilku minutach zjawia się gospodarz, stary dziadek polski. Rozpoczynamy pogawędkę, o ostatnich nowinkach stołecznych, o kryzysie, na — i o sprawach najbliższych, a najdotkliwszych. Redukcje!



Brama niemiecka w Metzu.

Nasze auto zostaje momentalnie otoczone przez dzieciarnię. Płowe czupryny i jasne, niebieskie oczy świadczą wymownie o słowiańskiem pochodzeniu tej gromadki. Cała uwaga, oczywiście, skupia się na samochodzie, sypią się „fachowe" uwagi... niezawsze dla nas pochlebne.

Tak, coraz gorzej, coraz ciężej utrzymać się cudzoziemcowi w pracy, byle głupstwo — i melduj się w Dyrekcji, a tam już papiery czekają. O znalezieniu jakiej innej pracy niema wówczas mowy, nikt nie przyjmie, zresztą — merostwo i tak nie przedłuży karty tożsamości. Więc — „ekspulsja".

— Ale teraz, to chyba będzie jeszcze gorzej...

— Dlaczego?

— Plebiscyt!

— ?

— Ano, tak. Już teraz z Saary zjeżdża tu coraz więcej „separatystów". Wiedzą, coby ich tam czekało po głosowaniu. Ucieka, kto może, przenoszą się z dobytkiem kupcy, rzemieślnicy, nawet fabrykanci.

— To przecież dla was niegroźne?

— Tak, z tych to raczej Francuzi niezadowoleni. Ale w kopalniach i fabrykach saarskich pracuje bardzo wielu robotników, też „separatystów", albo socjalistów, demokratów, czy komunistów. Oni wszyscy po plebiscycie nie będą tam mieli co robić, już dziś pakują manatki i — przewiadują się tu, jak się urządzić. Mówią, że przyjedzie ich tu do naszego kąta więcej, niż dziesięć tysięcy.

— Ale przecież ci, co już pracują, będą mieli pierwszeństwo...

— My już tam wiemy, jak to bywa. Przecież dopiero niedawno wyjechało znów z naszej okolicy kilkuset „polusów", choć przez dziesięć lat pracowali ciężko na to „pierwszeństwo"...

— No, a co o tem myślą tutejsi?

— Najlepej, to pan to usłyszy od nich samych.

I rzeczywiście usłyszałem, od właściciela „kafejki" w sąsiedniej kolonji. Dawny kombatant francuski, zażywny „bonhomme", grał właśnie w „belotkę" z jakimś samotnym gościem. Gdy się dowiedział, że jesteśmy również kombatantami, ucieszył się wielce. Po kilku kolejkach — wzruszył się nawet, wspominając swego dziadka, Lotaryńczyka, który na cześć Stanisława Leszczyńskiego i Polski, otrzymał imię „Stanislas". Spodziewanym „zalewem" (jak to nazwał) saarskich „separatystów" nie entuzjazmował się, mówiąc nam poprostu:

— Co tu gadać, mało mamy swoich bezrobotnych, żeby nam tu jeszcze „Boszów" było trzeba? Kto ich tam zresztą wie, który z nich naprawdę musiał wyjeżdżać. A nasze fortece wschodnie i tak mają aż zadużo wścibskich... Et, voila!

Było już ciemno, gdyśmy ruszali w dalszą drogę. Przed nami, w dolinie, migotały ogniki dalekich świateł Saarbruecken. Byliśmy na granicy Zagłębia.

J. D.

W Holandji o polskiem morzu i Pomorzu

Jan de Groot i A. den Doolard gorącymi propagatorami Polski

Znany publicysta holenderski **Jan H. de Groot,** który w lecie ubiegłego roku spędził miesiąc podróżując po Polsce, zakończywszy swoją wędrówkę dłuższym pobytem w Gdyni i na wybrzeżu — w czasie którego nasza gdyńska Redakcja nieraz gościła sympatycznego literata holenderskiego — po powrocie do kraju ogłosił szereg wyczerpujących artykułów o Polsce, które ukazywały się na łamach wielkich perjodyków holenderskich.

Ostatnio Jan H. de Groot wydał piękne dziełko, pod tytułem „En Mei in Polen" („Miesiąc w Polsce"), w którem zebrał wszystkie swe wrażenia podróżnicze, ilustrowane świetnemi zdjęciami fotograficznemi.

Jeden z rozdziałów tej pięknej książki p. t. „Vaart op een Poolsche rivier" poświęcony jest entuzjastycznemu opisowi „polskiej riwjery", a właściwie sezonu na naszem wybrzeżu morskiem. Zarówno książka jak i artykuły znanego publicysty wzmogły zainteresowanie Polską, a przedewszystkiem jej turystycznemi bogactwami, wśród mało o nas dotychczas wiedzących Holendrów. Poza Janem H. de Groot, wielką propagandę na rzecz Polski, a w pierwszym rzędzie na rzecz jej wzrastającej mocarstwowości na morzu w szeregu artykułów, książek a ostatnio nawet odczytów w Uniwersytetach Powszechnych Holandji — przeprowadził drugi również popularny i ceniony podróżnik i publicysta holenderski A. Spoelstra, znany pod pseudonimem literackim **A. den Doolard.**

A den Doolard również przez dłuższy czas bawił na wybrzeżu, mieszkając w Orłowie Morskiem i szereg swoich utworów poświęcił Gdyni, pamiątkom polskim w Gdańsku oraz historji rozwoju marynarki polskiej i naszego panowania na morzu.

Echa artykułu posła Miedzińskiego w Londynie i Paryżu

Szereg dzienników angielskich, m. in. „Times", „Manchester Guardian" i „Daily Telegraph", podaje streszczenie artykułu noworocznego, zamieszczonego w „Gazecie Polskiej" pióra posła Miedzińskiego. Prasa angielska podkreśla znaczenie tego artykułu, który uważa za miarodajne stanowisko oficjalnej polityki polskiej.

Prasa zamieszcza w streszczeniu Havasa, ogłoszony w „Gazecie Polskiej" artykuł posła Miedzińskiego o polityce zagranicznej Polski.

„Le Petit Parisien" podaje artykuł posła Miedzińskiego w depeszy własnego korespondenta z Warszawy.

Po płk. Jagrym-Maleszewskim — gen. Kordjan Zamorski

Zmiana na stanowisku komendanta głównego Policji Państwowej

„Kurjer Poranny" donosi, że zmiana na stanowisku Komendanta Głównego Policji Państwowej jest faktem dokonanym. Płk. Jagrym-Maleszewski, który zgórą osiem lat sprawował to stanowisko i osiągnął na niem znakomite rezultaty, uznanie naczelnych władz państwowych i gorące przywiązanie w szeregach policyjnych — zgodnie z zasadą wymiany osób na kierowniczych posterunkach — opuści je wkrótce. Akt mianowania następcy — na którego upatrzony jest zastępca szefa Sztabu Głównego, gen. Kordjan Zamorski — nastąpi po załatwieniu formalności związanych z przejściem generała do państwowej służby cywilnej.

Mbret Albanji Achmet Zogu



Król Albanji, w języku miejscowym zwany „mbret", na którego w tych dniach jeden z adjutantów dokonał nieudałego zamachu.

Nr. 10 **GŁOS LITERACKO-NAUKOWY**

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

TADEUSZ PIETRYKOWSKI

O żywych i martwych księgozbiorach

Czem arsenał pełen zbroi i amunicji dla państwa dbałego o swe bezpieczeństwo, tem zasobna i dobrana bibljoteka dla wykształconego i inteligentnego człowieka, mającego na uwadze swe potrzeby kulturalne i umysłowe.

Nie wystarczy jednak posiadać bibljotekę pełną książek przeróżnej treści. Nie wystarczy też gromadzić książki i składać je na półkach, gdzie kurz i pajęczyna biorą je w posiadanie. Książki narówni z istotami żywemi wymagają ciągłej pamięci troski i pielęgnacji. Książki trzeba czytać, trzeba je choćby tylko przeglądać, pieścić i głaskać — jak mówią bibljofile — słowem — trzeba je pielęgnować jak wino. Im starszy rocznik wina, tym cenniejszy; podobnie rzecz się ma z książkami.

Kto chce więc mieć pożytek i uciechę z książek, winien często zaglądać do nich, stwierdzać ich stan, dbać o ich konserwację. Czułe oko bibljofila podczas takiej rewji książek nieraz spostrzeże, który tomik wymaga naprawy, która książka nagryziona zębem czasu winna być oddana introligatorowi czy to dla oprawy, czy też dla odświeżenia lub upiększenia zblakłych szat safianowych i złotych złoceń.

Księgozbiory, które ich pan i władca otacza należytą opieką i pieczołowitością, nazwać należy księgozbiorami żywymi.

Natomiast bibljoteki zapomniane, kurzem pokryte, często gdzieś na strychu się mieszczące, spleśniałe, do których dostęp mają tylko myszy i szczury — to bibljoteki martwe. Ach, jak przykro patrzeć na podobne cmentarzysko książek, do których nikt nie zagląda, których nigdy nie pogłaszcze ręka właściciela! Mimo, że dość często w takich martwych księgozbiorach znalazłoby się niejedno cenne dziełko, niejeden rzadki, wartościowy druczek, to jednak są one bezużyteczne.

Ambicją każdego inteligentnego człowieka winno być: posiadać bibljotekę żywą. Nie koniecznie trzeba być zarejestrowanym bibljofilem, by zrozumieć, że tylko księgozbiór żywy, co pewien czas uzupełniany i kompletowany, może nam dać zadowolenie wewnętrzne, a nawet szczęście. Kto obcuje z książkami, kto szuka ich towarzystwa, ten wnet przekona się, że książka, to nie rzecz martwa, lecz istota miła i droga, z którą może się zrość nasza dusza, nasze serce. Jak bardzo można kochać książki, o tem świadczy zachwyt nad książką wyrażony ustami znanego bibljofila francuskiego Jules Janin, który powiedział:

— O mes livres! mes économies et mes amours! une fête à mon foyer, un repos à l'hombre d'un vieil arbre, mes compagnons de voyage! et puis, quand tout sera fini pour moi, les temoins de ma vie et de mon labeur.

Inny znów miłośnik książek, mąż dalekiego średniowiecza wołał pod adresem swych książek:

— Witajcie wyborne książeczki, moje rozkosze, moje przyjemności! Co za pożytek często spoglądać na was i brać do ręki! Wyście zrobiły tyle przednich i biegłych mężów, którzy są świetlnikami dawnych i teraźniejszych czasów...

Książka dobra była i jest skarbnicą mądrości, źródłem najszlachetniejszej rozkoszy, przyczyną najgłębszego zadowolenia i szczęścia. Wiek radja, kina i płyt gramofonowych tylko pozornie zepchnął książkę na drugi plan. Nadejdzie nowa wielka era książki, gdyż to, co podaje radjo, czem olśniewa kino, przemija i przebrzmiewa, a treść książki, tej dobrej książki, zawsze trwa i trwać będzie. Więc i przyszłe pokolenia miłośników książki wołać będą pełni zachwytu:

— Hej książko! Ty moja ucieczko, jedyna pocieszycielko w utrapieniu! Gdy ludzkie uczucia i sympatje okazują się zawodnemi — ty jedyna trwasz zawsze i niezmiennie przy naszym boku.

Bądź pozdrowiona, książko!

ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO: TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4 TELEFON 17-46.

WŁADYSŁAW PNIEWSKI

Kaszubi w regjonalnej literaturze niemieckiej

Zagadnienie to miałem już sposobność poruszyć w „Gryfie", r. 9 nr. 2 za styczeń—marzec 1933 r. Twierdzenie, tam wypowiedziane, że o Kaszubach powieściopisarze i poeci niemieccy naogół milczą a jeśli piszą, to ujemnie, podtrzymać mogę i dziś, po dokonaniu dalszych poszukiwań w tym zakresie. Znamienna jest też ta okoliczność, że tak oceniali Kaszubów ludzie niemieccy nie jednego pokolenia, zależnie może od nastrojów politycznych swego czasu, ale wszyscy i przez lat 150, od Fryderyka Wielkiego począwszy.

Na usprawiedliwienie, dlaczego ponownie rzecz tę się porusza powiedzieć możemy, że długo jeszcze przyjdzie nam odrabiać to, na co w półtorawiekowej niewoli i serdecznych zmagań się z najeźdźcą, nie stało ni rąk, ni czasu.

— — — — — — — —

Niemieckich utworów literackich, w którychby starano się odtworzyć życie wsi kaszubskiej, jest bardzo niewiele. Pochodzi to nietyle z nieznajomości rzeczy, ile raczej z niechęci do ludu słowiańskiego, obcego Niemcowi mową i obyczajami, niechęci pogromcy względem swej ofiary. Świadczą o tem wszystkie wzmianki o Kaszubach po wszystkich dziełach literackich i nieliterackich Nic nie znaleziono w tym ludzie dodatniego. Nawet w ustach ludowych nie brak przedrwiwania Kaszubów. Istnieje, niewiadomo od jak dawna, następujący tekst niemieckiej pobudki żołnierskiej, spotykany w różnych warjantach:

„Wo kommen denn all die Kassuben her?
Es sind ja ihrer wie Sand am Meer! —
Aus Stolp! Aus Stolp! Aus Stolp!"
(ze Słupska).

Z utworów literackich, żeby zachować kolejność chronologiczną, wymienić najpierw należy pamiętnik słynnego aktora niemieckiego, Jana Krystjana **B r a n d e s a** p. t. Dzieje mojego życia (Meine Lebensgeschichte), wyd. 1802 i 1807 (3 tomy). Opowiada tam, jak w zmiennych kolejach losu zaczął za wyżebrane w Gdańsku pieniądze sprzedawać na Kaszubach tabakę. Że jednak dawał tabaki bardzo skąpo, bili go po twarzy nielitościwie, zabrali wszystkie zapasy i poszczuli psami. Że ledwo z życiem uszedł, poszarpany i pokrwawiony. Obrazek realistyczny, może i bezstronny, ale dla Kaszubów niepochlebny.

Drugi pamiętnikarz, prof. **F o s s**, w swych wspomnieniach o Gdańsku z l. 1822—1840 (Aus dem alten Danzig, 1902) wzmiankuje o Kaszubach równie niepochlebnie. Przedewszystkiem przeciwstawia czyste i porządne wsie niemieckie na nizinach brudnym i źle zagospodarowanym kaszubskim na wyżynach. Tam dobrobyt, tu nędza i niechlujstwo. Dalej opisuje Kaszubów, jak na małych wózkach, w małe koniki lub woły zaprzężonych, przyjeżdżali na targi gdańskie i pijani wracali do domu, jak zabobon u nich zakwitał, jak kradli, jak krzywoprzysięgali, jak do kościoła uczęszczali pobożnie, a po nabożeństwie w karczmie się upijali, krwawe staczając bójki, kończące się nieraz zabójstwem. Wieś kaszubska to drogi błotniste, małe, nędzne chaty i wstrętne karczmy. Masła, ani jaj, ani piwa tam nie dostanie, conajwyżej nieco chleba, z domieszką ziemniaków wypiekanego, i paskudną wódkę. Tylko krajobraz kaszubski jest piękny.

Borowiaków wydrwił **R i e s e n t h a l** w rymowanych satyrycznych „Obrazach z Borów Tucholskich" (Bilder aus der Tuchler Heide, 1871, 2. wyd. 1878). Chociaż autor zastrzega się wkońcu, że nikomu nie chciał dokuczyć, to przecież dokuczył mocno ludności borowiackiej, uważając ją zresztą za Kaszubów. Krajobraz borowiacki nędzny, wszędzie pustki i piaski głębokie, rzadziej tu słowik śpiewa, częściej kracze wrona. Drogi wyboiste, zwierzyny niema dla leśników, jest tylko dla kłusowników kaszubskich, którzy nawet gęsi leśniczym wykradają.

„Und wo zu raeubern ist im Wald,
Das wittert der Kaschube bald".

Tak biada autor, bo sam jest leśnikiem.

We wsi mizerne chatczyny, z nawpół zdartą strzechą, przy płocie snuje się żydek Szmul, za nim pies goni i szczeka zajadle, a w podwórzu Kuba i Regina. Dzieci dzikie i nieokrzesane, cieszą się z nieszczęścia, wszędzie szkody czynią, drzewka łamią po drogach, więc drogi stoją ogołocone. A odżywianie się chłopa, pożal się Boże: ziemniaki, śledź, kapusta, w piątek chleb.

„So schmucklos der Kaschube baut, so
einfach ist sein Leben,
Kartoffeln, Hering, Sauerkraut mit
Leib und Seel ergeben;
Und hat er dies, so geht er nich auf
Arbeit, bis im was gebricht;
Brot ist er kaum am Freitag. — Sonst
nichts von ihm man melden mag."

Riesenthal, żyjący z ludem i wśród ludu borowiackiego, nic pochlebnego o nim powiedzieć nie umie.

Powieściopisarka **K l a r a Q u a n d t** daje obraz ludu kaszubskiego z pod Wejherowa bardzo niepochlebny w powieści swej „Polacy w Gdańsku" (Die Polen in Danzig, 1881). A wie o nim bardzo niewiele. Przychodzi ten ludek na wielką uroczystość poświęcenia kalwarji wejherowskiej zgnębiony i nędzny, w brudnych i postrzępionych, ale barwnych strojach. Nawet śpiewać w procesji nie potrafi. Autorka powinna była lud ten wystudjować, zabierając się do powieści tego rodzaju, jeśli już nie lud z czasów Władysława IV, to przynajmniej współczesny. Cóż jednak żądać od pani Quandt, kiedy poeta większej miary, Max Halbe, trudu tego również sobie nie zadał.

(Ciąg dalszy w n-rze 11 „Głosu")

JADWIGA KORCZAKOWSKA

Z cyklu „Morze"

PORT

Dziwaczne maszyn miasto
huczy, grozi, z każdym dniem narasta.
Pracuje pośpiesznym rytmem: Gdy—nia, Gdy—nia...
Alarmem syren świat o lenistwo obwinia.

WIECZÓR

Sieci dziś wyciągnięto próżne, bez zdobyczy.
Suszą się — pełne teraz sepji i fioletu — —
Znowu trzeba czekać jutra i godziny liczyć
do nowego połowu...

NASTRÓJ

Księżyc oszołomiony romantyczną rolą
utopił się w czarnej wodzie,
tuż pod drewnianem molo....
Można teraz po srebrzystej łusce chodzić,
owinąć się tęsknoty szalem,
być melodją, trwać melodją, którą właśnie grać przestali...

EMILJA SUKERTOWA-BIEDRAWINA.

ROGALE

Fragment z opowieści: „Mazurskie dole i niedole".

Dużo wolnego czasu mieli zimą chłopacy po wioskach (boć dla dziewczaków zawsze się jakaś robota w domu znalazła) — to też przemyśliwali, gdzieby jakiegoś figla spłatać, albo się ubawić i trochę grosza zebrać... Niejeden staruszek albo niejedna staruszka wspomina z uśmiechem dawne dobre czasy, a niejedno z nich pamięta, co mu ojciec albo gróulek powiadał.

Radowali się młodzi, radowali starzy, boć to Pan Jezus się narodził — smucić się nikt nie potrzebował w on czas Godów. A przecie zdawień dawna zwykli powiadać na Mazurach, że „na Boże Narodzenie raduje się każde stworzenie."

To też było w zwyczaju, że po Godach starsi chłopcy, a z nimi siurki zbierali się gromadnie i chodzili od chałupy do chałupy. Najodpowiedniejszym dniem do takiego chodzenia było święto Trzech Króli. Co rok się to chodzenie powtarzało, bo gospodarze w wiosce mieli uciechę, a chłopcom się opłaciło.

Przyszła taka gromadka wyrostków pod zaśniezoną chałupę. — A kiedy pokazał się gbur albo jego żona, pokłonili pięknie mówiąc:

— Panie gospodarzu i waść pani gospodyni, mozebyśta nam pozwolili to starodawno psiosnecke zaśpiewać?

A że ich nigdy nikt z przed chałupy nieprzepędził, tylko śpiewać pozwolił, zaczęli wyciągać, jak który mógł najpiękniej.

„Przyjechali Trzej Królowie z darami,
Przyjechali do Jezusa Chrysta.
Po wziazdach sie niarkowali*)
I nastrasyli trzech pasterzy przy drodze.
Pytali sie, gdzie sie Syn Bozy narodzieł.
Narodzieł sie Syn Bozy z Marji Dziewicy.
Synu Boży, daj nam ujrzyć Boskie lice.
W Jordanie cicha woda stojała,
Tam Panna Maryja Synecka skąpała,
A skąpawsy, do złobu Go włozyła.
To Rogale posłane pozięda jo wam:
A nimas rogala, daj korzec grochu,
Abyś docekała scesliwego roku.
A nimas grochu, daj mąki nise **),
Bedo ci sie ziodły cielacki łyse.
A nimas mąki, dajze glen,
Bedziesz niała u Pana Boga
Scodry ziecór, scodry dzień.
Nasa pani stąpa, klucykami brząka.
Kos na skrzyni, co w nim sery
Radujta się pacholęta dostanieta po
styry ***).
Dobry buł jeden, zjedlim go z chlebem,
Dobry buł drugi, zjedliby go sługi.
Hoj niesie, hoj ziezie, w styry konie nie
zabzierze.
Bośmy tu i nie inacy, jedni bosi drudzy
nadzy..."

A kiedy wyszedł wreszcie gospodarz albo gospodyni z darami, zaczęli znów chłopcy wyciągać, jak mogli najgłośniej:

A nie prose o koze bo ji w niech nie włozę;
Ani o ciele, bo na waści za ziele.
Aby o kawałek świńskiego ciała,
Zeby się panowa dusycka do nieba dostała.

Gospodarz i gospodyni dali im zazwyczaj trochę grochu, mąki, słoniny, albo żyta — co było w domu. Chłopacy niczem nie pogardzili, wszystko przyjęli, a na podziękowanie pięknie się pokłonili, powiadając: Dziękujemy waści, coś zasiał, zebrał, Panu Bogu podziękował.

I poszli dalej, do drugiego gospodarza.

A jak obeszli całą wioskę, pełne były ich miechy. Dlatego do zawdy chodziło ich więcej, żeby pomóc dźwigać dary do karczmy, albo do takiego co wszystko kupił. A za pieniądze, które ze sprzedaży darów zdobyli, zamówili muzykantów i urządzili zabawę. Dziewczęta z całej wsi chętnie na tańce przychodziły, a i starzy z lubością przyglądali się, jak młodzi tańcowali. A wywijali z ochotą i werwą, że dziewuchy pasiatemi kieckami światło u pułapu gasiły...

Powiadała mi moja sędziwa przyjaciółka, stara Zemrauka", że w niektórych miejscowościach na Mazurach Pruskich zwyczaj chodzenia w Trzy Króle ze śpiewami nazywał się „rogale", od czego jednak nazwa ta pochodziła, staruszka wytłumaczyć nie mogła...

*) miarkowali. **) nise, ***) cztery.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

5 stycznia

1406 **Janusz, książe mazowiecki** ustanawia, że dotychczasowy kościół parafjalny św Jana w Warszawie zostaje podniesiony do „tytułu" kolegjaty.

1479 Umarł ceniony i zasłużony biskup poznański **Andrzej z Bnina, herbu Łodzia** (Bniński). Od czasów jego rządów poznańską djecezją czyli od 1439 roku datują się prowadzone „Akta kapituły poznańskiej". Rządził diecezją zgórą lat 40.

1762 Umarła w Petersburgu imperatorowa Rosji **Elżbieta** (Elizawieta Pietrowna), córka Piotra Wielkiego i Katarzyny I. W Moskwie ufundowała Uniwersytet, a w Petersburgu — Akademję Sztuk Pięknych.

1796 Wojska austrjackie oblegają i zajmują **Kraków.**

1818 Umarł w Warszawie malarz nadworny Stanisława Augusta **Marcelli Bacciarelli;** pozostawił po sobie b. wiele dzieł malarskich — przeważnie portretów, samego króla portretował kilkadziesiąt razy.

1846 Urodził się w Aurich znakomity filozof niemiecki **Rudolf Eucken,** autor dzieła pt. „Wielcy myśliciele ludzkości", tłómaczonego też i na język polski w dwóch wydaniach.

1855 Umarł we Lwowie autor popularnej ludowej komedji muzycznej „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale" — **Jan Nepomucen Kamiński.**

1858 Umarł w Medjolanie słynny marszałek polny Austrji — **hrabia Józef Wenzel Radetzky.** Na schyłku życia był generalnym gubernatorem królestwa lombardzko-weneckiego.

1860 Urodził się w Szczypiornie (pod Kaliszem) znakomity kompozytor polski — **Roman Statkowski,** twórca m. in. pięknej opery „Marja".

1875 **Uroczyste otwarcie Wielkiej Opery w Paryżu,** zbudowanej kosztem 40 miljonów franków według planów francuskiego rzeźbiarza i architekta Karola Garniera (1825—1898). Tenże Garnier wybudował znany gmach kasyna gry w Monte Carlo i w. in.

1895 Umarł głośny swego czasu malarz polski **Władysław Podkowiński,** z pośród licznych jego kompozycyj malarskich, wielokrotnie nagradzanych na wystawach międzynarodowych, wiele komentarzy wywołał jego obraz pt. „Szał".

6 Stycznia

1285 Arcybiskup gnieźnieński **Jakób Świnka** zwołuje synod prowincjonalny do Łęczycy.

1412 Urodziła się w miejscowości Douvienny — La Pucelle bohaterka Francji **Joanna d'Arc,** „Dziewica Orleańska".

1521 Cesarz niemiecki **Karol V** (przedtem król hiszpański) zwołuje wielki zjazd do Wormacji (Worms).

1573 Prymas Polski **Jakób Uchański** zwołuje do Warszawy poraz pierwszy t. zw. Sejm Konwokacyjny, poprzedzający pierwszą w Polsce elekcję króla (wybór) po śmierci bezpotomnie zmarłego ostatniego Jagiellona — Zygmunta Augusta.

1610 Umarł w Bijuciszkach wybitny działacz i polemista kalwiński **Andrzej Wolan,** Wielkopolanin. Głównie polemizował on ze Skargą. Pisał po łacinie jako Andreas Volanus.

1665 Ukazanie się pierwszego egzemplarza dziennika **„Journal des Savants".**

1734 **August III. Saski** zaprzysięga w Tarnowskich Górach na Górnym Śląsku „pacta conventa".

1875 Urodził się pod Gnieznem — w Ławkach zasłużony pedagog i publicysta wielkopolski, później kupiec i przemysłowiec **Hipolit Cegielski.** W r. 1859 założył „Dziennik Poznański".

1831 Umarł w Genewie świetny skrzypek **Rudolf Kreutzer,** dla którego napisał Beethoven swoje arcydzieło op. 47 d-moll, znane i popularne pod nazwą „Sonaty Kreutzerowskiej". Znaną też jest powieść Lwa Tołstoja pod tymże tytułem.

1833 Urodził się w Strassburgu znakomity malarz i rysownik francuski **Gustaw Dore.** Zdobył on powszechny rozgłos jako ilustrator arcydzieł literackich Dantego, Cervantesa, a przedewszystkiem Biblji.

1838 Urodził się w Kolonji kompozytor niemiecki pochodzenia żydowskiego — **Max Bruch.**

1850 Urodził się w Szamotułach (W. Ks. Poznańskie) ceniony niemiecki pedagog muzyczny **Xaver Scharwenka.**

1850 Urodził się w Beleżyńcach na Wołyniu pisarz polski **Adam Krechowiecki.** Uprawiał wiele rodzajów piśmiennictwa od noweli i powieści do krytyki i historji literatury. M. in. napisał cenne 2-tomowe dzieło pt. „Cyprjan Norwid".

Z proroczych wizji Wieszcza Narodu:

Co się też w końcu z naszym światem stanie?
Widzę w nim postęp, cuda, wynalazki,
Para, galwanizm, miedź, żelazo, ołów.
Służą mu nakształt spętanych aniołów;
Samo już światło maluje obrazki!
— — — — — — — — — — — — — — —
A ludzkość biedna, jak dziecię pokorna
Umiera z głodu lub pracuje w pocie...

Zygmunt Krasiński.

Laval u Ojca św.

Agencja Havasa donosi z Watykanu, że papież przyjmie ministra Lavala w poniedziałek dnia 8 stycznia około południa. Około godziny 18 Laval złoży wizytę sekretarzowi stanu stolicy apostolskiej kardynałowi Pacelli'emu.

Zmiana konstytucji w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą, że rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki Alcala Zamorra zastanawiała się nad koniecznością zmiany konstytucji. Prezydent Zamorra wypowiedział się za wprowadzeniem systemu dwuizbowego zamiast dotychczasowej jednej izby.

Śmierć kosi

Drugi arcybiskup zmarł w tym tygodniu

Z miasta Wellington — stolicy Nowej Zelandji, donoszą, że zmarł tam arcybiskup Francis Redwood w 95 roku życia.

Arcybiskup Redwood był metropolitą kościoła rzymsko-katolickiego w Nowej Zelandji.



Nałóg zwyciężył...

Dzieje kart do gry

Amatorów brydża — a któż nie jest jego amatorem! — zainteresuje niewątpliwie historja kart do gry. A dzieje ich są bardzo odległe.

Mówić o powstaniu sztuki grania w karty, to sięgnąć myślą w najodleglejszą niemal chwilę historji ludzkości, to wgłębić się w niezbadane dzieje państwa Chińskiego. Edykty cesarskie pochodzące z VII wieku zabraniały pod surową karą gry w karty. Oficerów i urzędników chińskich czekała za przekroczenie tego zakazu bardzo surowa kara, jak degradacja lub pozbawienie pensji i zarobków. Mimo to potworny nałóg zwyciężył. Od najuboższego urzędnika, mandaryna po biednego, w łachmanach kulisa — zgrywały się całe Chiny...

KARTY W EUROPIE.

Ze Wschodu — z Indyj i Persji dostały się karty do Europy, ale kultura starego świata zreformowała wschodni sposób gry niemal zupełnie. Przedewszystkiem zmianie uległy znaki na kartach. Perskie, tureckie lub chińskie nie odpowiadały upodobaniom europejskiego społeczeństwa, a więc zamiast indyjskich czterech zasadniczych rodzajów kart: słońca, wozu, żołnierza z królem i dowódcą armji na czele, rycerstwo europejskie wprowadziło do gry nowe elementy: króla, który był symbolem rycerstwa, damę oraz waleta. Figury w grze odpowiadały ówczesnemu uwarstwieniu społecznemu, średniowiecznej Europy. Dzwonek był symbolem stanu rycerskiego, czerwień oznaczała duchowieństwo, zieleń (wino) uwłasnowolnionych chłopów, a żołądź — niewolników (pastuchów świń).

Rycerska Francja wprowadza zupełnie inne oznaczenie kart, zdradzające wojenne pochodzenie gry w karty. Istniały tam cztery kolory; pik (pique), będący symbolem ostrza halabardy, treff (czarny krzyż) znak furażerski, karo (carreau) — wyobrażający kształt obozu wojennego; kier (coeur) — symbol rycerskiej odwagi i męstwa.

As — bijący wszystkie figury, nawet króla — posiada tak wysoką wartość dlatego, że oznaczał najważniejszą rzecz w wojnie — „skarb wojenny".

W XIII wieku gra w karty tak się rozpowszechniła, tak deprawowała, że musiano wydawać specjalne zakazy gry. Tego rodzaju dekret wydał w r. 1254 Ludwik Święty, który podobnie, jak niegdyś w Chinach nie odniósł żadnego skutku. W 150 lat potem gra w karty opanowała dwory możnych, stając się ulubioną zabawą towarzyską.

PRODUKCJA KART.

Produkcja kart przynosi poważne dochody. Pierwsze wytwórnie kart powstały w Niemczech, Francji i Anglji. Jako materjału używano do kart cienkich deseczek drewnianych, papieru, a nawet kości słoniowej i srebra. W Niemczech rycerstwo używało kart skórzanych, malowanych ręcznie.

Forma i rysunek kart zależały od upodobań i stylu epoki. Najczęściej figury na kartach były wizerunkami osób znanych i popularnych, od panujących i wielkich znakomitości począwszy. Królowie, zapaleni myśliwi, kazali na kartach, specjalnie sporządzonych dla dworu, malować wizerunki zwierząt.

„Wielka Rewolucja" pozostawiła karty do gry z satyrycznemi obrazkami z życia dworu i duchowieństwa francuskiego. W innych państwach karty do gry stały się również odzwierciedleniem epoki. Wiedeń, Berlin, Rzym i Paryż wypuszczały karty do gry z minjaturkami najciekawszych ówczesnych zdarzeń i wypadków.

Gra w karty pozostała nadal nieopanowaną namiętnością. Od starożytnego taroka do współczesnego bridge'a, cały świat szaleje nadal za zielonym stolikiem. W portowej knajpie, na pokładzie skrzypiącego szkunera, w wytwornych salonach pałaców i zamków, gra w karty jest w dalszym ciągu najmilszą rozrywką i namiętnością.

Katastrofa w Nowym Jorku



Miejsce na rzece East River w Nowym Jorku, gdzie ostatnio poszedł na dno przecięty napół przez okręt szwedzki statek amerykański „Lexington".

Socjaliści i komuniści

za status quo w Saarze

W nadchodzącą niedzielę, ostatnią przed plebiscytem, odbędzie się w Saarbruecken wielkie zgromadzenie pod gołem niebem, zwołane przez t. zw. jednolity front, **grupujący socjalistów i komunistów, zwolenników statut quo.** Do tego zgromadzenia czynione są od dłuższego czasu wielkie przygotowania na całem terytorjum Saary. Przewidziane są liczne pociągi specjalne z innych miast. Organizatorzy spodziewają się udziału kilkudziesięciu tysięcy osób. Komisja rządząca wydała już zezwolenie na odbycie tego zgromadzenia.

Dzisiaj front niemiecki ogłosił ze swej strony zapowiedź masowego zgromadzenia w Saarbruecken tego samego dnia, zaznaczając, że jeszcze nie uzyskał na to zezwolenia i komunikując, że zamówionych zostało 50 pociągów specjalnych

Ta niespodziewana zapowiedź frontu niemieckiego określona jest przez przywódców jednolitego frontu jako manewr taktyczny, zmierzający do uniemożliwienia odbycia zgromadzenia na rzecz status quo.

„Graf Zeppelin" zmienia miejsce zamieszkania

Nowy port lotniczy w Niemczech

Kierownik zakładów zeppelinowskich dr. Eckener udzielił prasie niemieckiej interesujących informacyj o zamierzonej budowie portu lotniczego w pobliżu Frankfurtu n. M. Według tych informacyj, port zbudowany zostanie w odległości 11 km od miasta, przyczem o wyborze miejsca zadecydowała obok bliskości punktu, łączącego dwie główne autostrady, również okoliczność, że w razie konieczności będzie można ominąć dolinę Rodanu i skierować komunikację powietrzną z Ameryką Południową przez Belgję.

Na uwagę zasługuje ponadto oświadczenie dr. Eckenera, że nie można mówić o przeniesieniu portu zeppelinowskiego z Friedrichshafen do Frankfurtu n. M., gdyż sterowiec „Graf Zeppelin" i w przyszłości startować i lądować będzie, podobnie jak dotychczas, w Friedrichshafen, który tem samem pozostanie nadal portem komunikacyjnym.

Jak wiadomo, Frankfurt n. M. posiadał już w r. 1910 hangar dla sterowców towarzystwa lotniczego (Delag), który w myśl postanowień traktatu wersalskiego musiał być zdemontowany.

Pol o Koperniku.

Wincenty Pol sławiąc genjusz i czyny Wielkiego Syna Torunia Mikołaja Kopernika i jego sławne arcydzieło pt. „De revolutionibus orbium coelestium" powiedział: — **Polskie wydało go plemię — wstrzymał słońce, ruszył ziemię!**

Tydzień w radjo

Dla kogo?

Jaki powinien być program radjowy

Dylemat programu radjowego trudny jest do rozwiązania. Na pytanie, czy dawać program uniwersalny, a więc budzący zainteresowanie wszystkich, czy też uwzględniać potrzeby różnych grup społecznych i zawodowych, setek tysięcy radjosłuchaczy, nie łatwo znaleźć odpowiedź. Kto wie zresztą, czy nie leży ona poza kompetencją ludzi układających program radjowy, czy rozwiązania jej, nie powinna przynieść raczej psychologja społeczna i nakazy ogólnej polityki kulturalnej państwa.

Obecny program Polskiego Radja jest programem o charakterze uniwersalistycznym z wyjątkiem może audycyj dla rolników. Każda audycja radjowa kwalifikowana jest z troską o wszystkich słuchaczy, każdy odczyt mówiony jest z myślą o najszerszem audytorjum. Zespolić na moment rozproszonych po wszystkich mieszkaniach Państwa słuchaczy, przepoić ich wartościową ideą, dać im wysoką klasę wzruszeń artystycznych — oto cel dziesięciogodzinnego programu dnia.

Podstawowy jednak dylemat — uniwersalizm czy uwzględnianie zainteresowań grup — narzuca się ludziom radja przy każdej sposobności. Niema jednej kwestji programowej, któraby nie wymagała dania sobie jasnej odpowiedzi na pytanie „dla kogo".

Pytanie to jednak tak długo musiało pozostać bez odpowiedzi, względnie odpowiedź musiała zależeć od intuicji ludzi radja, dopóki nie opracowana została dokładna statystyka słuchaczy. Biuro Studjów Polskiego Radja, które zostało powołane specjalnie dla opracowywania zagadnień teoretycznych, podstawowych dla programu radjowego, bezpośrednio po zorganizowaniu swych prac, zajęło się analizą „rynku odbiorców programu radjowego". Analiza ta została już częściowo ukończona, pozostaje tylko jeszcze podać podział cyfr na województwa i poszczególne grupy miast.

Nie będziemy tutaj rozważać różnych pozycyj cyfrowych, niezmiernie interesujących i ciekawych, wskażemy tylko na doniosłe znaczenie ogłoszonej statystyki abonentów radjowych właśnie dla celów programowych a zapewne także i propagandowych.

Z ogłoszonej statystyki wynika jasno, że program radjowy o tendencjach uniwersalistycznych jest w obecnej sytuacji programem najlepszym. Większość słuchaczy Polskiego Radja, to przedewszystkiem warstwy ludności miejskiej, oraz t. zw. inteligencji osiadły na wsi (duchowieństwo, nauczycielstwo i ziemianie). Oczywiście, przyjmując, że ogromna większość słuchaczy miejskich i część słuchaczy wiejskich mają wspólną kulturę wyniesioną ze szkoły i nabytą przez fakt należenia do grupy „inteligencji", program radjowy, uniwersalistyczny, może ich mniej lub więcej równomiernie zadowolić.

Odmiennie przedstawi się zagadnienie wówczas, gdy akcja Rządu zmierzająca do rozpowszechnienia jednozłotowych abonentów na wsi, odniesie pełny sukces.

Wprawdzie dziś Polskie Radjo systematycznie robi wyjątek od zasady uniwersalizmu, dając program dla rolników, jest to jednak raczej akcja płynąca z poczucia konieczności, że radjofonja kraju rolniczego winna takie audycje uwzględniać, niż z przekonania, że są one rzeczywiście słuchane. Gdy plan radjofonizacji wsi powiedzie się, a jak wiadomo prowadzony on jest z dużym wysiłkiem i wielką dozą zapału, może trzeba będzie przeznaczyć którąś ze stacyj specjalnie dla programu ludowego, którąś inną dla programu robotniczego, reszcie zaś pozostawić program dla wszystkich, program uniwersalny, zadawalający upodobania t. zw. przeciętnego radjosłuchacza.

Konkretne wnioski statystyki abonentów wymagają omówienia w szeregu artykułów, notatek i wzmianek. Bogaty materjał, jaki daje ta statystyka ludziom interesującym się problemem radjofonizacji Polski, ludziom, którzy może wstydzą się, że Polska pod względem ilości słuchaczy radja zajmuje miejsce na bardzo szarym końcu wśród krajów europejskich, — musi być długo przetrawiany, aby wnioski stały się podstawą całej polityki radjowej.

Nie trzeba tu wskazywać, że radjo będąc czynnikiem ogromnego znaczenia w życiu kulturalnem, jest równocześnie zagadnieniem gospodarczem pierwszorzędnej wagi. Każdy, kto zada sobie trud obliczenia, ilu różnym gałęziom gospodarstwa narodowego przysparza pracy każdy nowy abonent radjowy, zrozumie łatwo wartość poczynań Rządu w kierunku udostępnienia radja tym warstwom społeczeństwa polskiego, których mieszkania stoją dotychczas poza wpływem fal radjowych.

Kącik radjoamatora

Gdy „zachoruje" detektor

Niema takiego zmartwienia dla słuchacza radjowego, które dałoby się porównać do zepsutego odbiornika. Zwłaszcza na prowincji, gdzie trudno o natychmiastową poradę fachowca. W ostatnim numerze Nowego Radjoamatora znajdujemy interesujące rozważania na temat domowej naprawy uszkodzeń w aparatach detektorowych. Ponieważ obecnie, od czasu uruchomienia radjostacji w Toruniu, liczba aparatów detektorowych, stale rośnie, uwagi te powtarzamy poniżej.

Detektory, małe skrzyneczki, o nieskomplikowanej wewnęrznej budowie potrafią nieraz do szału doprowadzić swego właściciela fenomenalną zdolnością przewidywania, na jakiej audycji najwięcej mu zależy. Wtedy oczywiście milkną. Zastanówmy się kolejno, jakie mogą być ku temu powody w samym aparacie detektorowym.

Przewód zerwany lub zwarcie między przewodami. Jest to uszkodzenie łatwe do spostrzeżenia po otwarciu denka, ponieważ przewodów mamy w aparacie niewiele. Każdy schemat detektora pouczy nas, gdzie zerwany przewód powinien być włączony, a jednocześnie należy sprawdzić trwałość innych przewodów, stan dokręcania nakrętek w śrubkach i gniazdkach i t. p.

Zwarcie płytek w kondensatorze może być częściowe lub całkowite. Przy częściowem zwarciu jest jeden lub kilka punktów przy obrocie kondensatora, kiedy audycja milknie. W tych punktach właśnie następuje zwarcie statora z rotorem. Przy zwarciu całkowitem — audycji wcale nie słychać, ponieważ zwarcie płytek zachodzi w każdem położeniu rotora. O ile jest to kondensator powietrzny, płytki łatwo jest doregulować, mikowy kondensator lepiej jest zamienić.

Przerwa w cewce jest niezwykle niewidoczna na oko, ponieważ bawełna lub jedwab przykrywa miejsca zerwane. Poznać można to uszkodzenie po charakterystycznem brzęczeniu w słuchawkach zamiast audycji. Należy wówczas cewkę przewinąć, łącząc dokładnie w miejsca zerwania lub zamienić cewkę na nową.

Zanieczyszczenie kryształka — następuje zwykle po dłuższem użyciu i objawia się tem, że w pewnych punktach słychać audycję doskonale w innych zaś bardzo słabo. Należy jednak zwrócić uwagę, że zbyt częsta wymiana kryształków jakoby „zużytych" jest zupełnie bezcelowa, i jeśli kupujemy je w dobrym gatunku mogą one z powodzeniem pracować 8 — 12 miesięcy. Oczywiście, dobrze jest używać celuloidowych przykrywek dla zabezpieczenia od kurzu oraz odwracać i zakładać kryształek cęgami lub pincetką. Zalecane częste mycie kryształku w eterze lub spirytusie nie jest racjonalne i praktyczniej jest kryształek rozłupać, odwracając następnie otrzymaną świeżą powierzchnię do sprężynki stykowej; dotyk sprężynki do kryształka musi być całkiem lekki.

Oczywiście również przeszkody w odbiorze mogą pochodzić ze złej instalacji anteny i ze złego uziemienia. Wtedy jednak „kryształek" nie jest nic winien — i jest całkiem zdrów.

Teatr Wyobraźni

„SEN O SEZAMIE".

Tygodnie świąteczne treścią i nastrojem szczególnie nadają się do audycyj typu ludowego nietylko muzycznych, ale i literackich. Do tego typu należy również oryginalne słuchowisko radjowe z muzyką „Sen o Sezamie" pióra Wiktora Hausmana, autora popularnych słuchowisk ludowych, jak „Pan z Krzemionek" i wielu innych. „Sen o Sezamie", to wodewil radjowy sięgający zarówno tłem i akcją tematu jak i kompozycją ilustracji muzycznej do niezawodnej skarbnicy polskiej pieśni ludowej. Audycję tę nada „Teatr Wyobraźni" ze Lwowa w niedzielę, 6 stycznia o godz. 18,00.

Legenda o masztowej sośnie

Nowa książka znanego autora słuchowisk radjowych

Ostatnio ukazała się w handlu nowa książka Janusza Stępowskiego znanego autora słuchowisk radjowych i feljetonów literackich, wygłaszanych przed mikrofonem warszawskim. Nazwisko młodego pisarza znane jest nietylko ze względu na jego działalność w Polskiem Radjo, ale równie z szeregu dawniej wydanych powieści i widowisk, które jak np. „Turniej żywych szachów", „Za Króla Jana" i „Opowieść bałtycka" wzbudziły wielki entuzjazm u widzów w Krakowie, Poznaniu i Gdyni.

Nowa książka Janusza Stępowskiego nosi tytuł: „Legenda o masztowej sośnie". Jest to pierwszy w naszej literaturze marynistycznej poemat epicki, łączący ukochanie rzemiosła żeglarskiego z głęboką wiarą w przyszłość Polski na morzu.

Doceniając znaczenie propagandowe tej książki Główna Księgarnia Wojskowa nadała jej niezwykłą na nasze stosunki szatę graficzną. Kunsztowny układ trzcionek, liczne inicjały i ilustracje ręcznie kolorowane — oraz ciekawie rozwiązana okładka — złożyły się na całość niezwykle estetyczną. Radjosłuchacze niewątpliwie zainteresują się tem pięknem wydawnictwem choćby ze względu na zażyłą znajomość z autorem, znanym im z głośników i słuchawek.

Rejs z Gdańska do Gdyni

Dwa światy, dwa bieguny a różnica przestrzeni tylko 18 km

Odległość z Gdańska do Gdyni wynosi zaledwie 18 km. Mierzyć ją jednak można równie dobrze całemi wiekami.

Jak ciekawie przedstawiają się te „życiowe stosunki" w rejsie literackim, z wysokości z lotu badawczego ptaka, który płynie na kursie natchnień duchowych przez przestrzeń dzieł literatury pięknej, opowie we wtorek dnia 8 b. m. o godz. 18.45 p. Janusz Stępowski przed mikrofonem Polskiego Radja.

Toż sztubak krzyknie tak samo: „Patrzcie, prastary Gdańsk jest piękny!" — i zaraz doda: „Ale Gdynia niowiutka, nowocześnie urządzona, jakże wygląda cudownie!"

Nowoczesność, technika, rozpęd, duch przyszłości gdyńskiej i gdański kurant, urok malowniczej patyny wiekowej, zamkniętej w sędziwym rozsądku mieszczańsko-kupieckim! Dwa światy, dwa bieguny, — a różnica przestrzeni tylko 18 km.

Jeśli chodzi o Gdańsk, literatura polska szukała w nim i szuka pewnych węzłów tradycji. Nie są one mocne i przekonywujące. Tu, do Gdańska na flisackim szlaku wierszopisa Klonowicza ciągnął w starych czasach Rzplitej zupełnie nieuświadomiony w sprawach morskiego rzemiosła zastęp przygodnych poczciwców, czy to za głosem urągania i pomsty, jak Dantyszek, czy tez za dworskim panegirykiem wątpliwej wartości, który spalał się na lutni, jak proch na panewce.

Nie miał również zielonego pojęcia o Gdańsku Jan Chryzostom Pasek, chociaż do zielonego mostu pod wrota gdańskie posyłał corocznie pszenicę na sprzedaż za pół darmo, bo miał jej w Gosławicach tak wiele, że tak czy owak — by się w śpichrzach zepsuła. A szkoda, był to bywalec morski. Pozostać wolał jednak szlachcicem z typu najwierniejszych swej epoce „awanturników od szabli", do których stosowało się zresztą przysłowie: „Może nie wiedzieć Polak, co to morze, gdy pilnie orze"! Na tem tle polska literatura piękna o Gdańsku posiada w dorobku właściwie tylko dwa wcale wnikliwe i wartościowe upominki i to otrzymane w nowszych czasach, — od Wiktora Gomulickiego, poemat p. t. „Pieśń o Gdańsku" i od Deotymy Łuszczewskiej miłą powieść p. t.: „Panienka z okienka".

Gdy się teraz porówna z Gdańskiem twórczość, rosnącą, jak na drożdżach w Gdyni i na t. zw. gdyńskiem wybrzeżu, ogarnia nas natłok podziwu, — skąd, kiedy i jak prędko powstało tyle naprawdę dobrych i mocnych dzieł marynistycznych. Indywidualność swoiście prężna, miła, bije od tematów, przepojonych miłością gdyńskich brzegów. Od Żeromskiego, od jego „Urody Życia" z okrzykiem Rozłuckiego: — „Pomorze..." — biegnie echo i potężnieje z roku na rok coraz to nowy „wiatr od morza", rozwinięty w coraz to innem dziele, w coraz to nowej pracy i książce o morzu. Pod żaglami statku szkolnego „Lwów" poczęła się już pierwsza szkoła — pisarzy marynistów: Tadeusz Dębicki, Zaniewicki, zmarły niedawno Szarecki, Pawłowicz J. B., Janusz Stępowski. Z pod innych żaglów i flag przybyli: Marjusz Zaruski, J. B. Rychliński, Brzęczkowski, (Jim-Poker) Ginsberg, Saliński. Rośnie literatura marynistyczna w tym obrazie Gdyni.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

Inicjatywa społeczna w walce z bezrobociem

Interesujące poczynania Wielkopolski

Zagadnienie bezrobocia przestało już być działem zainteresowania fachowców. Zostało ono objęte przez szerokie sfery społeczne — każda niemal organizacja społeczna podejmuje próby jego rozwiązania, stosownie do swych możliwości i warunków regjonalnych. Świadomość, że walka z bezrobociem nie jest i nie może być atrybutem wyłącznie rządu, przeniknęła głęboko i wytworzyła powszechny obowiązek podejmowania wysiłków dla pokonania tej przewlekłej, a może i trwałej tragedji naszych czasów.

Im szczegółowszej jednak analizie poddajemy te zagadnienie, tem bardziej widzimy jego skomplikowanie. Gdy bowiem w słusznej trosce o zapewnienie pracy przedewszystkiem dla głów rodzin wydane zostało w 1931 r. rozporządzenie o zwalnianiu z pracy samotnych, przyniosło to zwolnienie z pracy 36.000 robotników młodocianych, co już wskazywać musi na niebezpieczeństwo niedoszkolenia zawodowego znacznych kadr robotniczych, które zwiększać muszą i tak już znaczne zastępy robotników niewykwalifikowanych.

Polsce przybywa rocznie pół miljona młodzieży, która powinna mieć zapewnione środki życia i warunki dla wyrobienia obywatelskiego i zawodowego. Tymczasem od r. 1928—1933 zmniejszyła się liczba zatrudnionych o pół miljona par rąk roboczych. W ostatnich sześciu latach przybyło więc Polsce około 3 miljonów młodzieży. Ponieważ zaś warstwy robotników przemysłowych i rolnych stanowią około 30 proc. całej ludności, przeto młodych i wytwórców nigdy niezatrudnionych rąk mamy około 900.000, co łącznie ze zwolnionymi w latach 1928—1933 z pracy daje cyfrę prawie 1½ miljona ludzi.

Warto i trzeba spojrzeć na zagadnienie to z innej jeszcze strony.

Oto liczby, oświetlające przestępczość wśród młodzieży, dają niepokojący obraz rzeczy. Na około 200.000 skazanych przez sądy — już w r. 1928, a więc w roku jeszcze konjunktury — przeszło 48 proc. przypadało na młodzież od 10—24 lat, przyczem najpospolitszemi przestępstwami były kradzieże, przywłaszczenia, oszustwa. Jeszcze bardziej niepokojący jest fakt, że około 25 proc. przestępstw przypadało na dzieci od 10—17 lat.

Niemniej smutny obraz dają wyniki przeglądów lekarskich przed poborem do wojska.

Szczegółowe badania lekarskie roczników 1907, 1908 i 1909 wykazały, że najczęstszą przyczyną zwalniania poborowych od służby wojskowej jest niedorozwój fizyczny oraz gruźlica. Odsetek zwolnionych z powodu słabej budowy fizycznej waha się w granicach od 13 proc. i dochodzi aż do 38 proc. ogółu poborowych. Stany gruźlicze wykazują 3 proc. do 19,5 proc. ogółu młodzieży powołanej przed komisje. Jest charakterystyczną rzeczą, że procent gruźlików wśród poborowych wzrasta. I tak, w roczniku 1906 wynosił 9,3 proc., a już w roczniku 1910 — 10,7 proc.

Garść tych liczb rzuca poważny cień na naszą współczesność, obarczając odpowiedzialnością za ten stan rzeczy każdego myślącego o jutrze Narodu obywatela, każdy czynnik życia publicznego.

Rozumie to aż nadto dobrze społeczeństwo i z całą świadomością szuka środków zaradczych. Z radością powitać też należy każdą próbę czynnego udziału społeczeństwa w pokonywaniu nieszczęścia bezrobocia. Z uznaniem więc powitać trzeba inicjatywę obywatelskich czynników w Wielkopolsce, szukających własnych dróg nietylko dla ulżenia doli bezrobotnych, ale dla stworzenia z nich siły produkcyjnej. Drogą tą jest przejście z akcji ogródków działkowych, znanych w Wielkopolsce już przed wojną, na akcję osadniczą. Akcja ta polega na zapewnieniu bezrobotnemu na terenach miejskich, czy t. zw. parcelowanych majątkach państwowych działki 1—2 ha, domku złożonego z pokoju i kuchni, oraz domku gospodarczego. Bezrobotny niczego nie otrzymuje za darmo. Spłaca należytość przez odrabianie przy robotach miejskich czy prowadzonych w zakresie Funduszu Pracy.

W niektórych częściach Wielkopolski, jak w Szamotułach i w Strzelnie, gdzie są osiedla bezrobotnych na roli, obowiązuje dobór osadników: wszyscy muszą znać się na pracy na roli, ale wśród nich muszą też być rzemieślnicy, potrzebni do budowy i wykończenia domów. Obowiązuje tu zasada solidarnej pracy i pełnej wzajemnej pomocy. Ale nic za darmo. Pracując w cegielni, zarabiają na cegłę, rąbią drzewo, zarabiając na drzewo. Jak obliczono potrzeba tylko 872 zł. gotówką na zakup tego, czego osadnik sam własną pracą zdobyć nie może. Regulacja obciążenia nastąpi na podstawie ustawy o reformie rolnej.

Jak słychać, bezrobotni odnieśli się do tej inicjatywy z entuzjazmem. Jest zaś ona tem więcej godna uznania, że zrodziła się bez wzorów i bez nacisków.

Niewszystkie województwa, powiaty i gminy mogą znaleźć analogiczne warunki dla przeprowadzenia podobnej akcji. A dotyczy to nietylko wybitnie przemysłowych okręgów, ale i tych okolic, gdzie istnieje przeludnienie wsi. Po za temi okręgami, które znajdą możliwość dla realizowania własnych pomysłów w zakresie walki z bezrobociem, będzie znacznie więcej takich, które tych możliwości znaleźć nie będą mogły. A problemat dla całego kraju nie będzie tracił na ostrości wobec ograniczonych środków sił społecznych.

Wydaje się nam, że bez sięgnięcia do zaleceń Prezydjum Rady Ministrów z 1931 r. odnośnie zwalczania bezrobocia, bez rozszerzenia stanu zatrudnienia w pracujących zakładach pracy, — bez celowego i planowego uprzemysławiania wsi, żywsze tempo zmniejszania bezrobocia nie będzie możliwe.

Inicjatywa społeczna w dziedzinie walki z bezrobociem nie może wyłącznie być skazana na własną wynalazczość. Musi się ona domagać od tych, którzy o podziale pracy decydują, by i oni część obowiązków społecznych wzięli na siebie i — by, biorąc udział w komitetach walki z bezrobociem, byli nietylko widzami i doradcami, lecz i realizatorami na własnem podwórku idei powiększania pracy.

Leopold Tomaszkiewicz
Poseł na Sejm.

Jakie podatki płacimy w styczniu?

W styczniu 1935 r. płatne są następujące podatki: 1) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w miesiącu grudniu 1934 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II-ej kategorji i przemysłowe I i V-ej kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; 2) do 15 stycznia — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku do dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu grudniu 1933 r.; 3) do 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę potrącony przez służbodawcę w ciągu grudnia 1934 r.; 4) do 5 stycznia — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 grudnia 1934 r.; do 20 stycznia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni stycznia 1935 r.

Nadto płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Zgórą siedem miljonów ton wyniósł obrót towarowy Gdyni w roku 1934

Wzrost o 16 proc. w stosunku do roku poprzedniego

Według prowizorycznych obliczeń na podstawie codziennych biuletynów, wydawanych przez Urząd Morski, **zamorski obrót towarowy portu gdyńskiego w ciągu r. 1934 wyniósł ogółem 7.185.500 ton,** a w tem w przywozie 991.100 ton, w wywozie 6.194.400 ton. Analogiczne cyfry dla r. 1933 były: 6.105.870 ton, 870.700 ton i 5.235.160 ton. Procentowo zatem wzrost obrotów w stosunku do 1933 roku wyraża się: w przywozie 11,5 proc., w wywozie 18,3 proc. i w ogólnym ruchu 16 proc.

Do powyższego należy doliczyć jeszcze obrót przybrzeżny i drogą wodną z krajem, który za rok ubiegły wyniósł około 125.000 ton, tak, że **łączny obrót portu gdyńskiego wyniesie około 7 miljonów 300 tysięcy ton.**

Główniejsze pozycje towarowe w zeszłorocznych obrotach portu były następujące: w przywozie złom żelazny 314.650 ton (320.809 ton w 1933 r.), bawełna i wełna — 92.000 tony (93103 ton), nasiona oleiste — 81.300 ton (46.606 ton), piryty — 67.100 ton (43.026 ton), ruda żelazna — 26.900 ton (32.334 ton), fosfaty 59.500 ton (39.564 t.), tomasyna 40.900 ton (44.997 ton), ryż 44.950 ton (53.798 ton), owoce świeże i suszone 28.900 ton (30.890 ton), śledzie — 24.900 ton (20.635), różne — 210.000 ton (144.492 tony) i w wywozie węgiel eksportowy — 5.158.100 ton (4.427.274 t.), bunkier 208.000 ton (180.867 ton), koks — 195.700 ton (57.284), drzewo 198.100 ton (251.200 ton), cukier — 100.000 ton (93.871 ton), szyny kolejowe — 47.660 ton (26.012 ton), inne wyroby metalowe — 49.040 ton (3.040 ton), bekony 25.000 ton (38.265 ton), makuchy — 24.000 ton (17.176 ton), nawozy azotowe 24.500 ton (23.804 t.), różne 164.400 ton (96.339 ton).

Cyfry te, jako obliczone prowizorycznie, w ostatecznem obliczeniu mogą ulec wahaniom w granicach paruset ton w poszczególnych pozycjach.

Arbitraż bawełny w Gdyni

Przed zebraniem komitetu organizacyjnego zrzeszenia interesantów handlu bawełną

W połowie stycznia odbędzie się w Łodzi zebranie komitetu organizacyjnego zrzeszenia interesantów handlu bawełną, która to instytucja powstać ma wkrótce w Gdyni i zajmie się sprawą arbitrażu bawełny. Statut zrzeszenia został przedstawiony wszystkim zainteresowanym czynnikom gospodarczym do zaopiniowania. oraz min. przem. i handlu do zatwierdzenia. Niezależnie od tych prac teoretycznych postanowiono wysłać zagranicę 4 kandydatów na polskich keeperów bawełny. W związku z temi pracami pozostaje również inicjatywa Banku Gospodarstwa Krajowego w sprawie budowy specjalnego magazynu dla składania bawełny.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

EMIGRACJA I POWRÓT WYCHODŹCÓW

W okresie 11 miesięcy ub. r. wyjechało z Polski ogółem 40.691 wychodźców, w tem 21.462 do krajów europejskich, i 19.229 do krajów pozaeuropejskich.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 30.069 wychodźców, w tem 28,053 z krajów europejskich i 2.016 z krajów pozaeuropejskich.

PRZEWOZY KOLEJOWE

Przewozy towarów na PKP. wyrażały się w okresie 11 miesięcy ub. roku liczbą 10.504 wagonów przeciętnie dziennie.

W kraju ładowano przeciętnie dziennie 9,397 wagonów, w tem do przewozu w kraju 7.170 wagonów i do wywozu zagranicę 2.227 wagonów, w obrębie W. M. Gdańska ładowano przeciętnie dziennie 135 wagonów, od kolei zagranicznych przyjmowano 141 wagonów, wreszcie tranzytem przez Polskę szło przeciętnie dziennie 831 wagonów towarów.

SEZONOWY WZROST BEZROBOCIA

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 29 grudnia ub. r. wynosiła ogółem 408.173 osób. wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 18765 osób.

KONWENCJA HANDLOWA I NAWIGACYJNA POLSKO-HISZPAŃSKA.

Po przyjęciu przez radę ministrów w Polsce i przez rząd hiszpański weszła w życie z dniem 21 grudnia roku 1934 konwencja handlowa i nawigacyjna polsko-hiszpańska.

HANDEL POLSKO - ROSYJSKI

Układ kontyngentowy pomiędzy Polską a ZSRR., który wygasł z dniem 31 12. 1934 roku, zostaje przedłużony na rok 1935. Zapewnia on Rosji kontyngenty na ryby, futra, chemikalja, kawior, wina, antracyt, nici, jabłka i jelita, zaś Polsce dostawy rur wiertniczych i żelaza walcowanego.

POLSKIE WYROBY DRZEWNE NA RYNKU ANGIELSKIM

W roku 1934, Polska dostarczyła do Anglji wyrobów drzewnych na ogólną sumę 195 tys. funtów szterlingów. W ten sposób nastąpił poważny wzrost dostaw wyrobów drzewnych pochodzenia polskiego do Anglji, których import w 1932 r. w analogicznym okresie wynosił 128 tys. Ł., a w r. 1933 — 103 tys. Ł. Import wyrobów drzewnych z Polski do Anglji wzrósł więc blisko o 100%.

DOSTAWY TOWARÓW POLSKICH NA RYNEK MAROKAŃSKI WYKAZUJE ZNACZNY WZROST

W ciągu 3 kwartałów 1934 r. dał się zauważyć znaczny wzrost dostaw towarów polskich na rynek marokański. W porównaniu z analogicznym okresem 1933 r. wzrost ten wynosi 42 proc. Pierwsze miejsce w imporcie towarów polskich zajmują wyroby włókiennicze, a zwłaszcza odzież męska, wełniana i bawełniana, a poza tem również bielizna i tkaniny. Następne miejsce zajmuje drzewo.

Zagraniczne

ZNÓW KRACH SAMOCHODOWY WE FRANCJI

Jedna z większych fabryk samochodów we Francji, Donnet, zwróciła się do sądu o ogłoszenie upadłości. Przyczyną tego były olbrzymie straty poniesione przy eksporcie, wskutek czego znaczna część kapitału akcyjnego, wynoszącego 35 milj. frs., została stracona. Sąd handlowy ogłosił upadłość, postanawiając narazie utrzymać fabrykę w ruchu.

LITEWSKA TRZODA CHLEWNA DLA SOWIETÓW

Do Kowna przybyło kilku sowieckich przedstawicieli handlowych w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie zakupu trzody chlewnej. ZSRR. pragnie nabyć sztuki zarodowe oraz słoninowe, które mają być wysłane na Syberję. O ile tranzakcja ta dojdzie do skutku. około 2—3000 kołchozów syberyjskich otrzyma trzodę chlewną pochodzenia litewskiego.

Wśród tych które zabiły...

Reportaż z więzienia kobiecego w Fordonie

II.

Gabinet naczelnika więzienia w Fordonie.

— Proszę, niech pan siada! — słyszę zaproszenie.

— Chyba nie na długo, panie naczelniku, — odpowiadam.

— Pewno, że w babskiem więzieniu nie będę redaktora trzymał — jowialnie dorzuca uprzejmy naczelnik. I w tej chwili polecił jednej z funkcjonarjuszek więziennych przynieść kilka okazów wspaniałych dywanów.

— Proszę popatrzeć, to u nas się te rzeczy wyrabia.

— W więzieniu? Takie cuda? — pytam z niedowierzaniem.

— A tak! Ten kilim naprzykład jest już zamówiony, kupił go jeden z adwokatów.

Ledwo wzrok swój oderwałem od tego pysznego, wzorzystego kobierca, a już przynoszą inny kilim, równie barwny, równie piękny. I on jest już zamówiony do Warszawy. Kosztuje 800 zł.

— Osobliwe więzienie? — mówię oczarowany temi cudownościami, tkanemi rękami tych, które zabijały, truły i mordowały.

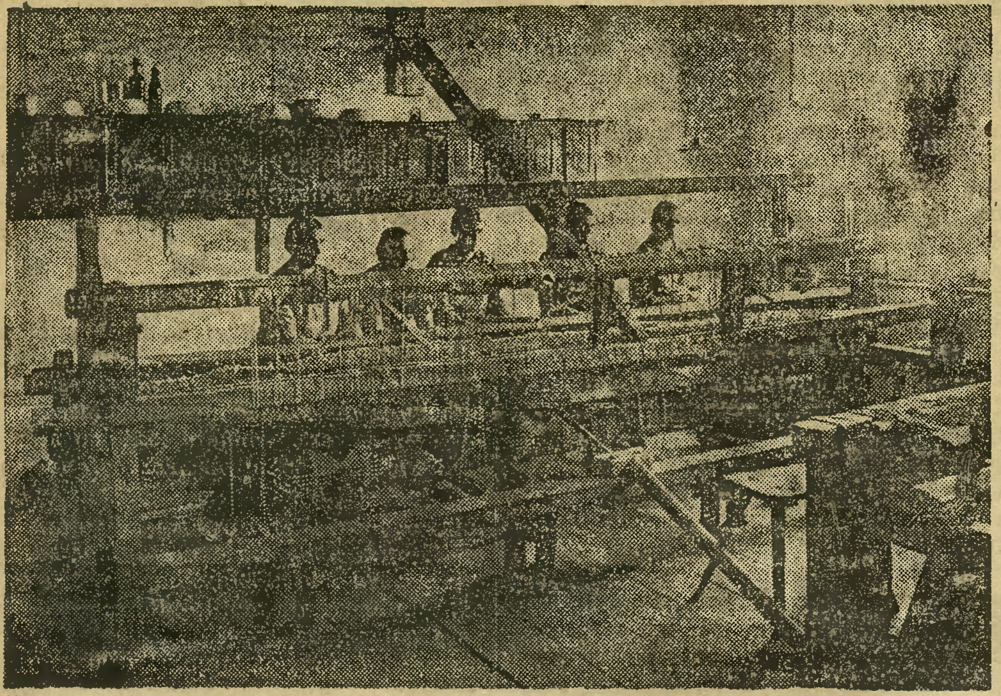
— A któż panu powiedział, że to więzienie? — wtrąca naczelnik, — to panie nie jest już dom karny, lecz dom pracy. Panie aspirancie proszę pana redaktora oprowadzić po naszym zakładzie.

— Rozkaz, panie naczelniku! — salutując, rzecze sympatyczny aspirant w spódnicy.

I oto otwarły się przedemną ciężkie podwoje więzienia, do którego dostęp ma tylko zbrodnia i... dziennikarska ciekawość.

Znalazłem się w asyście aspiranta, który mnie inteligentnie objaśnia, a ja staram się inteligentnie wszystko zrozumieć. Bo... jestem poprostu jakby oszołomiony, wszystkiem, co widzę.

Wielki przeskok od oglądania misternych tkanin do tego widoku, który mi się rzuca w oczy na podwórzu więziennem. Trafiłem na czas dwugodzinnej przechadzki więzniarek. Chodzą parami pod rękę, lub małemi grupkami, dokoła obszernego dziedzińca. Rozmawiają dość żywo, a jeszcze żywiej... gestykulują. Niejedne z nich trzymają pod ręką gazety. Ubrania mają własne



Warsztat tkacki, gdzie się wyrabia wzorzyste kilimy.

— Czy tu strój więzienny nie obowiązuje? — pytam.

— To są polityczne.

— Ach tak?! Komunistki! — zauważam. I bacznie się przyglądam kołowrotowi spacerujących więzniarek. Na oko oceniłem, że 99 proc. — to żydówki. Poznać zresztą łatwo nie tyle z fizjonomji, boć ta jest charakterystyczna dla typu semickiego, ile ze sposobu zachowania się, gestykulacji, głośnych rozmów, wywołanych dyskusją. Chodzą pewne siebie. Z wyglądu takie sobie zwykłe, rozpolitykowane straganiarki. Dać im koszyki z cytrynami, czy pomarańczami, a scenerja dziedzińca więzienia fordońskiego zamieni się, bez większych wysiłków reżyserskich, na plac targowy za żelazną Bramą. lub na Nalewkach.

— A czy te również haftują, wyszywają?

— Nie. U nas przymusu pracy niema. Polityczne przeważnie pracować nie chcą! — informuje mnie pani aspirant.

Minęliśmy rozgwar podwórzowy, wchodzimy do gmachu, gdzie wre praca pozytywna, wykonywana w ciszy i w skupieniu Warsztat tkacki, koronkarski, hafciarski, trykotażowy. Prawie wszystkie więźniarki pracują, w celi zostają tylko chore, a ponieważ stan zdrowotny jest w więzieniu zadawalający, więc wszystkie są zatrudnione. Praca łagodzi surowość paragrafu karnego. Praca dla tych istot jest wszystkiem: zapomnieniem, ulgą, balsamem na kojące rany, dobroczynnym skrótem długiego więziennego czasu. W życiu więźnia, nie mającego nic własnego, praca jest jego najdroższym klejnotem, a największą karą, jeśli mu się ten klejnot odbierze.

I teraz zrozumiałem, dlaczego te misterne koronki, te śliczne szaliki, te cudowne kilimy, owe pyszne serwetki, owe kunsztowne swetry — z pod rąk tych nieszczęśliwych istot wychodzą w tak doskonałym kształcie, w tak pięknej, artystycznej formie: bo w to wszystko więzień wkłada samego siebie.

— Zapewne tylko tu praca jest modlitwą! — dzielę się spostrzeżeniem ze swym sympatycznym Cycerone.

— Tak, więźniowie lubią pracować, proszą o jaknajwięcej pracy.

— A Gorgonowa pracuje? — pytam znienacka.

— Nie, nie pracuje. Nie chce. Próbowała pracy tkackiej, ale się zdenerwowała, że jej się nie udaje, więc narazie przestała.

— Ile osób pracuje w zakładach? — pytam, ażeby zatuszować zawodową ciekawość, gdyż spostrzegam, że panna — aspirant nie jest skora na powyższy temat udzielać mi informacji.

— W warsztatach mamy 180 osób. Prawda, proszę pana, że to wszystko ładnie robione, — jakby wekslując naszą rozmowę, — ciągnie dalej moja rozmówczyni, — i to proszę wziąć pod uwagę, że te wszystkie tkaniny są z naszego własnego surowca, z naszych królików, owieczek. Oprowadzę pana i tam. Zobaczy pan redaktor co za gospodarstwo, — z uzasadnioną dumą mówi sympatyczny aspirant.

— Ale jeszcze tu zostaniemy chwilę, dobrze?

— Rozkaz, panie redaktorze! — słyszę uśmiechniętą odpowiedź. I ja roześmiałbym się całą gamą beztroskiego humoru, boć tu, w tych warsztatach, niema nic niesamowitego, nic, coby na pierwszy rzut oka wydało się ponurą grozą więziennego życia. Zwykły warsztat przemysłowy. Te kobieciny, te paniusie pochylone nad warsztatem, te młode, zdrowe, panienki z robótkami szydełkowemi i hafciarskiemi w dłoniach czyż to owe wampiry? A ta babinka co tu robi? Jak się tu ona dostała za te grube, okratowane mury więzienia fordońskiego?

Nie, to chyba pomyłka. I jakby nie wierząc oczom, pytam jej:

— Ileż lat, babciu sobie liczycie?

Nie odrazu mi starowina odrzekła. Podniosła swe stygnące już oczy, za szkłem dużych okularów ukryte, wyprostowała, nachylone ciężarem kilkunastu dziesiątków lat plecy i wyszeptała cicho, jakby się bała obudzić, zapadłe w grobie niepamięci, wspomnienia tragiczne tych lat.

— Siedemdziesiąt lat mam już, panie!

O nic więcej pytać nie śmiałem. Bo poco? Po co bezczelną ciekawością rozrywać szwy ran, dawno może zagojonych rezygnacją?

Odszedłem w inną stronę. Nie mogłem patrzeć. To takie przykre. To nawet boli.

— Więc taka staruszka?

— To jest najstarsza więzniarka! — słyszę odpowiedź. Jest pracowita, spokojna, łagodna. Mógł pan zobaczyć jakie ładne wyszywała robótki.

— Ależ ona nic niema w spojrzeniu zbrodniczego?

— Wyroków na tej podstawie sąd nie wydaje.

— Za cóżby była skazana? — nawracam uporczywie do obrazu, który jeszcze dziś, gdy to piszę, ostrością swych konturów tkwi w mej pamięci.

— My wiemy z jakiego skazana została paragrafu. Za co? Lepiej nieraz nie pytać. Tyle jest dramatów ludzkich. Bo i takie zdarzają się morderczynie.



Rasowe króliki, nagrodzone złotym medalem na pokazie drobiu i królików w Łodzi.

— Takie, jak ta staruszka?

— Nie zupełnie, ale przypuśćmy. Ojciec pijak, przychodzi dzień w dzień do domu pijany. maltretuje żonę, dzieci. Zarobki swoje zanosi do karczmy. Najstarszy syn ujmuje się za poniewieraną matką. W przystępie zamroczenia wywołanego wściekłością na widok, jak ojciec — tyran znęca się nad matką, syn chwyta za siekierę, lub kłonicę. Ojcobójstwo. Sąd. Matka staje jako świadek. Zabójca, jak przeważnie bywa, wypiera się czynu. Ale nikt przecież z obcych tego nie zrobił. Są dowody. Syn — zabójca poniesie karę. Uratować go może tylko matka.

— Wysoki sądzie, to ja go zabiłam. Znęcał się nad dzieciakami. Z tyłu go uderzyłam siekierą. Syn niewinny. To ja zabiłam, — oskarża się głośno, a w cichości szepce: Cóż mi po życiu, on młody jeszcze. Ja za niego posiedzę, byle on był wolny.

I takie są tragedje.

— Przeraźliwe tragedje! — dorzuciłem smutną uwagę.

— To też my tu, jak pan może zauważyć, nie widzimy zbrodniarek, wszystkie one są dla nas istotami nieszczęśliwemi, tragicznemi lub wykolejonemi.

L. Sobociński.

Patrjotyczne osadnictwo murem polskości na kresach zachodnich

Odezwa do kolegów-rolników b. prezesa TRP w Tczewie Skarzyńskiego

W grudniu p. Szczęsny Skarzyński złożył godność prezesa Towarzystwa Rolniczego Pomorskiego w Toruniu w ręce p. Cezarego Radzymińskiego, życząc, aby jego wysiłki i ciężka odpowiedzialna i niewdzięczna praca wydała dla rolnictwa dodatnie wyniki.

Opuszczając zaszczytne, honorowe stanowisko prezesa T. R. P. w Tczewie, a które piastował przez lat ok. 12 pan Skarzyński zwrócił się z odezwą do kolegów-rolników; między innemi powraca do swego artykułu w sprawie osadnictwa.

„Artykuł ten każdy rozsądnie myślący człowiek musi uznać za rzeczowy i słuszny. Rząd Polski bowiem przeprowadzając parcelację, wielkimi nakładami finansowemi, żąda wzamian od poszczególnych osadników, przynajmniej pewnej lojalności i wypełnienia przyjętych obowiązków. Nie poruszałem w moim artykule takich lub innych osadników, przybyszów lub pomorzan, — pisze pan Sk. — lecz stwierdziłem, że są osadnicy, którzy otrzymawszy osady bardzo tanio, prowadzą wyraźnie anti-państwową robotę..... Mógłbym wymienić dużą litanję.....

Pan którego nazwiska nie podaję otrzymał niemal za grosze piękną osadę, z doskonałą ziemią. Mieszka pod lasem w cudownem położeniu, gdzie z powodu czystości powietrza mogłoby stanąć nawet sanatorjum. Pan ten pewnej niedzieli wyjeżdża, jak się sam wyraził, „na majówkę do Rajków, aby odetchnąć świeżem powietrzem". Osobnik ten miał czelność w swej korespondencji napadać na działalność Policji, która wprowadziła porządek, rozpraszając rozagitowany tłum, dalej napadać na oddział Strzelców, wypoczywający spokojnie w rowie po ćwiczeniach P. W...

Takich przykładów lojalności możnaby więcej opisać i temi właśnie wyczynami powodowany, napisałem ów artykuł zresztą jak wyżej wspomniałem rzeczowy i spokojny, który taką burzę wywołał. Ja osobiście — kończy p. Sk. — osadników porządnych, lojalnych, gospodarnych zawsze, jako Prezes T. R. P., broniłem i ułatwiałem wszelkie Ich poczynania, zdając sobie sprawę, że patrjotyczne osadnictwo jest murem polskości na kresach Zachodnich."

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia Loterji

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na nr. nr.: 59614 63524 96701 115083 122487

Zł. 5.000 na nr. nr.: 83090 67796 94813 148273 157126

Zł. 2.000 na nr. nr.: 932 11049 15590 20517 36695 59024 62816 78325 83033 84601 86702 110172 119458 121256 128852 131495 168072 174849

Zł. 1.000 na nr. nr.: 840 2647 4206 6728 8188 9843 15097 16578 22213 28009 35443 35799 36350 45384 45468 52240 54231 55917 60895 61603 61825 62257 67584 72468 84408 97791 98168 101192 113155 127635 130295 154312 156717 162530 169619 173507

I i II-gie ciągnienie

Po 200 złotych:

215 80 317 463 596 636 824 27 1026 177 409 648 2081 121 97 438 74 585 607 780 836 911 17 3363 433 533 731 37 837 53 941 4096 683 5585 97 797 994 6166 95 490 7176 430 519 8004 618 76

10032 45 79 879 11208 378 587 760 68 927 12062 106 573 13746 875 14162 491 893 923 15322 91 552 906 16480 568 705 899 922 17187 316 96 516 53 943 18496 805 921 45 19032 57 394 443 55 535 661 91 715 871

20365 562 91 624 781 836 942 21119 95 416 18 620 47 53712 859 916 78 22072 73 256 374 770 828 95 23063 129 31 290 300 76 527 808 24113 257 514 56 600 824 982 91 25049 55 150 205 348 521 660 79 26054 75 593 602 729 48 872 27173 86 97 223 38 371 600 16 732 857 930 56 28285 381 533 84 694 711 44 29224 515 57 703 59 984

30222 83 329 463 519 81 760 31262 442 52 578 622 32041 242 382 984 33080 98 360 569 631 90 939 34023 173 399 750 859 927 35301 644 853 85 36367 703 60 880 900 37308 594 38033 182 290 481 685 782 935 59 80 39104 355 468 80 927

401623 89 807 8 992 41092 138 66 211 673 897 42250 91 567 90 693 882 909 43051 75 190 476 559 44271 310 466 615 62 93 825 84 908 45112 79 250 74 314 620 53 81 704 898 918 46021 103 217 365 404 517 784 47061 259 612 18 48 63 48039 290 400 32 590 745 76 931 49168 615 17 75 709

50153 216 675 95 745 826 51092 110 35 260 92 881 922 58 63 52121 74 234 411 67 944 53112 44 286 95 461 509 736 41 60 814 54537 735 38 988 55094 107 29 311 669 56130 258 415 641 867 95 947 57209 439 931 58287 367 71 479 609 56 781 850 914 50 59137 212 25 62 316 509 62 631 32

60091 415 509 41 898 975 61103 293 366 430 530 786 809 24 62204 947 63030 262 79 533 65105 27 284 351 426 848 927 72 66016 35 261 348 848 67447 632 50 804 68030 228 526 946 69339 96 493 803

70329 44 850 71066 160 64 236 644 715 87 855 973 72024 143 313 73 427 718 968 73138 58 349 74110 401 542 967 75336 71 901 36 76376 94 468 979 77081 127 220 569 721 982 78019 154 205 881 79061 175 84 93 739 849 901

80010 195 544 97 629 83 796 811 81255 346 642 82020 161 783 83585 644 713 909 84184 96 274 77 434 726 859 968 91 85314 65 482 554 98 673 81 996 86005 172 244 405 511 68 783 962 87182 88235 527 603 834 89029 367

90185 257 632 747 91043 103 226 346 79 793 92519 690 890 93044 66 80 383 459 544 727 30 94184 396 98 518 676 735 860 95028 59 653 92 961 97046 98059 302 649 800 918 84 99094 119 416 639 744 49

100214 557 629 48 65 804 101066 564 718 73 874 85 998 102015 103047 567 82 661 702 831 104265 614 56 807 105455 675 869 91 918 106028 552 107427 697 108117 24 534 97 109091 116 255 640 721 49 875 920 79 99

110071 108 62 843 56 63 989 111208 628 37 112065 168 91 331 44 537 724 882 113004 507 21 53 663 114018 54 258 360 594 658 115095 180 83 212 561 116207 345 83 545 51 628 71 788 884 117014 53 235 118051 317 66 443 688 758 920 119167 235 90 401 11 500 669

120086 218 450 977 121093 119 299 489 926 122075 112 67 478 94 868 123465 523 72 658 733 821 49 961 79 24306 761 125005 399 519 94 606 967 91 126321 42 438 593 944 127017 221 338 713 894 128150 216 346 433 704 21 129014 340 89 501 52 630 78 725 889 923

130012 197 501 17 687 770 131043 336 573 692 752 132097 143 228 40 86 349 400 662 790 828 133517 789 134298 436 84 545 55 662 135157 684 738 136114 23 89 301 55 804 137366 551 791 944 59 138072 972 139244

140251 57 60 304 82 401 73 671 75 896 141090 239 96 348 471 675 967 142096 289 965 72 143136 64 71 328 527 988 144051 163 99 202 15 74 543 968 94 145135 276 374 546 60 609 67 893 146044 236 68 450 513 822 147039 179 292 310 718 148429 514 75 91 974 149039 255 753

150012 675 877 151109 375 683 940 152149 342 437 514 732 67 153278 521 62 644 750 992 154509 72 713 850 155188 282 321 853 156139 205 54 365 454 530 70 635 863 157139 213 637 93 790 158130 543 604 159194 723 996

160079 151 292 492 510 25 728 33 871 959 161861 162224 412 50 615 992 163344 497 977 95 164068 682 747 842 165580 825 975 166173 238 591 640 949 167091 359 89 852 168041 291 767 923 169077 390 481 736 75

171423 43 80 809 983 172575 642 717 86 909 173101 27 283 303 453 532 642 851 56 989 174208 413 81 653 80 760 175121 498 736 97 176135 90 588 997 177084 983 178132 330 706 933 75 179314 654 959

Stawki po 50 zł.

683 1497 516 77 791 938 43 2198 238 839 95 3522 609 4080 359 726 820 5451 916 6171 337 436 523 44 682 824 963 7103 61 306 479 845 8307 15 469 557 656 9114 276 479 89 564 728 84

10101 11 732 11071 913 82 12028 261 357 412 13011 231 735 850 14024 103 365 832 15145 409 567 72 863 967 75 16138 444 84 516 696 859 17203 936 18215 324 441 19031 76 190 93 380 509 633 86

20052 217 913 21000 44 46 59 124 37 84 200 4 360 537 618 76 810 22067 165 369 537 656 834 23136 383 493 515 717 24412 51 25075 502 608 26260 94 468 99 27007 316 29 440 554 81 773 875 28162 210 24 45 591 899 29019 68 940 81

30390 752 31725 32103 256 728 33037 392 493 591 844 34250 306 975 35126 572 36089 91 142328 476 530 983 94 37178 861 907 38104 397 449 993 39386 539 638 83

40070 241 553 630 843 95 949 41008 35 375 613 706 42051 117 267 570 717 916 43108 22 38 263 493 996 44112 477 618 897 925 45128 522 621 700 23 889 935 57 46232 460 621 776 47107 238 65 70 97 48070 82 658 988 96 48051 94 282 312 49136 61 87 885 49126 496 98 637 85 94 704 83

50029 174 311 591 689 91 870 51277 331 627 709 79 52084 195 262 413 61 511 753 53213 42 471 525 601 30 799 815 54279 314 551 884 958 55151 206 76 77 635 944 56086 135 208 623 713 29 57287 609 807 907 58035 123 355 82 478 68 57 59122 465 627 736 928

60430 609 857 61141 83 599 62053 242 98 346 423 676 871 91 63012 53 95 129 230 405 528 796 897 64434 41 648 713 808 11 991 65631 988 99 66036 240 332 67058 258 83 446 99 560 647 868 68147 63 645 808 69036 79 462 74 583 895 930

70075 354 489 521 592 928 71162 296 301 38 415 533 693 870 919 84 72448 73273 580 602 823 925 74038 127 43 206 51 337 534 869 75 931 76298 23 143 425 45 883 954 76630 69 7713 947 78029 96 163 493 606 79046 144 275 691 41 877

80000 84 120 247 535 807 81580 618 55 70 83 82125 80 58 404 627 759 80 887 95 97 83080 198 303 45 410 512 603 84344 86 510 54 642 713 925 85136 316 26 658 817 987 92 86066 603 5 723 823 55 87347 72 558 88013 177 383 695 799 839 89104 554

90017 2348 932 975 91119 487 566 641 97 897 92249 463 562 738 53 827 74 932 93093 402 11 723 81 94175 85 88 715 819 959 95029 138 85 238 472 92 77 818 89 96111 24 661 97 97167 395 550 79 877 98303 537 66 639 99159 204 92 342 475 76 85 596 725 79

100024 109 637 720 875 945 101009 51 849 102023 204 15 333 517 103267 373 446 104500 105031 337 485 89 606 28 106124 293 421 67 629 908 107052 221 407 620 66 108082 349 640 766 72 80 806 49 50 109126 352 649 91 841

110094 103 19 59 93 225 44 78 610 23 737 52 818 111130 450 539 762 842 956 112478 113036 106 362 431 549 610 15 114092 299 750 813 79 115175 208 19 94 703 116026 646 762 873 94 117146 312 926 118451 68 75 657 119139

120537 844 121517 634 67 719 895 122046 191 711 123009 335 52 461 610 24 704 913 124010 46 60 64 204 344 733 973 82 125269 537 816 911 126013 28 209 471 532 40 630 710 127011 61 272 85 95 664 729 128116 296 334 441 548 129331 403 59 61

130048 56 107 250 394 463 613 731 95 855 131038 212 465 672 844 52 928 132071 92 176 434 740 891 973 133046 444 744 85 134049 414 793 882 135002 150 219 365 425 509 789 890 968 136237 83 515 95 762 812 137444 674 766 138033 293 370 658 821 139033 248 358 495 619

140182 241 466 674 796 939 41 141046 291 534 715 142017 91 98 112 380 99 630 92 143160 463 738 144287 432 710 30 899 972 145827 146062 238 88 308 62 679 727 867 147155 226 375 522 148077 296 312 768 149481 540 71

150081 198 205 8 36 496 825 46 904 72 151189 761 973 152059 279 91 680 752 801 153346 666 856 54336 499 155003 371 156043 189 266 539 646 157018 424 667 854 158007 151 272 673 854 159010 229 304 99 442 96 638 714 981 88

160383 446 808 91 161007 350 648 777 162361 532 632 717 958 95 163083 917 67 82 164007 53 63 102 32 45 73 94 275 664 84 935 165046 154 97 308 68 461 575 843 45 51 79 903 90 166026 83 113 362 63 167468 168153 408 47 503 748 169220 446 533 796

170204 97 335 504 64 776 847 67 984 171247 55 925 172068 220 840 173424 926 51 77174057 192 219 80 379 499 870 175133 95 926 320 865 176164 310 418 545 664 177155 76 241 45 87 325 481 837 178119 231 39 348 497 597 728 60 179087 274 635 709 815

III-cie ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 100.000 171335

Zł. 20.000 101792

Zł. 10.000 11965 16622 58316 110945

Po zł. 5.000 8491 8491 84056 84269 156480 163885

Po zł. 2000 na N-ry 5881 8722 26297 52472 64034 83155 107626 108383 117801 129855 132172 152742 155732 156664 167364 167540 167596 179726

Po zł. 1000 na N-ry 3792 11235 19471 19978 24543 30243 32994 34426 36819 37135 41793 48984 53533 54666 64335 64585 60605 69013 73696 75306 75389 84978 85403 92255 96052 96317 97364 98744 106820 111761 112392 112046 113101 119108 119788 119595 120708 123501 123367 127993 138020 148061 149358 151792 156651 165339 174895

Po 200 złotych:

198 428 564 760 1353 414 34 543 2446 559 888 3039 111 950 4668 899 947 6045 225 349 62 457 726 825 915 8230 37 77 319 905 9068 696 792

10211 93 628 86 703 944 11086 408 706 54 12054 406 91 792 824 13052 222 422 14373 435 553 15070 119 78 679 790 815 74 16053 444 590 755 87 977 17011 204 587 659 69 735 945 18175 586 606 47 71 970

20303 478 694 829 81 908 21098 263 328 96 833 83 22062 305 53 66 446 66 676 976 23030 170 390 404 656 957 65 24105 254 583 20 913 18 42 25024 142 669 703 75 822 978 26001 253 347 586 975 27429 736 830 39 910 28134 273 450 791 804 29186 216 60 418 668

30392 646 736 941 31245 53 400 549 32003 404 20 33720 34138 405 661 810 979 35241 77 410 16 704 36080 344 99 431 82 584 942 37053 68 130 277 333 784 859 95 910 82

38568 97 640 64 738 856 39201 58 313 569 817 18 969.

40275 90 358 77 480 658 66 69 852 75 905 41049 42086 321 85 92 426 31 516 779 816 97 902 43026 57 149 206 815 69 938 44048 234 348 85 430 85 566 676 840 907 45152 85 432 720 46067 127 312 79 482 558 844 47020 342 770 48060 143 279 573 49200 435 564 610 69.

50178 367 426 35 796 51317 568 684 723 52123 36 222 535 72 695 757 53419 523 848 54010 80 90 508 811 55229 45 72 374 98 456 96 742 983 55082 216 353 486 572 901 27 57630 735 90 903 59 58096 209 74 310 90 684 709 59221 918.

60003 154 209 318 456 62 697 61056 287 685 719 857 62073 272 99 406 903 63061 573 672 64041 51 75 268 405 517 56 663 83 755 966 98 65001 371 476 534 47 92 99 722 63 66074 140 427 816 67132 389 934 40 68032 160 85 230 52 544 737 821 69 93 936 69268 89 770 836 65 931.

70208 515 34 713 71130 234 650 51 69 952 72348 471 87 73059 229 615 390 74032 888 75460 87.

95010 154 538 92 710 46 96006 251 408 568 600 79 97071 235 546 667 893 98026 258 609 88 702 45 52 822 99534 885.

100012 35 299 582 765 825 101296 531 635 875 980 102030 74 565 753 72 987 103241 458 621 78 88 90 747 51 89 954 68 104159 493 549 105575 97 638 967 106034 394 594 626 810 107032 304 416 50 621 973 108782 894 958 109288 303 4 544 657 803 26 49 961.

110183 336 756 830 968 111036 193 201 638 925 112072 105 332 406 22 589 92 895 923 113227 381 546 78 625.

114142 416 532 49 688 816 115002 8 84 680 741 90 809 116290 460 534 769 936 51 117203 883 118034 558 91 277 407 939 119107 262

20041 69 257 367 507 16 666 740 823 48 971 121054 223 704 88 941 122030 152 80 394 644 737 826 925 33 52 123068 652 766 83 840 76 124039 150 427 803 53 125077 410 126173 218 903 127056 127 49 67 841 68 128016 172 79 288 452 619 945

130050 422 532 619 75 787 941 131181 257 416 34 651 710 871 954 70 83 132047 154 440 56 815 47 968 133041 127 541 94 842 972 134304 527 666 760 135024 253 703 44 842 906 94 136149 400 2 90 649 51 734 951 137303 67 402 514 138351 441 69 741 139103 54 90 292 460 99 552 728

140147 216 502 753 918 141484 669 797 943 142099 350 423 53 607 725 144182 339 734 917 145023 96 349 146082 421 660 746 96 859 953 54 147429 915 17 148168 279 422 149184 203 375 433 636 777 878

150155 213 28 58 345 459 868 99 151031 124 214 318 46 416 55 510 604 606

76012 13 36 232 333 53 74 496 516 20 706 936 77062 187 205 365 452 553 742 821 963 78137 286 413 53 556 751 872 79117 255 508 84 629 877.

80564 770 81104 641 880 91 963 82852 62 83034 320 471 690 84625 40 738 831 85048 88 285 765 86213 468 747 917 87108 551 983 88284 319 23 95 518 872 934 89031 477 728 977.

90084 358 815 91038 107 18 220 584 68 695 818 48 972 92302 75 640 82 737 58 88 817 63 93128 206 469 799 808 21 99 998 94190 492 713 871

152032 400 790 939 153063 533 692 154017 227 319 557 701 30 33 860 155136 330 418 42 817 156034 144 272 476 546 157464 67 88 644 65 158480 632 65 159652 72 726 78

160011 353 401 09 511 68 761 161039 228 555 791 162039 122 401 694 750 844 163186 164126 49 239 325 508 765 885 940 165133 420 677 705 88 983 166030 178 881 942 167371 404 895 168130 230 316 68 978 169364 75 576 625 61 71 983 170339 570 873 171004 11 69 262 508 36 39 172011 114 382 614 997 173179 465 530 633 49 97 174008 316 452 907 174242 62 466 606 871 954 61 176050 228 499 518 668 707 177164 295 444 809 179105 396 97 540 769

Stawki po 50 zł.

156 74 536 58 60 1032 43 155 480 81 601 66 831 2385 279 3050 489 581 819 901 4770 800 87 921 6070 228 316 451 80 880 958 70 7304 80 400 680 885 8086 109 50 316 605 16 25 748 876 9285 498 986

10020 260 76 952 11027 95 388 431 887 991 12179 461 70 13058 542 [illegible] 14366 674 15348 697 750 956 95 16075 469 772 17205 35 45 391 403 606 718 829 18366 529 19377 829 37

20508 77 620 712 21298 405 568 643 835 22562 620 751 918 23138 461 94 503 50 614 717 926 91 93 24085 406 87 91 770 99 853 904 38 86 26420 76 87 632 821 89 27120 281 464 670 89 823 87 939 55 63 28100 277 94 760 29093 657 798 820 958

30350 591 801 31062 293 338 439 854 93 957 97 32049 362 559 779 33461 67 683 760 893 34222 760 98 949 85 35053 339 458 79 581 628 837 36055 260 64 308 513 643 6937533 867 916 26

38153 264 451 800 39010 63 170 200 839 58.

40038 331 437 46 688 934 41 70 91 41226 562 91 833 957 42080 210 23 94 454 510 694 98 711 33 43331 66 746 843 57 991 44142 264 89 386 447 63 515 674 759 879 968 86 45097 271 416 819 71 46045 94 180 300 22 967 96 7057 185 348 572 617 766 831 924 48077 164 407 515 30 704 889 902 28 39 85 49079 181 306 61 558 662 679.

50053 71 800 927 51064 406 802 17 52260 698 712 53011 110 317 83 724 73 969 54104 250 427 57 860 94 916 55101 371 624 773 800 74 56123 479 531 838 75 57039 161 216 396 437 656 787 996 58529 689 740 63 930 41 59234 79 533 98.

60160 371 637 916 61498 604 903 79 62344 690 63157 431 562 652 745 923 65009 210 44 405 98 743 61 853 66 920 66213 19 752 77 948 67050 79 109 265 385 586 695 883 68040 46 292 459 631 69042 73 383 572 633 727.

70186 201 90 855 71052 185 361 561 615 926 72003 102 50 259 353 588 730 982 73145 601 74 74126 870 75140 65 255 627.

76182 364 681 77181 221 78064 112 273 827 79055 168 338 422 66 785 894 911

80005 9 285 96 375 709 12 903 41 80 81597 870 904 82421 778 943 83475 620 53 755 84339 537 739 43 51 989 85185 408 837 902 86242 498 87300 715 88111 45 608 32 89054 844

90009 223 309 613 26 920 91439 511 767 991 92197 340 83 454 655 907 51 93272 399 499 705 40 89 94024 177 245 302 501 995 95206 13 805 942 96065 244 376 534 78 651 97451 559 651 735 880 937 88 98028 93 259 72 499 605 16 722 99346 716 55 69 808

100126 60 292 101362 408 707 97 102033 203 609 103096 127 310 12 568 104178 316 45 69 82 438 98 851 95 105094 305 972 106071 181 632 107139 391 459 82 517 660 89 741 886 108491 953 109043 681 948

110076 519 709 854 81 96 916 11009 488 837 924 71 112034 127 320 96 466 912 113043 55 149 309

114094 249 50 793 115401 69 563 67 97 822 116022 198 437 71 581 862 66 922 117144 282 366 578 639 118098 183 246 447 72 503 710 119212 603.

120123 261 342 613 807 121083 386 450 964 122226 28 632 90 816 936 123008 18 85 273 336 544 124069 407 664 867 949 93 125081 125 395 404 728 65 126103 496 569 791 928 127069 351 496 639 128215 362 509 965 129253 755 841.

130265 445 630 59 997 131093 221 95 607 801 132020 239 79 594 781 94 133080 865 135174 349 96 423 83 537 54 781 870 212 467 630 97 835 134056 255 56 332 136014 786 137027 28 206 42 353 79 496 581 708 834 967 138093 107 84 352 486 817 139144 333 419 36 922.

140090 104 56 79 579790 141010 57 95 161 76 23168 321 552 686 787 142053 208 535 611 143007 51 224 332 476 558 752 91 805 51 144195 434 705 74 145012 288 95 334 54 606 774 146058 86 203 22 541 755 951 147186 307 72 502 148030 241 626 81 149439 80 594 776 800 999.

150064 498 670 151030 216 397 696.

152056 309 459 736 68 875 999 153306 623 752 97 827 981 154070 186 450 610 795 846 155045 248 385 402 749 915 156044 84 183 480 525 88 91 968 157071 96 322 158157 242 583 6331 159583 627 802 25 160029 212 349 616 714 30 161200 489 628 69 162864 163141 366 164021 40 833 3322 87 482 783 84 946 96 165346 502 787 71 166443 723 854 167095 62 740 69 93 878 936 168051 163 227 312 900 169000 191 234 323 467 848 170032 41 51 743 837 68 171002 153 650 172025 168 303 97 435 583 611 777 834 173142 240 70 385 687 749 88 812 956 174255 856 175311 452 63 803 932 51 83 176180 270 390 708 177019 333 467 645 90 178128 309 427 691 710 37 80 848 179720 42.

Rezultat losowania bonów Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 3 stycznia 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 24033, 11647, 27114, 12306, 39614, 29042. 30004 — we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Produkujemy wszelkie gatunki papieru

Rozwój przemysłu papierniczego w Polsce

Przemysł papierniczy w Polsce wykazał w ostatnich latach poważne postępy, wypuszczając na rynek wyroby dotąd nieprodukowane w kraju i podnosząc jakość swej produkcji. Przemysł ten produkuje obecnie wszelkie gatunki papierów od najniższych drzewnych i szrencowych, do najwyższych gatunków papierów celulozowych i szmacianych.

Ostatnie lata przyniosły zwłaszcza znaczne podniesienie się jakości produkcji. Tak np. bezkonkurencyjną do analogicznych produktów obcych jest białość polskich papierów drzewnych.

Ostatnio polski przemysł papierniczy wypuścił na rynek szereg dalszych wyrobów eliminując zbędny import. Wymienić tu należy zwłaszcza papiery rysunkowe i bibułę. Rok bieżący przyniesie prawdopodobnie uruchomienie produkcji pergaminu roślinnego, przez co rozwiązane będzie ostatnie większe zagadnienie w zakresie wyeliminowania zbędnego przywozu papierniczego.

Francja kąpie się ...w złocie

Według ostatnio ogłoszonych danych, francuskie kopalnie złota produkują rocznie złota za 50 miljonów franków. Jest to bardzo wiele, jeśli się zważy, że kraje, które znane są ze swych kopalń szlachetnego kruszcu, produkują znacznie mniej, i jak np. Peru produkuje złota za 41 milj. frs. rocznie, Chili za 18 milj. frs., Kanada za 2 milj., Gujana za 28 milj. i Chiny za 25 milj. frs. Całe złoto wydobyte w kopalniach francuskich odsyłane jest po oczyszczeniu do piwnic Banku Francuskiego.

Z całego kraju

Warszawa

SKARGA KASACYJNA MACZUGI W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

Do izby karnej Sądu Najwyższego wpłynęła skarga kasacyjna Maczugi, głośnego bandyty, skazanego na śmierć przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Proces Maczugi przed Sądem Najwyższym oczekiwany jest w pierwszych dniach lutego.

73 TYSIĄCE LUDZI BUDUJE NAM DROGI KOMUNIKACYJNE.

Stan zatrudnienia na robotach komunikacyjnych w dniu 1. 12. r. ub. wynosił 73.203 robotników. Z ilości tej było zatrudnionych na robotach drogowych 49.346 osób, w tem na drogach państwowych 21.315, na drogach samorządowych 28.031 osób, na robotach wodnych 18.492 osoby i na robotach kolejowych inwestycyjnych 5.365 osób.

Lwów

OTRUŁA WŁASNE DZIECKO Z LITOŚCI.

Za parę dni sąd lwowski rozpatrywać będzie sprawę młodej żony zamożnego kupca lwowskiego Greifa, która zabiła własną córeczkę nie mogąc patrzeć na jej męczarnie, spowodowane niedorozwojem. Greifowa zabiła swą córeczkę we śnie, dając jej większą dozę środka nasennego.

Katowice

TRAGEDJA NA LODZIE.

W jednej z wsi pod Bytomiem wskutek załamania się lodu na stawie wpadło do wody ośmiero dzieci. Uratowano 6, dwoje zaś utonęło wraz z 67-letnią kobietą, która z narażeniem życia ratowała tonących.

Kraków

ZBRODNIA CZY WYPADEK?

Na torze kolejowym pod Bronowicami k. Krakowa znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Władze policyjne rozpoznały w zmarłym śp. Jarosława Korczyńskiego, 32-letniego architekta z Rabki. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, celem ustalenia przyczyny śmierci. Władze prowadzą dochodzenia.

TAJEMNICZY SZKIELET.

Robotnicy zajęci przy pogłębianiu basenu w porcie Płaszowskim w Krakowie znaleźli w Wiśle na głębokości 4 m pod poziomem dna rzeki szkielet ludzki, który przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Dochodzenie w toku.

Piotrków

TAJEMNICZA ŚMIERĆ LISTONOSZA.

Przy torze kolejowym niedaleko stacji Czarnocin znaleziono zwłoki listonosza z Bętkowa, Feliksa Błażejewskiego. Listonosz miał rozbitą głowę. Torbę z listami znaleziono w znacznej odległości od zwłok. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia, czy listonosz padł ofiarą napadu, czy też, idąc wzdłuż toru kolejowego, uderzony został drzwiami wagonu przejeżdżającego pociągu i zabity.

Częstochowa

SAMOBÓJSTWO NA ROZKAZ... WIDMA.

Przed paru dniami popełniła samobójstwo 50-letnia Salomea Tabaczyńska, stała robotnica w jednej z częstochowskich fabryk. Od dłuższego już czasu zwierzała się ona swym przyjaciółkom, że trapi ją manja prześladowcza. Opowiadała o niezwykłym śnie, podczas którego widziała widmo, prowadzące ją za rękę w kierunku rzeki ze słowami: „Tutaj skoczysz!" Istotnie przed paru dniami staruszka skoczyła z mostu do Warty. Z wody wydobyto już jedynie skostniałe zwłoki.

Sosnowiec

8 OFIAR WYBUCHU GAZU W KOPALNI.

W kopalni węgla „Matylda" w Lipinach w podziemiach na polu Wiessmana wydarzyła się katastrofa, a mianowicie z nieustalonej narazie przyczyny przełamała się tama.

Skutki tego były tragiczne, albowiem nastąpiła wielka eksplozja gazów, której ofiarą padło ośmiu górników.

Na miejscu poniósł śmierć zatruty gazami 55-letni Jan Golik ze Świętochłowic, ciężko ranny został 48-letni Franciszek Urbanek, również ze Świętochłowic. Sześciu górników odniosło lżejsze rany.

Zaalarmowana natychmiast kolumna ratunkowa zjechała szybko nadół i po 4 godzinach wszystkie ofiary wydobyła na powierzchnię.

Brześć nad Bugiem

PODEJRZANY CUD.

Wśród ludności gminy suchopolskiej w powiecie prużańskim wielkie wrażenie wywołała wiadomość o cudownem odnowieniu się obrazu Matki Boskiej w domu Jana Myślenika we wsi Izbice. Do mieszkania Myślenika ściągają tłumy prawosławnych, ażeby podziwiać „cud". Każdy z pielgrzymów przynosi coś z sobą i składa w ofierze żywność, płótno, niektórzy nawet pieniądze. Sprawą cudu zainteresowały się przedewszystkiem władze policyjne, które podejrzewają Myślenika o oszustwo.

Sytuacja na kopalni „Baśka"

Sytuacja na kopalni „Baśka" (Zagłębie Dąbrowskie) uległa zmianie o tyle, że na powierzchnię wyszło kilkunastu górników tak, że w dniu dzisiejszym w kopalni pozostawało czterdziestu kilku strajkujących jeszcze górników. Wody podskórne, które stopniowo zalewają kopalnię „Baśkę" od dwóch dni nie podnoszą się. Nie zachodzi też żadne niebezpieczeństwo, by podniosły się one do chodników, na których przebywają strajkujący górnicy. Warto zaznaczyć, że górnicy ci opuszczają częstokroć na noc kopalnię i wracają do niej nad ranem, zajmując spowrotem chodniki, które są oświetlane. Nad bezpieczeństwem w kopalni czuwa jej zawiadowca, który melduje władzom o stanie wody podskórnej i w razie jakiejkolwiek możliwości niebezpieczeństwa władze przystąpią do zupełnej ewakuacji robotników z kopalni.

„Wanda" utonęła zerwana z cumów przez wicher

Jak donosiliśmy, dwumasztowiec „Wanda", która swego czasu wzbudziła tyle sensacyj swą „podróżą — do Palestyny", utonęła onegdaj w porcie gdyńskim.

Kapitan statku Szrajber, aresztowany niedawno, jako podejrzany o zmowę z dawnym właścicielem jego Chaimem Chananowiczem, z którym wspólnie miał oszukać nielegalnych emigrantów żydowskich, wożąc ich przez trzy dni po morzu niby to w drodze do Palestyny — a znajdujący się obecnie pod dozorem policyjnym, posądzał nieznanego sprawcę o rozmyślne uszkodzenie liny, wskutek czego zerwany statek zdany na łaskę losu, odrazu uległ uderzeniom fal i zatonął w basenie portowym.

Komisja ekspertów, która przeprowadziła dochodzenia, orzekła, że najprawdopodobniej zaszedł tu zwykły nieszczęśliwy wypadek, bez współudziału kogokolwiek.

Statek nie był ubezpieczony, wobec czego obecny jego właściciel poniósł dużą stratę.

„Odmłodził" konia by go drożej sprzedać

Młody, bowiem zaledwie 27 lat liczący rolnik **Jan Szczukowski ze Świecia** mógłby doświadczeniem zaimponować niejednemu staremu gospodarzowi, czy nawet znanym z przebiegłości handlarzom koni. Wiedział on przedewszystkiem, iż konia starego nikt nie kupuje, a jeśli już znalazłby się jakiś kandydat na kupno „przechodzonego" rumaka, to i tak wiele nie zapłaci. Ponieważ jednak panu Janowi głównie chodziło o wzgląd ostatni, przeto kilka dni przed jarmarkiem dał koniowi byle odsapnąć, sam zaś... przerobił wiek konia, ujmując mu wcale zgrabnie kilka latek na końskiej metryce.

Z tak „odmłodzonym" rumakiem poszło mu gładko: konia sprzedał dobrze, chociaż nowy nabywca szkapy, snać znawca w tym dziale hodowli, jakoś długo i z pewnem niedowierzaniem spoglądał w zęby kobyle. W końcu jednak autorytet urzędowego dokumentu zwyciężył skrupuły kupującego i interes ubito.

Gorzej jednak, że sprawa się wydała, a pan **Jan Szczukowski zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który wymierzył mu pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat.**

Kryzysowy rok dla „redaktorów" gdyńskich

Szantażyści, oszuści i wyrzutki społeczeństwa, grasujący w Gdyni i wydające od czasu do czasu swoje „pisma codzienne", wychodzące raz na tydzień lub miesiąc celem wyszantażowania paru złotych na życie z trwogą spoglądać muszą na nowy rok 1935, który rozpoczął się dla nich pod bardzo przykremi znakami.

Smutnego Sylwestra w więzieniu obchodził „czołowy" niegdyś „publicysta" gdyński „redaktor" osławionego „Expressu Portowego" **Stanisław Bender,** skazany na 6 miesięczne więzienie za rysowanie planu mieszkań swoich znajomych dla szajki złodziejów lwowskich. Znajdujący się aż do uprawomocnienia wyroku na wolnej stopie w ostatnich dniach grudnia powędrował jednak za kraty ku zmartwieniu swoich licznych przyjaciół i kontrahentów, z któremi łączyły go bliskie stosunki przyjaźni.

Na ławie oskarżonych znalazł się również „redaktor" krótkotrwałego „Tygodnika Portowego" **Gębalski** za nielegalne sprzedawanie emblematów w imieniu Związku Inwalidów R. P., do którego od dwóch lat nie należał. Sprawa ta nie jest przesądzona, gdyż odroczono ją do dnia 1 lutego.

Druga sprawa tym razem o szantaż znajduje się obecnie w śledztwie przeciwko temuż wydawnictwu, przyczem wypłynie w niej postać również „naczelnego redaktora" **Perlsteina-Kruk-Pielawskiego,** który organ swój założył, korzystając z dłuższego urlopu więziennego.

W Sądzie Okręgowym toczy się sprawa przeciwko **dr. Sawickiemu,** b. sołtysowi Orłowa, który po opuszczeniu swego stanowiska w administracji założył w roku ubiegłym t. zw. agencję prasową „Portrap". Drugi redaktor tej agencji w roku ubiegłym skreślony został z listy Syndykatu Dziennikarzy za pewną niezupełnie jasną manipulację wekslową.

W każdym razie rok nowy 1935 rozpoczął się pod znakiem oczyszczenia atmosfery sprasowej w Gdyni, która jak widać z powyższych procesów miewała często ordynarne tło kryminalne.

Jeden miesiąc doświadczenia

Zaledwie jeden miesiąc minął od chwili, gdy ku radości matek i dzieci zjawiła się na rynku specjalna, niezawierająca mięty, ani mydła, smaczna, pomarańczowa pasta do zębów dla dzieci „Bebedont Szofmane", a już zdobyła powszechne uznanie. Matki stwierdzają ze zdumieniem, że te same dzieci, które wprost siłą trzeba było zmuszać do czyszczenia zębów pastą miętową, obecnie same zrana i wieczorem upominają się o pastę „Bebedont Szofmana" do czyszczenia ząbków. Hasło: "Dziecko nie znosi mięty! A mięta w paście dla dzieci jest absolutnie zbędna, czyśće więc dzieciom ząbki specjalną, do ich potrzeb przystosowaną pastą „Bebedont Szofmana" — hasło to stanowiące przewrót w higjenie dziecka, a przytem proste, zrozumiałe i słuszne, spotkało się z należytem uznaniem ze strony lekarzy-pedjatrów, pedagogów i matek.

Wyrzucił teściową przez okno

Pan J. H. z niewyjaśnionych powodów przypuszczalnie na tle niesnasek rodzinnych i chwilowego zamroczenia wyrzucił swą teściową p. J. S. z 1 piętra przez okno. Ku niezmiernemu zdumieniu przerażonych świadków tego czynu p. J. S. podniosła się z chodnika nie doznając żadnych obrażeń cielesnych i spieszyła z powrotem do mieszkania, by wymierzyć swemu „miłemu" zięciowi doraźną karę. Zatrzymana jednak przez przechodniów zainteresowanych niezwykłem ocaleniem p. J. S wyjaśniła, że uratowały ją noszone przez nią podeszwy i obcasy ze skóry Berson Okma.

Delikatny naskórek dziecka

Przy pielęgnowaniu ciałka dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzieci winno być doskonale przetłuszczone, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnemi, czystemi. Takiem mydłem jest **Mydło Bébé Szofmana,** którego skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorjum analityczne firmy „WU-EL-KA", by mydło to idealnie przystosować do wymogów higjeny dziecka i delikatności jego skóry. **Dr. S. A.**

Posiedzenie Sejmu Sląskiego

Najbliższe posiedzenie Sejmu śląskiego odbędzie się w połowie stycznia. Na posiedzeniu tem expose budżetowe wygłosi p. wojewoda dr. Grażyński.

Ofiary na powodzian

Zamiast topić kawę w morzu - ofiarowali na powodzian

Od paru lat wskutek nadmiaru produkcji kawy w Brazylji, olbrzymie jej ilości topiono w morzu.

Teraz Brazylijski Departament Kawy (Departament do Cafe) ofiarował dla powodzian w Polsce 30.000 kg. kawy wartości 200.000 zł. Transport ten znajduje się w Gdyni. Kawa zostanie rozdzielona wśród powodzian w najbliższych dniach.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż przewiezieniem tego ładunku zajęła się bezpłatnie fińska linja okrętowa Finlandja — Ameryka Południowa na statku „Herakles".

Koszty załadowania pokryło Polsko-Brazylijskie Towarzystwo „Kościuszko".

31 tysięcy i 1 tysiąc

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem — klub parlamentarny — ofiarował na rzecz powodzian 31.300 zł.

Klub parlamentarny Stronnictwa Ludowego złożył na powodzian 1000 złotych.

Około 20.000 sztuk odzieży

Z Nowego Yorku nadeszła poważna przesyłka odzieży o łącznej wadze 9.058 kg., zawierająca 15.773 sztuk ubrań, 2,922 sztuki bielizny, 1,183 par obuwia oraz 98 mtr. rozmaitego gatunku tkanin.

Przesyłka ta została bezinteresownie przewieziona przez Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe „Linja Gdynia — Ameryka".

Miły dar gwiazdkowy

Związek zawodowy pracowników miejskich w Lublinie nadesłał do Gdyni na gwiazdkę dla statku „Lublin" dwa piękne kilimy, które komisarz rządu mgr. Sokół w obecności dyrektora Żeglugi Polskiej p. Fink-Finowieckiego wręczył delegacji statku w osobach kpt. Panasiewicza, oficera Lewandowskiego i marynarza Ruszczyńskiego.

Przejazd do Palestyny staniał o 10 procent

Od b. tygodnia potaniały o 10 proc. bilety okrętowe klasy III na przejazd statkami linji Gdynia — Ameryka z Constancy do Jaffy i Haify (Palestyna). Cenę karty okrętowej obniżono z 220 złotych na 200.

— **Krótkoterminowe kursa dla dorosłych** krawieczczyzny, trykotarstwa artystycznego, koronkarstwa i gotowania odbywać się będą dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych, w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej, Toruń, Strumykowa 4. Początek kursów 16 stycznia br. Wpisy na kursa przyjmuje się codziennie od 16—18.

— **Wpisy do II półrocze roku szkolnego** na dział gospodarstwa domowego, przygotowujący samodzielne pomocnice gospodarstwa domowego, zarządzające pensjonatami i gospodarstwami, przyjmuje **Dyrekcja** Państwowej Szkoły Zawodowej **Żeńskiej,** Toruń, Strumykowa 4, codziennie **od 9—14 i 16—18.**

Dzień w Bydgoszczy

sobota 5 stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota: Telesfora m. — Niedziela: Trzech Króli

— Dyżur nocny aptek do dn. 5 bm. pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 6-82, i Apteka pod Orłem, Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę wieczorem „Challenge rumoru“, rewja w II częściach (20 obrazach). Udział biorą połączone zespoły pod batutą kap. Siljicha i Kuleckiego.

Dwie operetki po raz ostatni zapowiada repertuar na najbliższą niedzielę: o g. 16 po cenach zniżon. zawsze wzbudzający zachwyt **„Bal w Savoy'u“** Abrahama (ze względów technicznych schodzi z repertuaru), wieczorem zaś **„Niewiniątko“** Millöckera z p. Fontówną w roli tytułowej. Dalsze przedstawienia tej przepięknej operetki są zakupione przez Związki i Stowarzyszenia.

Najbliższą premjerą będzie komedja Blizińskiego **„Rozbitki“**. W głównej roli męskiej zabłyśnie całą pełnią talentu dyr. Stoma w tradycyjnej postaci Dziendzierzyńskiego. Reżyseruje St. Dąbrowski. Premjera w przyszłym tygodniu.

REPERTUAR KIN.

ADRJA: „Ich noce“.
APOLLO: „Prawda o miłości“.
BAŁTYK: „Dolina trwogi“.
KRISTAL: „Melodje cygańskie“.
REWJA: „Niebieskie ptaki“.

Informator
dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01**, 19,58, **21,26**, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35**, 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17**, **20,03**, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49**, **14,45**, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25.**

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Z miasta

— Dancing „Pod Orłem“. Jutrzejszej niedzieli o godz. 17 odbędzie się w sali malinowej **dancing P. C. K.**, z którego dochód przeznaczono na rzecz drużyn ratowniczych. W programie — jak zwykle — szereg atrakcyj. Wstęp wolny.

— K. S. „Astorja“ Zw. Strzeleckiego urządza swój doroczny obchód gwiazdkowy połączony z wieczorkiem w dn. 6 bm. o godz. 18 w świetlicy Fabryki Wyrobów Tytoniowych (wejście z ul. Unji Lubelskiej).

— Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Ćwiczenia basenowe w K. W. „Frithjof“ odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartki w godz. 19—22. Uprasza się o gremjalne przybycie w dn. 7 bm.

— Dyrekcja Publ. Szk. Dokształcającej Zawodowej Nr. 1 zwraca uwagę mistrzom i pracodawcom na obowiązek zgłoszenia do szkoły uczniów i młodocianych pracowników w myśl ustawy w przeciągu 6 dni od daty przyjęcia w naukę. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat szkoły, ul. Konarskiego 2.

— Zw. Weteranów Powstań Narodowych Koło Kolejarzy. Członkowie biorą gremjalny udział w pogrzebie ś. p. żony komendanta Zw. Koelmowej, który odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 14 z kostnicy cmentarza starofarnego. Zbiórka o godz. 13,30 przy cmentarzu.

— Orkiestra K. P. W. w Bydgoszczy. Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek dnia 11 bm. o godz. 18 w „Ognisku“ K. P. W. przy ul. Zygm. Augusta.

— Tow. Obywateli Bydgoszcz-Szwederowo. Roczne walne zebranie dnia 6 bm. o godzinie 16 w Domu Katolickim.

— Zw. Rezerwistów, Koło Okole. Zebranie dn. 7 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej 7.

— Zw. Powstańców i Wojaków, Placówka Bielawy-Skrzetusko. Zebranie Zarządu dnia 5 bm. o godz. 19. Roczne walne zebranie placówki dn. 8 bm. o godz. 19 w lokalu Rzeźni Miejskiej.

— Tow. Hod. Gołębi Pocztowych „Jaskółka“. Walne zebranie dn. 5 bm. o godz. 20 w lokalu p. Szarafińskiej, ul. Hetmańska.

— Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów R. P. Koło w Bydgoszczy urządza w sobotę dn. 5 bm. o godz. 22 w sali malinowej Hotelu „Pod Orłem“ doroczny bal reprezentacyjny. Bal ten z udziałem najwyższych sfer towarzyskich Bydgoszczy i okolicy stanie się pierwszorzędną atrakcją tegorocznego sezonu karnawałowego.

Z zebrania III Koła BBWR na Czyżkówku

W sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej odbyło się przed kilku dniami informacyjne **zebranie III Koła B. B. W. R. w czwartym Komitecie.** Obrady zagaił witając licznie przybyłych członków, oraz pp. prezesa Komitetu **dr. Siodę** i radnego miejskiego **inż. Ballanta**, prezes Koła **p. Tobolewski.** Zkolei przewodniczący przedstawił w obszernem przemówieniu cel i wytyczne dalszej pracy Koła, jako placówki podmiejskiej, nad którym to tematem wywiązała się ożywiona dyskusja. Poruszając szereg żywotnych spraw przedmieścia głos zabierali m. in. **dr. Sioda, inż. Ballant, pp. Szafraniec, Burhard, Hybszer.**

Omówieniem kilku spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej obrady zamknięto.

Gwiazdka „Dnia“ odbędzie się dnia 13 stycznia
Ostatni tydzień łańcucha ofiar

Już w niedzielę dnia 13 bm. odbędzie się gwiazdka „Dnia“ dla najbiedniejszej dziatwy Bydgoszczy. Łańcuch ofiar ciągnąć się będzie zatem **jeszcze tylko przez tydzień.** Niewątpliwie lista szlachetnych Ofiarodawców przez tych kilka ostatnich dni powiększy się znacznie.

W dniu wczorajszym od Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet otrzymaliśmy następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze!

Opuszczając Bydgoszcz **pułkownik dypl. p. Henryk Pomazański,** który jaknajżyczliwiej ustosunkowywał się do Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, popierając w miarę możności wszystkie poczynania i wysiłki tej organizacji na terenie Bydgoszczy.

Tośż z żalem przyjmując wiadomość o wyjeździe p. pułk. Pomazańskiego, — **zarząd Związku składa Mu serdeczne podziękowanie za wszystko to, co dla Związku uczynił, życzy powodzenia i pomyślności na szerszej arenie pracy a w dowód prawdziwej wdzięczności przesyła skromną, ale z serca płynącą ofiarę zł. 10: na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci, organizowaną przez „Dzień Bydgoski“.** Cześć!

Ofiarę Z. P. O. K. zapisaliśmy na koncie nr. 105.

Na koncie nr. 106 zapisaliśmy **dar zł. 10 p. dyr. mgr. J. Witka,** który prosi o udział w łańcuchu **p. Marcina Cieślińskiego** kierownika ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej.

Na koncie nr. 107 zapisaliśmy **dar zł. 2 p. Haliny Szczygielskiej,** która o ukucie dalszego ogniwa łacucha prosi **kierowników I. K. R. pp: Tadeusza Rumińskiego i Zygmunta Felchnerowskiego.**

Na koncie nr. 108 zapisaliśmy **dar zł. 2 p. Kazimiery Zadrożnej,** która wzywa **p. referendarza M. Gardziela z I. K. R. i p. kierownika Antoniego Wozignoja z I. K. R.** i apelujemy nadal.

Pomyślcie o głodnem i zziębniętem dziecku. Dajcie mu chociaż jedną chwilę radości. **Ofiarą Waszą obetrzecie niejedną łzę biednego dziecka.**

Echa ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej miało — jak to już pisaliśmy — specjalny charakter. Jako pierwsze posiedzenie budżetowe było **w swem nastawieniu zupełnie odmienne od posiedzeń z lat ubiegłych.**

Dziury w preliminarzu budżetowym Bydgoszczy nie są nowością. Dawniej jednak Rada Miejska układając preliminarz, szła po linji najmniejszego oporu. **Gadano bardzo dużo, jednak załatwiano bardzo szybko i „prosto“.** Pojawił się niedobór, więc podwyższano dochody elektrowni czy też gazowni. **Papier jest cierpliwy.** I jakby **za dotknięciem rożdżki czarodziejskiej,** elektrownia dawała 100 tys. zł dochodu więcej mimo tego, że nawet wzrost konsumcji nie wskazywał tego, że dochód taki, bez szkody dla przedsiębiorstwa, da się odprowadzić do kasy miejskiej.

W roku bieżącym już pierwsze posiedzenie budżetowe pozwala wysunąć wniosek, że większość Rady Miejskiej po linji najmniejszego oporu nie pójdzie, nie chcąc powiększać i tak już napęczniałego deficytu. Ustosunkowanie się do preliminarza Klubu Narodowego Bloku Gospodarczego i Klubu Ch. D. rokuje nadzieje, że **budżet Bydgoszczy będzie nareszcie realny,** a jednocześnie nie zmniejszone zostaną wydatki na kulturalne potrzeby naszego miasta.

Stanowisko rzeczowe obu tych klubów zasługuje na tem większe podkreślenie, jeżeli weźmie się pod uwagę **ustosunkowanie klubu N. D., który przez lata całe miał dominujący wpływ na układanie budżetu i budżet ten układał deficytowo,** a obecnie nie licząc się z konsekwencjami, **pragnie nadal iść po linji najmniejszego oporu i demagogicznemi posunięciami obliczonemi na efekt galerji utrudnia poważną i trudną pracę Rady.**

Słusznie powiedział prezes Klubu Narodowego Bloku Gospodarczego p. **F. Jaworski,** że Bydgoszcz uchodzi tylko za miasto bogate. Ma rentowne przedsiębiorstwa miejskie, ma piękne ogrodnictwo i **dużo róż, a jednocześnie dla kontrastu nieprzebyte błota na przedmieściach.** Słusznie powiedział radny F. Jaworski, że uchwalając ten 5% i 10% dodatek, kręci jako kupiec bicz na samego siebie, jednak zasiadając w Radzie, **musi zdjąć z siebie tą powłokę kupca i myśleć szczerze, bez obłudy o położeniu miasta.** Nie możemy bowiem **mówić o obniżce poborów urzędników,** ani o zniesieniu 15% dodatku, gdyż **dotknęlibyśmy najbiedniejszych,** a jednocześnie obniżylibyśmy również obroty kupiectwa.

Państwo zabrało pewne dochody miastu, ale jednocześnie zmniejszyło miastu pewne wydatki. **Dawniej policja była na utrzymaniu miasta, a dzisiaj jest na utrzymaniu Państwa i miasto na tem wyszło bardzo dobrze.**

Niezwykle **żałobną mowę** wypowiedział na posiedzeniu Rady Miejskiej p. **radny Paszke,** oświadczając w imieniu właścicieli nieruchomości, że **warstwa ta dzisiaj „idzie poprostu na żebry“,** gdyż domy nie przynoszą żadnych dochodów. Drugi zaś przedstawiciel właścicieli domów oświadczył, że **„właściciele domów najchętniej oddaliby swe posiadłości Magistratowi** i aby ten gospodarzył, i dawał na utrzymanie właścicielom.“

W odpowiedzi na te żale p. **prezydent Barciszewski oświadczył, że gotów jest taki kontrakt notarjalny zrobić.** Zło — zdaniem p. Prezydenta — leży w tem, że niektórzy właściciele domów, których realności warte są zaledwie kilkanaście tysięcy chcą uzyskać takie oprocentowanie, któreby wystarczyło na życie. Przed wojną dom wartości 20 tys. zł. nie dawał takiego oprocentowania i dzisiaj też dać nie może. Podane cyfry wolnych mieszkań przez mówców świadczą, **że mieszkań wolnych w Bydgoszczy nie jest za dużo.** Przed wojną na normalną fluktację mieszkaniową, przypadało 17 proc., a dzisiaj procent ten jest przeszło 5 razy niższy. Fakt ten dowodzi, że **warunki mieszkaniowe Bydgoszczy nie powróciły jeszcze do stanu przedwojennego.**

Legjon Młodych przy pracy

Przed kilku dniami odbyło się w Bydgoszczy **inauguracyjne zebranie VIII-mego kursu kandydackiego.** Otwarcia kursu dokonał inspektor Obwodu L. M. **leg. Kretowicz,** skreślając pokrótce cel, oraz znaczenie przygotowawcze kursu kandydackiego dla przyszłych pracowników idei młodolegjonowej.

Obszerny referat na temat ideologji Legjonu Młodych wygłosił komendant Obwodu L. M., który wyczerpująco scharakteryzował program i znaczenie ruchu młodolegjonowego. Nad referatem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu kandydatów, dając dowód żywego zainteresowania się poruszonemi zagadnieniami.

Następne zkolei zebranie kursu kandydackiego odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 18 w lokalu L. M.

Zgłoszenia dalszych kandydatów na członków L. M. przyjmuje codziennie Sekretarjat (ul. Marsz. Focha 39) w godzinach 18—19.

Wyprzedaż inwenturowa u Braci Mateckich

Jeżeli bacznie przyjrzymy się cenom na towarach wystawionych w oknach wystawowych u Braci Mateckich, przeznaczonych do Wyprzedaży inwenturowej, zastanowi wszystkich wielka różnica cen dawniejszych, a cen wyprzedażowych.

Bracia Mateccy wzorując się na wielkich domach zagranicznych, wyrzucili ceny wprost rekordowo niskie, ażeby umożliwić jeszczę nabycie towarów zimowych, a temsamem zareklamować się do nadchodzącego sezonu.

Wyprzedaż inwenturowa zapasów minionego sezonu jest zadaniem każdego wzorowego interesu, to też B-cia Mateccy, właściciele jednego z najpopularniejszych magazynów na zachodzie Polski, nie bacząc na zyski — rzucili wszystko co posezonowe do wyprzedaży. Radzimy więc odwiedzić magazyn B-ci Mateckich, tem bardziej, iż nie jest to związane z przymusem kupna. Korzystajcie zatem z okazji.

Z dnia

Pomarańcze na kilo

Omal, że nie zdębiałem, gdy przedwczoraj zobaczyłem — jak codzień zresztą — swego przyjaciela. Człowiek ten bowiem, do śmieszności wygodny, który nie uznawał nigdy żadnych innych pakunków jak tylko porfel — objuczony był dosłownie paczuszkami i torebkami, jak ów przysłowiowy wielbłąd, albo gwiazdor reklamowy. To wróżyło coś niezwykłego: albo też obdarowali go dzieś — pomyślałem z zawodem wspominając o swojej tegorocznej gwiazdce — albo też... niestety jednak nie znalazłem drugiej możliwości, którąby usprawiedliwiała jego obagażowanie. Zapytałem więc słowami popularnej obecnie reklamy pocztowej:

— „Czy warto podróżować z bagażami, gdy już za 50 groszy można wysłać paczkę żywnościową?“

Skutek tego niewinnego zapytania był piorunujący. Mój przyjaciel przystanął i poprawiwszy sobie usuwające mu się z pod pachy paczki odrzekł słowami, z których tryskał entuzjazm:

— „Wiesz co dźwigam? Pomarańcze! Staniały fenomenalnie. Mówię ci — można je już dostać po 30 groszy od wczoraj. Kupiłem też zaraz na zapas, bo kto wie jutro może ich zabraknąć. Pomarańcze, jak wiesz zapewnie, posiadają wyjątkową wartość odżywczą. Witaminy A...“ i tu wysłuchać musiałem, jako, że mój przyjaciel nie lubiał, gdy mu przerywano naukowe wywody, średniej długości referat na temat odżywczego znaczenia pomarańcz.

Pomarańcze staniały istotnie kolosalnie. Już następnego dnia widziałem w oknach wystawowych napisy: pomarańcze i mandarynki staniały. Sztuka 20 groszy, 3 sztuki 50...

Z przyjacielem moim wczoraj nie mówiłem. Widziałem go na ulicy, coprawda bez pakunków i już, już miałem pogratulować mu przezorności, gdy znikł mi z przed oczu. Przeszedł na drugą stronę...

Pomarańcze staniały! Można je obecnie kupować już na kila, tak jak nasi zegarmistrze kupują mechanizmy zegarkowe pośledniejszych gatunków — na wagę, nie na sztuki...

— Doroczny bal akademicki zorganizowany staraniem Akademickiego Koła Bydgoszczan odbędzie się dziś, dnia 5 bm. „Pod Orłem“.

— Bal karnawałowy Zw. Tow. Pomocników Fryzjerskich w Bydgoszczy odbędzie się w dn. 6 bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej. Podczas balu premjowanie fryzur i in. atrakcje.

— Bal maskowy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego odbędzie się dziś, dn. 5 bm. w Strzelnicy.

Ofiary na powodzian

W dalszym ciągu na konto Miejskiego Komitetu Wykonawczego złożyli ofiary pieniężne: G. F. Andreas 20 zł. Dr. Kretowiczowie 25 zł, Not. Tempski 120 zł, Państwowe Zakłady Przem. Zboż. 32,07 zł, Firma „Karpaty“ 30 zł, „Dziennik Bydgoski“ 25 zł, Fabryka Wag Schlenk 5 zł, Dr. Kube 10 zł, „Dzień Bydgoski“ 107,50 zł, „Kurjer Bydgoski 92,50 zł, Zakaszewski 5 zł, Adw. Gramatowski 20 zł, Firma „Hadroga“ 15,05 zł, Not. Drwięga 20 zł, Czasopismo „Ogniwo“ **21,25 zł, Not. Tempski 96 zł.**

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY.

z dnia 4 bm.

Żyto 95 ton 15.50—15.25; pszenica standartowa 16—16,50; jęczmień browarowy 21—21.50; jęczmień jednolity 17 ton 19.00—18.00—18.50; jęczmień zbiorowy 16.50—17.00; owies 40 ton 15.50—15.25 mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 22.50—23.25; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. wł. w. 21—22,25; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. wł. w. 16.50—17.25; mąka żytnia razowa 0—95 proc. wł. w. 18—18.25; mąka żytnia pośledna pon. 70 proc. wł. w. 14.25—15; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. wł. w. 29—31; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. wł. w. 27.25—28.25; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. wł. w. 26.25—27.25; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. wł. w. 25.25—26,25; mąka pszenna gat. I E 0—65 proc wł. w. 24.25—25.25; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. wł. w. 22.25—23,75; mąka pszenna gat. II B 20—65 proc. wł. w. 21.75—23,25; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. wł. w. 21.25—21.75; mąka pszenna gat. II F 55—65 proc. wł. w. 16.75—17.25; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. wł. w. 14.75—15.75; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. wł. w. 12,25—12.75; mąka pszenna razowa 0—95 proc. wł. w. 17.75—18,75; otręby żytnie wymiał standart. 10,50—11; otręby pszenne miałkie standart. 10.25—10.75; otręby pszenne średnie standart. 10.25—10.75; otręby pszenne grube 10.75—11,25; otręby jęczmienne 11.25—12.25; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 37—38; mak niebieski 34—38; gorczyca 43—46; siemię lniane 41—44; wyka 24—25; groch polny 28—31; groch Wiktorja 37—42; groch Folgera 29—33; tymotka 50—60; łubin niebieski 8.25—9, koniczyna żółta, odłuszczona 72—80; koniczyna biała 75—95; koniczyna czerwona 105—125; płatki ziemniaczane 11—11.75; makuch lniany 17—17.50; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 17—18; makuch kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3.50—4; słoma żytnia prasowana 3,75—4.50; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 21—21,50. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót 1846 ton.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 4 bm.

Pszenica 15.50—16; owies 15.25—15.75; mąki pszenne wszystkie gatunki o 50 gr. niżej. Ogólne usposobienie spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 5 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10.40; żyto 120 funtów eksp. 9,75; żyto 120 funtów kons. 9.85; jęczmień 1 jakości eksp. 12.75—13,60; jęczmień średni według próby 11.80—12,40; jęczmień 114-115 funt. eksp. 11.20—11.25; jęczmień 110-111 funt. eksp. 10.75; jęczmień 105-106 funt. eksp. 9,75; owies eksp. 8.10—9.25; groch Wiktorja 22—25; groch zielony 16.20—20; groch drobny 16—20; otręby żytnie 6.50; otręby pszenne 7.00; peluszka 12—13.50; gorczyca żółta 22—25; mak niebieski 22—25; wika 11—13.50.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kg.

Tendencja spokojna.

DOWÓZ DO GDAŃSKA

z dnia 5 bm

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 1438 ton; jęczmienia 1680 ton; owsa 285 ton, zboża Strączkowego 45 ton, otręb i makuchów 75 ton; nasion 23 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

z dnia 5 bm.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57.80—57.92; dolar 3.08—3.04½, marka niemiecka 111—114.

Za dewizy płacono: Warszawa 57.79—57.90; Berlin 122.88—123.12; Nowy York 3.0400—3.0460; Londyn 15.01—15.05.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja lekko zniżkowa.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 4 bm.

Papiery wartościowe.

3 proc. pożyczka budowlana 46—46.25; 4 proc. poż. inwest. seryjna 118; 5 proc. poż. konwersyjna 65.25—65; 5 proc. pożyczka kolejowa 60.50—60.25; 4 proc. poż. premj. dol. 52.75—60; 7 proc. poż. stabiliz. 68.25, drobne 68.75; 8 proc. listy zastawne T. Kr. Przem. Pol. 80.50; 4½ proc. l. z. ziemskie 52.25—52.50—52.00; 4½ proc. listy zastawne m. Warszawy 68.13; 5 proc. l. z. m. Warszawy nowe 59.38—59.75; drobne 59.75—59.88; 5 procentowe listy zastawne Łodzi 51.75; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 62.50. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie utrzymana.

Dewizy.

Belgja 123.85, 124.16, 123.54; Berlin 212.60; 213.60, 211.60; Holandja 358.10, 359, 357.20, Kopenhaga 115.90, 116.50 115.30. Londyn 25.90, 26.03, 25.77; Nowy Jork 5.26⅞, 5.29⅛, 5.23⅝; Paryż 34.94, 35.03 34.85, Sztokholm 133.90, 134.55, 133.25; Włochy 45.32, 45.44, 45.20. Tendencja niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 96; Lilpop 10—9.85; Norblin 31; Starachowice 12,80; Kluczewska Fabr. Pap. 39.50. Tendencja niejednolita.

Pomorski świat inwalidzki radzi

Zjazd inwalidów wojennych Okręgu Poznańskiego

W niedzielę dnia 6 b. m. odbędzie się w Toruniu zjazd przewodniczących oddziałów Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej okręgu pomorskiego.

Głównym tematem obrad zjazdu będzie sprawa wprowadzenia w życie nowego statutu Związku, oraz reorganizacja okręgu stosownie do wymagań tego statutu.

Ponadto rozważony będzie szereg aktualnych zagadnień świata inwalidzkiego.

Opłatek Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Lubawie

W niedzielę, 30 grudnia ub. r. z inicjatywy i pod przewodnictwem prezesa Związku Oficerów Rezerwy p. rejenta Jarzęckiego odbył się w Lubawie „opłatek" Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W rzęsiście oświetlonej sali Hotelu „Pod Orłem" przy wspólnym stole zebrało się około 200 osób, członków Związku Oficerów Rezerwy, Związku Podoficerów Rezerwy, Związku Rezerwistów, Związku Inwalidów Wojennych, Związku Strzeleckiego, Związku Harcerstwa Polskiego, Przysposobienia Wojskowego Kobiet oraz Straży Granicznej. Na scenie zajął miejsce nowozorganizowany zespół orkiestry pod batutą p. prof. Grabowskiego. Na środku sali stała tradycyjna choinka. O godz. 16 zajechał samochód, który przywiózł miłych gości z Nowegomiasta: p. starostę powiatowego dra Tomczyńskiego, Pow. Komendanta P. W. i W. F. p. por. Dulębę, p. wicestarostę Budnika i lekarza powiatowego p. dra Jedlewskiego.

Wśród uroczystego nastroju zagaił zebranie przewodniczący p. rejent Jarzęcki. Uroczystość zamieniła się wkrótce w miły wieczór polskiej kolendy i żołnierskiej pieśni. Przy łamaniu się opłatkiem składano sobie wzajemne życzenia. Wśród serdecznego nastroju przemawiali: p. starosta dr. Tomczyński, prezes miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego p. Żelazny, prezes Związku Podoficerów p. Wysocki, p. wiceburmistrz Dakowski, oraz p. Lippert i kierownik szkoły p. Narloch.

Przemówienia kończono spontanicznemi okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego oraz armji czynnej będącej chlubą Polski. Wreszcie pożegnano serdecznie miłych gości, którzy udawali się jeszcze na opłatek Związku Rezerwistów w Kuligach. Opłatek Federacji przyczynił się do tem silniejszego zacieśnienia węzłów przyjaźni i zjednoczenia armji rezerwowej m. Lubawy dla wspólnego celu, którym jest przygotowanie obrony granic Państwa.

Opłatek Związku Rezerwistów w Kartuzach

W ostatnią niedzielę ub. roku odbył się wieczorem w Kuligach „opłatek" Związku Rezerwistów. Zaszczycił go swoją obecnością p. starosta dr. Tomczyński. Wysiadającego z samochodu starostę powitał prezes Kółka Rolniczego p. Karpiński oraz prezes Związku Rezerwistów p. Barczewski, a miła dziewczynka (p. Karpińska), wręczyła gościowi bukiet kwiatów, poczem p. Starosta przyjął raport doskonale prezentującego się oddziału Związku Rezerwistów.

Następnie oddział rezerwistów, prowadzony przez por. rez. Puzio przeszedł do lokalu szkoły powszechnej, gdzie przy płonącej choince i opłatku odbyła się dalsza część wieczoru przy licznym udziale miejscowego obywatelstwa oraz zamiejscowych gości, wśród których widzieliśmy Pow. Komendanta P. W. por. Dulębę, lekarza powiatowego p. dra Jedlewskiego, państwo majorostwo Iwanowskich z Tyliczek i wiele innych osób.

Panie miejscowe podejmowały gości kawą i świątecznemi słodyczami. Na nader urozmaicony program wieczorku złożyły się polskie kolendy i pieśni żołnierskie, przeplatane pięknemi wierszykami uczenic szkolnych oraz przemówieniami p. Starosty, p. kierownika szkoły Puzio, p. Karpińskiego i innych. W serdecznym nastroju spędzono miły wieczór. — Odjeżdżającego Starostę żegnano serdecznemi okrzykami.

Opłatek Związku Rezerwistów zostawił miłe wspomnienie wśród mieszkańców naszej wioski.

Poświęcenie Garnizonowego Kasyna Podoficerskiego w Chełmnie

W dniu 31 grudnia 1934 r. o godzinie 12, odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu Garnizonowego Kasyna Podoficerskiego.

Poświęcenia dokonał ks. kapelan Ryngwelski, proboszcz parafji wojsk. w Chełmnie, w obecności komendanta garnizonu p pułk. dypl. Koca Leona Wacława, rodziców chrzestnych: p majorowej Sołtanowej, p. majorowej Skrzyneckiej, p. majorowej Wadasowej oraz p. pułk. Kunca i majora Skrzyneckiego, p. Starosty powiatowego Bronisława Białego, p Burmistrza m. Chełmna — Stanisława Zawackiego, delegatów korpusów oficerskich 66 pp., 8 p. S. K., KK. nr. 2 oraz podoficerów całego garnizonu.

Po akcie poświęcenia przemówił w ciepłych i serdecznych słowach do zebranych w sali balowej kasyna gości i podoficerów płk. dypl. Koc jako komendant garnizonu, życząc Kasynu podoficerskiemu dalszego rozwoju na polu towarzyskiem i kulturalnem, podkreślając zarazem, żeby ta praca nie zacieśniła się jedynie do własnego środowiska lecz żeby przyciągnęła również i godnych tego ludzi ze sfer społeczeństwa cywilnego.

Dalsze przemówienia wygłosili: p. Starosta Biały, p Burmistrz Zawacki, p. chor. Turzyński — jako prezes kasyna i p. st. sierż. Pawelczyk, poczem chór podoficerów odśpiewał bardzo udatnie 3 utwory na chór męski Po odegraniu przez orkiestrę marszów pułkowych 66 pp., 8 p. SK. i KK nr. 2 nastąpiło podpisanie aktu poświęcenia kasyna, przyczem Zarząd kasyna ugościł obecnych lampką wina.

O godzinie 21 w salach nowouruchomionego kasyna odbyła się „zabawa sylwestrowa", zorganizowana przez Zarząd tego kasyna, która zgromadziła oprócz oficerów i podoficerów z rodzinami również bardzo licznych gości cywilnych, którzy bawili się doskonale do samego rana.

Lokal Garnizonowego Kasyna Podoficerskiego mieści się w salach dawnego Hotelu „Dwór Chełmiński".

Budynek ten, własność Skarbu Państwa, pozostawał dotychczas w dzierżawie przedsiębiorcy prywatnego, który utrzymywał hotel z restauracją.

Dzięki staraniom komendanta garnizonu p. pułk. dypl. Koca Leona Wacława, przyznany został ten budynek, po usunięciu dzierżawcy — kasynu podoficerskiemu i na mieszkania służbowe dla podoficerów zawodowych.

Odnowienia lokalu, przeznaczonego na kasyno, dokonał korpus podoficerski garnizonu Chełmińskiego częściowo własnym kosztem, przez opodatkowanie się dobrowolne na ten cel wszystkich podoficerów garnizonu. Bardzo duże zasługi przy odnowieniu lokalu położyli pp.: major Sołtan Rafał, jako kurator, oraz Zarząd kasyna z jego prezesem chor Turzyńskim Leonem na czele, którzy nie szczędząc własnej pracy dołożyli wszelkich starań by lokal doprowadzić i zagospodarować do tego stanu w jakim on się obecnie znajduje.

Chełmno

— **Pod choinką Rodziny Rezerwistów.** W przepełnionej auli szkoły chłopców zagaiła przewodnicząca Rady Powiat. Rodziny Rezerwistów p. dyr. Głębocka tradycyjny obchód gwiazdkowy, witając przedstawicieli władz z panem starostą pow. Białym na czele, reprezentantów bratnich organizacyj, gości i członkinie. Po okolicznościowem przemówieniu ks. prof. Mantheya i akcie łamania opłatkiem przystąpiono do obdarowania członkin i dzieci. Około 200 członkin Rodziny Rezerwistów i zgórą 400 dzieci odeszło zadowolonych z praktycznemi podarkami. Do zebranych przemówił w końcu sekretarz Zarządu Powiat. Związku Rezerwistów p. Rusinek, apelując o współpracę członkiń Rodziny z Zarządem.

Gwiazdka Rodziny Rezerwistów była wynikiem starań szczególnie pani majorowej Kleinowej, oraz pań Tylickiej, Matuszakowej, Paliwodowej, Drozdowskiej i Knycińskiej.

Z życia Uniwersytetu Powszechnego w Tucholi

W tych dniach odbyło się zamknięcie pierwszego okresu pracy Uniwersytetu Powszechnego, zorganizowanego przez miejscowe nauczycielstwo. Program pracy obejmował tematy z literatury, historji, muzyki polskiej, prehistorji, geografji, psychologji, nauki o Polsce współczesnej i gospodarki narodowej.

Obywatelstwo Tucholi udzieliło tej ważnej placówce oświatowej pełnego poparcia. Udział słuchaczy na każdym wykładzie był liczny. Wykłady będą podjęte w dniu 15 stycznia.

Z życia Sokołów w Warlubiu

„Sokół" nasz jako jedno z najruchliwszych towarzystw w naszej wsi cieszy się wielkiem poparciem wśród miejscowego obywatelstwa jak i okolicy.

W dniu 16 grudnia bawiła u nas zacna druchna dr. Majowa z Grudziądza (przewodnicząca dzielnicowego wydziału sokolic). W godzinnym swym referacie zobrazowała genezę powstania i dalszy jego rozwój, wlewając miłość i szacunek dla swej idei sokolej, zakładając równocześnie specjalny wydział Sokolic.

W skład zarządu weszły: dr. Głębocka — przewodnicząca, dr. Różańska Marja — zastępczyni, Kopicka — sekretarka, pp. Rajnartówna — zastępczyni, Jaździewska — skarbniczka, Kotowska — naczelniczka, Sztejżówna — zastępczyni, oraz ławnicy pp.: Opertowska, Kosiak Janina, Pokorowska, Długołęcka, Jeszkowa Małgorzata, Koperowa.

Na zakończenie odbyła się wspólna kawka, dla druchen i zarządu gniazda.

W dniu tym towarzystwo uzyskało 7 nowo wstępujących członków, między innymi zasłużonego działacza na niwie społecznej dr. Zawackiego, którego równocześnie wybrano na referenta oświatowego.

Swiecie

— **Osobiste.** W miejscowym kościele klasztornym ks. Sychta pobłogosławił związek małżeński między p. Elżbietą Schroederówną, córką emerytowanego naczelnika stacji kolejowej a p. Stanisławem Pogorzelskim, urzędnikiem Urzędu Skarbowego. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

— **Z życia urzędników samorządu.** Miejscowy oddział Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego organizuje dla swych członków kurs gimnazjalny. Na uczestników kursu zgłosiła się już poważna część członków.

— **Gwiazdka w Związku Strzeleckim.** Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego urządziło w czwartek 3 bm. na sali p. Chełstowskiego, wieczorek gwiazdkowy dla członków Związku Strzeleckiego, żeńskiego i męskiego.

— **Zamiast życzeń noworocznych na powodzian.** Starosta powiatowy p. Stanisław Krawczyk złożył, w miejsce życzeń noworocznych, 20 złotych na rzecz pomocy ofiarom powodzi.

— **Samobójstwo kierownika „Rolnika".** Kierownik „Rolnika" w Nowem, Jerzy Trzebiński, lat 28, popełnił samobójstwo, przez powieszenie się w biurze. Przyczyną ma być wypowiedzenie posady.

— **Powiat świecki na Challenge.** Ostateczny wynik zbiórki na Challenge w powiecie świeckim dał łączną sumę 2.685,10 złotych.

— **Pożar w powiecie.** W Zawadzie, włosce pod Pruszczem w zabudowaniach gospodarczych rolnika Stanisława Szycha wybuchł pożar, który zniszczył stodołę oraz stajnię, wraz z całym żywym inwentarzem. Szkody wynoszą około 7000 złotych, i zostaną w większej części pokryte, ubezpieczeniem. Przyczyną pożaru ma być wadliwy stan komina.

Wieczorek gwiazdkowy u Powstańców i Wojaków

Istniejąca dopiero krótki czas na tutejszym terenie placówka Powstańców i Wojaków DOK 8, zdołała już dzięki ruchliwości swego zarządu, rozwinąć się bardzo poważnie, grupując w swych szeregach liczne dziesiątki byłych uczestników wojen i powstań. Placówka ta pracuje wytrwale choć bez rozgłosu i zdąża ku wytkniętemu celowi.

Ostatnio urządziła sobie placówka wieczorek gwiazdkowy, odbyty na sali p. Chełstowskiego, choć skromny ale udał się w zupełności. Po przemówieniu powitalnem prezesa p. insp. Cichockiego łamano się opłatkiem, śpiewano kolendy przy blasku choinki, poczem zasiedli wszyscy do wspólnej kawki, podczas której to przemawiali i wznosili toasty pp. wiceburmistrz dyr. Donarski, kpt. Gustowski, dr. Mikulicz Radecki, Chełstowski i rejent Brzeski.

Wieczorek udał się najzupełniej, ku ogromnemu zadowoleniu obecnych gości i członków.

Pomyśl i zastanów się

Dział szarad i rozrywek umysłowych

Mała ilość trafnych rozwiązań naszych zadań z zeszłego n-ru niedzielnego świadczy, że zadania te były istotnie trudne. Zwłaszcza wirówka przyczyniła rozwiązującym wiele kłopotu, choć i szyfr nie należał do najłatwiejszych, zadanie geometryczne natomiast było mało skomplikowane to też rozwiązało je prawidłowo najwięcej czytelników.

Na prawidłowe rozwiązanie wirówki składało się 16 następujących cztero-zgłoskowych wyrazów: 1) Bato, 2) Topa, 3) Pony, 4) Nyża, 5) Rota, 6) Taro, 7) Rysa, 8) Saga, 9) Laka, 10) Koła, 11) Tabu, 12) Baba, 13) Masa, 14) Sago, 15) Guła, 16) Łada.

„Dosiego Roku" jest rozwiązaniem szyfru, w którym znaki A/W oraz 15/K służyły jedynie jako klucz do ułożenia szyfru.

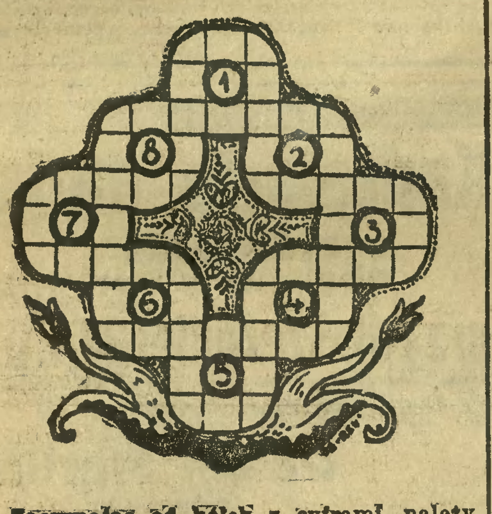
Dla rozwiązania zadania geometrycznego należało połączyć środki boków kwadratu, wówczas otrzymamy dwa równe kwadraty, jeden „cały", a drugi utworzony z obciętych narożników.

Trafne rozwiązania wszystkich trzech zadań z zeszłoniedzielnego numeru nadesłali: Janina Klimko (Jotka) z Torunia (której przyznaliśmy 1-szą nagrodę w postaci wartościowej książki) i Józef Hermanowski z Torunia (druga nagroda).

Po dwa zadania rozwiązali prawidłowo: Iks Warum (trzecia nagroda), Pepo, Okulicz Kozaryn z Bydgoszczy i Zefski z Torunia. Reszta nadesłała albo po jednem rozwiązaniu, albo rozwiązała szarady i zadania nieprawidłowo.

NOWE ZADANIA

Serję nowych zadań rozpoczynamy znów od **wirówki** aby przyzwyczaić czytelników **do tego typu zadań.**



Zaczynając od kółek z cyframi, należy wpisać w kierunku zegarowym 8 dziewięcio literowych wyrazów o niżej podanych znaczeniach: 1) Układ między upadłym dłużnikiem a wierzycielem w postęp. upadłościowem; 2) Ciało, pozostałe ze zlania się rozmaitych ciał; 3) Lichy, niezdarny poeta; 4) Rodzaj stempla; 5) Córka Kefeusa, króla Joppy i Kasjopei; 6) Dawna moneta polska; 7) Gruba tkanina jedwabna; 8) Płyta mineralna w rozmaitych kolorach (l. mn.).

Litery początkowe, — w miejscu cyfr — dadzą rozwiązanie. Sylaby: a — a — an — da — da — dat — dro — du — glo — ki — kon — kle — kor — ły — ma — me — me — me — mo — nek — nu — ra — rat — ry — szczy — szek — ta — tor — wiar. (29 sylab).

Wirówkę tę ułożył Yg-rek z Tczewa.

Drugi zadaniem będzie poniższa **szarada muzyczna,** skomponowana przez p. Pawła Monarskiego z Grzywny.

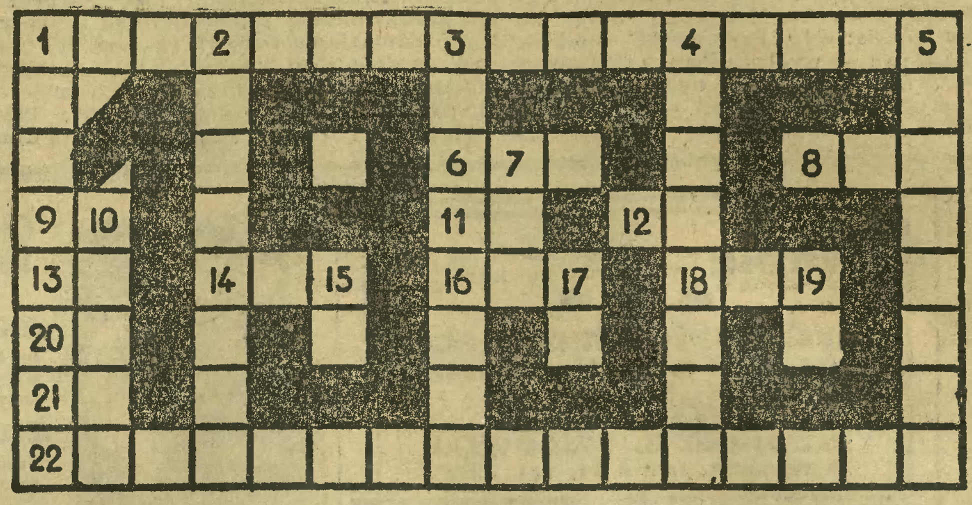


Krzyżówka, którą nadesłał nam p. Marszałkiewicz z Sopot. Stanowi zadanie trzecie. Cechą szczególną tej krzyżówki jest jej polskość. Nie ma w niej ani jednego wyrazu obcego.

Znaczenie wyrazów.

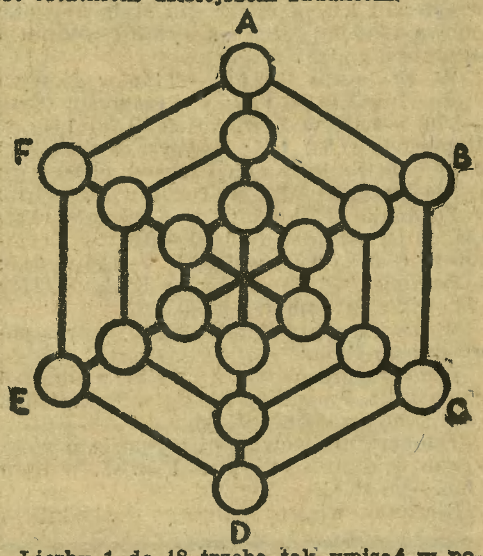
Poziomo. 1 + 22. Życzenie od Redakcji, 6) Podarunek 8) Liczba. 9) Zaimek l. m. (wspak), 11) Miara powierzchni. 12) Zaimek. 13) Jego (inaczej). 14) Okres czasu. 16) Wykonawca wyroku 18) Litera (fonet.) 20) Wykrzyknik ostrzegawczy, 21) Przyimek.

Pionowo. 1) Kieruje chórem. 2) Mocarstwo. 3) Dziennikarz. 4) Błazen nadworny jednego z królów polskich. 5) Olbrzym z bajek pomorskich (nadmorskich) 3 przyp. l. mn. 7) Papuga. 10) Wojownik. 15) Litera (fonet.) 17) Zaimek żeński. 19) Sp. akc. (skrót).



Zagadka matematyczna

jest ostatniem dzisiejszem zadaniem.



Liczby 1 do 18 trzeba tak wpisać w poszczególne kółka aby suma przekątnych A—D, E—B, F—C, trzech sześciokątów A—B—C—D—E—F, oraz sześciu trójkątów A—B, B—C, itd wynosiła w poszczególnym wypadku 57.

Na nadesłanie rozwiązań oczekujemy — jak zwykle — do czwartku. **Węsław.**

P. S. Osoby nagrodzone prosimy o pofatygowanie się po odbiór nagród do Redakcji (Toruń, ul. Bydgoska 56). Nagrody wydawać będziemy od poniedziałku. Osobom zamiejscowym nagrody przesyłamy bądź pocztą, bądź za pośrednictwem naszych wydawnictw prowincjonalnych.

„Hałasologja"

Walka z hałasem w Stanach Zjednoczonych

W ostatnich czasach powstała w Ameryce nowa gałąź wiedzy — „hałasologja". Do nowej tej gałęzi należy wykrywanie, analiza i badanie przyczyn hałasów, oraz opracowywanie sposobów ich zmniejszenia.

Po wykryciu przyczyny hałasu i zmierzeniu jego siły przy pomocy specjalnych aparatów, stosuje się trzy możliwe metody dla zmniejszenia go: **albo usuwa się przyczynę hałasu u jej źródła, albo zagłusza się go, albo izoluje.**

Nowoczesne elektryczne lodówki, ogólnie używane w Ameryce, są przykładem dobrego tłumienia hałasów domowych u ich źródła: motor i kompresor wiszą na sprężynach, względnie są osadzone na gumie. Gdyby nie te środki zapobiegawcze motor szedłby z dużym hałasem.

W wielkich transkontynentalnych samolotach hałas jest głuszony przez stosowanie części gumowych przy motorze. Stosuje się również izolację kabin, tak, że pasażerowie mogą swobodnie rozmawiać podczas podróży.

Jedną z najgorszych plag wielkich miast jest hałas uliczny. W Ameryce prowadzi się nad nim badania i stosuje najrozmaitsze, dziwaczne nieraz sposoby zwalczania go. Jakkolwiek ruch uliczny miast amerykańskich jest większy niż w miastach europejskich, spowodu daleko posuniętej motoryzacji Stanów, tem niemniej miasta te są stosunkowo cichsze. Powodem tego są surowe przepisy **zakazujące samochodom częstego używania sygnałów głosowych — tylko w nadzwyczajnym wypadku może kierowca** na ulicy Nowego Yorku **użyć trąbki. Cały** ruch uliczny jest regulowany **światłami,** miejsca na przechodzenie jezdni przez pieszych widocznie oznaczone, a że przytem i wyrobienie publiczności oswojonej z samochodami jest duże, kierowca nie ma poprostu powodu do hałasowania.

Do śmiesznostek, bardzo jednak znamiennych dla Ameryki, zaliczyć można pomysł jednej z wielkich mleczarni, rozsyłającej mleko rano wozami. Zaopatrzyła ona bowiem swoje konie w... gumowe podkowy, a wozy w pneumatyki. (Tr.)

Zelazo też choruje

Laboratorjum dla badania rdzy

Zdaniem prof. Palmaera, dyr. nowoutworzonego laboratorjum dla badania rdzy przy Instytucie Nobla w Stokholmie, „z praktycznego punktu widzenia rdza jest choroba, która powoduje straty wynoszące miljardy". W laboratorjum tem badane są wszystkie możliwe formy rdzy i dokonywane doświadczenia nad jej zwalczaniem.

Między innemi zbadana ma być armata wydobyta z zatopionego okrętu, oraz miecz zachowany z czasów Wikingów. Armata, która spoczywała na dnie Bałtyku od roku **1717 do 1923, pokryta jest warstwą rdzy grubości 1 cm.**

Miecz Wikingów, dostarczony przez Muzeum Historyczne, pochodzi z przed tysiąca przeszło lat, nadaje się do doświadczeń nad różnego rodzaju pokładami metali podlegających rdzewieniu.

M. G. EBERHARDT. 36)

OFIARA CHIRURGA

POWIESC SENSACYJNA

Wszyscy milczeli. Po chwili Court poruszył się niespokojnie, jakby otrząsając się z niemiłych myśli, zapalił drugiego papierosa i spojrzał na sierżanta:

— Niechby pan się zabrał do roboty i odkrył, co się stało, nim się na pana zwali oskarżenie o niedołęstwo. Mój stryj jest w B... ważną figurą.

— Niech pana o to głowa nie boli — odparł sierżant, siląc się na dobrą minę. — Ja będę odpowiadał za swoje niedołęstwo. Nim wróci nasz nowy porucznik, wszystko będzie wiadome.

— Nowy porucznik? — zagadnął szybko dr. Kunce. — Ten młody, świeżo mianowany?

— Ten. Główna Komenda robi z niego genjusza. Nowa administracja przyjęła go do policji. Wszyscy o tem wiedzą. Nazywają go policjantem - dżentelmanem. Dżentelmanem — powtórzył z żalem sierżant. — Do tego doszło. Tak. Przydzielili go do departamentu zabójstw. W piątek wraca i rozpoczyna urzędowanie. Podróżował po Europie. Taki typ. Dżentelman — policjant! Z amatora - detektywa policjant! — zakończył pogardliwie i smutnie sierżant Lamb. — Pan rozumie, co to znaczy!

— Dżentelman wdepnie na wstępie w ładne błotko — zauważył Court.

Sierżant uśmiechnął się.

— O, nim on wróci, to ja się z tem załatwię. Nie taka znowu trudna sprawa. Wszystkie morderstwa są łatwe, byle tylko trafić na właściwy trop.

— Właśnie — przytaknął doktór, opuszczając nos nad wąsiki. — Byle tylko trafić na właściwy trop. Ten porucznik, to pewnie O'Leary. Czytałem niedawno o jego nominacji.

— Tak, tak — uśmiechnął się Court. — Nowa administracja zaprowadza reformy, zapowiedziane tak rozgłośnie. Zeszłej wiosny poznałem tego pana na proszonym obiedzie.

— Czy on naprawdę taki nadzwyczajny? — zapytał dr. Kunce.

— Może, chociaż nie wygląda na to. Drobny, szczupły, młody dość pospolity. Ma ładne auto, które sam prowadzi. Nie miał dużo do powiedzenia. Nie sądzę, żeby nasi przestępcy bardzo drżeli na wzmiankę jego nazwiska.

— Czy to Lance O'Leary? — zwróciłam się z zainteresowaniem do sierżanta.

— Tak. Czy pani go zna?

— Był kiedyś moim pacjentem — objaśniłam lakonicznie, nie uważając za konieczne wtajemniczać go w szczegóły przyjaźni z O'Learym, którego poznałam w ciężkim okresie swego życia i któremu byłam parę razy pomocna. Ale o tem opowiedziałam gdzie indziej.

Sierżant Lamb przyglądał mi się z powątpiewaniem.

— Ech! — rzekł umyślnie brutalnie — siostra trzyma język za zębami, dlatego, że jest z nim w przyjaźni. Prosiłbym tego zaniechać.

— Zapewniam pana — odrzuciłam cierpko — że „nie trzymam języka za zębami", co ma oznaczać podług pana, że wiem o czemś, co mogłoby doprowadzić do wykrycia mordercy i nie chcę tego powiedzieć, prawda? Po pierwsze nie wiem nic, a po drugie nie zawieram przyjaźni z pacjentami rodzaju męskiego.

Court Melady zakrztusił się dymem, co osłabiło efekt moich słów, ale i tak na twarzy sierżanta odbiło się lekkie zmieszanie.

— Nie — rzekł. — Pani nie wygląda na taki numer... — Reszty zdania nie usłyszałam, gdyż doktór Kunce wstał szybko i poszedł do drzwi zapytać, czy pan Ladd już przyszedł.

Kenwood Ladd właśnie wchodził do kancelarji. Court wstał tak jakby mu się śpieszyło z odejściem, a sierżant pożegnał go uwagą, że dobrzeby było, gdyby znalazł kogoś, kto widział go ostatniego wieczora, po wyjściu ze szpitala. — Sierżant chciał być delikatny, ale wypadło odwrotnie.

— Proszę mnie informować — rzekł Court, jakby nie słysząc tego ostrzeżenia — o wszelkich odkryciach. To przecież skandal, żebyście nie mogli znaleźć mego stryja. Żona odchodzi od zmysłów z niepokoju i trwogi. Możeby doktór był łaskaw zajrzeć do niej w ciągu dnia. Straszliwie zdenerwowana. A! dzieńdobry panu — zwrócił się do wchodzącego Ladda. — Brzydki bigos, co?

— Brzydki! — zgodził się architekt. — Dzieńdobry, doktorze!

Court zniknął za drzwiami, a nowy gość, rozejrzawszy się bacznie po gabinecie, ukłonił mi się zdaleka, mruknął sierżantowi „hallo" i usiadł na krześle, wskazanem przez doktora.

— Doktór mnie wezwał jeszcze raz?

Niktby się nie domyślił, że ten człowiek był w ogromnym strachu. Ostatnie miesiące, poprzedzające zabójstwo dra Harrigana, były dla niego bardzo ciężkie i ta szkaradna zbrodnia spadła nań jako cios kulminacyjny. Ale panował nad sobą wspaniale i tylko raz o mało się nie załamał.

— To, co zaszło w nocy — rzekł cicho dr. Kunce — zmusza nas do przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń. Mamy z tem ogromną pracę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle, pokrytej na całej przestrzeni krą, a miejscami stałą powłoką lodową i w jej dorzeczu wynosił w dniu 4 stycznia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,67) —2,15; w Nowym Sączu (Dun.) (0.94) 0,92; w Przemyślu (San) (—1,70) —1,88; w Zawichoście (1,78) 1,98; w Warszawie (1,53) 1,45; w Wyszkowie (Bug) (0,70) 0,70; w Pułtusku (Narew) (0,97) 0,98; w Płocku (0,21) 0,32; w Toruniu (0,99) 1,12; w Fordonie (0,02) 0,12; w Chełmnie (0,22) 0,36; w Grudziądzu (—0,08) —0,01; w Korzeniewie (—0,04) 0,02; w Piekle (—0,86) —0,86; w Tczewie (—1,10) —1,14; w Einlage (2,50) 1,76; w Schiewenhorst (2,68) 2,02.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 3 bm. o godz. 7 rano 0,3 st. C., w dniu 4 bm. o tej samej godzinie 0,3 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła o godz. 7 rano w dniu 3 bm. plus 1 st. C., w dniu 4 bm. — 6 st. C.

Kierunek wiatru: połnocno-wschodni.

Programy radjowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA

Niedziela, dnia 6 stycznia 1935 r.

9,00 Sygnał czasu i kolenda; 10,05 Dumki i pieśni polskie; 10.30 Tr. nabożeństwa grecko-katolickiego ze Lwowa; 11,45 Muzyka religijna (płyty); 12,15 Poranek kolend w wyk. chóru świętokrzyskiego, orkiestry Filharm. W przerwie około godz. 13,00—13,50: „W Śląskiej Częstochowie" — wygł. prof. St. Ligoń (Tr. z Katowic); 14,00 Muzyka salonowa w wyk. Orkiestry „Syrena-Rekord"; 15,00 „Jak to Trzy Króli chodziwszy po Wilnie" — wygłosi p. K. Aleksandrowiczowa (pogadanka); 15,15 Utwory w wyk. Orkiestry Dętej (płyty); 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych — wygł. p. Stanisław Prus-Wiśniewski; 15,35 Płyty; 15,45 „Z pokolenia na pokolenie" (gawęda wiejska) — wygł. red. Antoni Zachemski; 16,00 „Dzień Bożego Narodzenia 1631 r. na rzece Paranie" — fragment z powieści Boh. Pawłowicza p. t. „Imbujowy Krzyż"; 16,20 Recital śpiewaczy Eugenjusza Maja (baryton); 16,45 „Legendy o Zamku Warszawskim" — z cyklu „Warszawa", pogadanka dla dzieci starszych — wygłosi prof. Henryk Mościcki; 17,00 Radjowa Szopka Betleemska. Mało znane wesołe kolendy polskie; 17,50 „Paderewski" — o książce Landau'a — wygł. p. Roman Zrębowicz; 18,00 „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko oryginalne p. t. „Sen o Sezamie" — Wiktora Hausmana (Tr. ze Lwowa); 18,45 „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży" — wygłosi p. Aleksander Kawałkowski (odczyt z cyklu „Życie młodzieży"); 19,00 Audycja żołnierska; 19,25 Recital fortepianowy Bolesława Woytowicza; 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 Koncert wieczorny; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy w Polsce"; 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali"; 21,30 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; 21,45 „Skrzynka pocztowa techniczna"; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Obrazek słuchowiskowy p. t. „Wierna służąca"; 22,25 Muzyka lekka (płyty); 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23,05 Muzyka taneczna z rest. Hotelu „Bristol". Ork. Bodeńskiego.

Poniedziałek, dnia 7 stycznia 1935 r.

6,45 Audycja poranna; 12,10 Koncert Zespołu Zygmunta Grossmana; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 G. Charpentier: „Impresje z Włoch"; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 Koncert Zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej; 16,45 Lekcja języka niemieckiego — poprowadzi prof. dr. Z. Żygulski; 17,00 Koncert muzyki współczesnej; 17,25 „Skrzynka pocztowa"; 17,35 Utwory wokalne Mieczysława Karłowicza (płyty); 17,50 Pogadanka Brunona Winawera; 18,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza"; 18,10 Przegląd filmowy; 18,15 Fantazje operowe; 18,45 „Zagadki muzyczne dla dzieci starszych"; 19.00 Koncert Chóru strzeleckiego; 19,25 Chwilka społeczna; 19,30 „Przyjaciele dzikich ludzi"; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy w Polsce"; 21,00 Koncert w wyk. Orkiestry Symfonicznej; 21,45 „Wieczni wędrowcy wśród morskich przestworzy"; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muzyka taneczna z danc. „Adria". Ork. H. Golda.

PROGRAM PRÓBNYCH AUDYCYJ ROZGŁOŚNI W TORUNIU.

Niedziela, 6 stycznia 1935 r.

15,55—16,00 Sygnał toruński oraz zapowiedź programu. 16,00—16,20 Transmisja z Warszawy „Dzień Bożego Narodzenia 1631 roku na rzece Paranie", fragment z pow. Boh. Pawłowicza p.t. Imbujowy Krzyż. 16,20 do 16,45 Transm. z Warszawy. Recital śpiewaczy Z. Maja, przy fortepianie prof. L. Urstein. 16,45—17,00 Transmisja z Warszawy. „Legendy o Zamku Warszawskim,", pogadanka dla dzieci starszych, wygł. prof. H. Mościcki. 17,00—17,50 Transm. z Warszawy. Rewjowa Szopka Betleemska ze Lwowa. 17,50—18,00 Transm. z Warszawy. „Paderewski" o książce Leodana", wygłosi p. R. Zrębowicz. 18,00—18,45 Transm. z Warszawy. „Teatr Wyobraźni" ze Lwowa. 18,45 do 19,00 Transm. z Warszawy. „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży", wygł. p. A. Kawałkowski. 19,00—19,25 Transm. z Warszawy. Audycja żołnierska. 19,25—19,45 Recital fortep. B. Woytowicza, w programie utwory Fr. Liszta: 1) XII Rapsodja, 2) polonez E-dur. 19,45—19,50 Program na dzień następny. 19,50—20,00 Feljeton aktualny. 20,00 do 20,02 **Wiadomości sportowe z Pomorza.**

Zniżka cen gazu w Bydgoszczy

Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Wydział X/2.

Gazownia Miejska podaje do wiadomości: Z dniem 1 stycznia 1935 r. obniża się dotychczasowe ceny gazu i ustala się przy odczytach od 1 lutego 1935 r. następujące ceny:

1) Dla użytku domowego i przemysłowego:

przy miesięcznem zużyciu:

od 1 do 30 m³	— 30 gr: za m³	(przed 1. I. 35. — 32 gr.)	za każdy dalszy m³ ponad	
„ 40 „	— 29 „ „ „	„ 32 „)	100 — 200 m³	— 23 gr. za m³
„ 50 „	— 28 „ „ „	„ 32 „)	200 — 300 „	— 21 gr. za m³
„ 60 „	— 27 „ „ „	„ 32 — 30 „)	300 — 400 „	— 19 gr. za m³
„ 80 „	— 26 „ „ „	„ 32 — 30 „)	400 — 500 „	— 17 gr. za m³
„ 100 „	— 25 „ „ „	„ 32 — 30 „)		

2) Gaz do ogrzewania pomieszczeń na osobny gazomierz:

przy miesięcznem zużyciu do 40 m³ — 20 gr. za m³ (przed 1. I. 35 — 28 gr.)
za każdy dalszy m³ ponad 40 — 100 m³ — 17 gr. „ „ „ „ — 26 gr.)

Przy zwiększeniu zużycia gazu ad 1 i ad 2 ponad zużycie w analogicznym miesiącu roku poprzedniego nadwyżkę zużycia gazu liczyć się będzie po 15 gr. za 1 m³ o ile w roku poprzednim zużyto przynajmniej 10 m³ gazu miesięcznie.

Bydgoszcz, dnia 28 grudnia 1934 r.

10398

OBWIESZCZENIE
o spisie pojazdów mechanicznych.

Na podstawie art. 13 i 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 r. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa (Dz. Ustaw R. P. Nr. 98 poz. 859) oraz par. par. 38 i 381 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 marca 1928 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 44 poz. 425) w brzmieniu nadanem mu rozporządzeniem Ministrów: Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych z dnia 26 lipca 1933 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 68 poz. 510) zarządza się spis pojazdów mechanicznych, mających stałe miejsce postoju w granicach powiatu tczewskiego.

Spisowi podlegają wszystkie cywilne pojazdy mechaniczne, a mianowicie: samochody osobowe, ciężarowe, sanitarne, cysterny, samochody specjalne, autobusy, ciągniki (traktory), wozy przyczepne i motocykle, zarejestrowane (zaopatrzone w stałe znaki rejestracyjne) oraz pojazdy niezarejestrowane (znajdujące się w garażach, sklepach, składach i innych pomieszczeniach), mające stałe miejsce postoju w granicach.

Od spisu zwolnione są pojazdy mechaniczne:

a) stanowiące etatowe wyposażenie Prezydenta R. P.

b) służące do użytku osobistego lub urzędowego osób, korzystających w myśl prawa międzynarodowego z prawa zakrajowości.

Właściciele (posiadacze), a w razie ich nieobecności osoby, pod których nadzorem pojazd się znajduje, powinni zgłosić posiadanie pojazdu pisemnie na przepisowym blankiecie do dnia 15 stycznia 1935 r. zgodnie ze stanem posiadania w dniu 1 stycznia 1935 r.

Blankiety zgłoszeń wydają bezpłatnie zarządy gminne, a w miastach zarządy miejskie i komisarjaty policji państwowej.

Zgłoszenia powinny być złożone dla każdego pojazdu mechanicznego oddzielnie do powiatowej władzy administracji ogólnej (Magistratu, Dyrekcji Policji) za pokwitowaniem, lub wysłane pocztą listem poleconym.

Winni uchylenia się od spisu, lub podania fałszywych danych, będą karani grzywną do wysokości wartości odnośnego pojazdu mechanicznego, lub aresztem do 6-ciu miesięcy: w przypadkach szczególnie ciężkich uchybień, mogą być zastosowane obie kary łącznie.

Kierownik powiatowej władzy administracji ogólnej (Starosta, Prezydent Miasta, Dyrekcja Policji):
(—) Muchniewski,
Starosta Powiatowy.

30

Wyprzedaż Inwenturowa

Materjały damskie wełniane:

	dawniej	teraz
Praktyczne materjały na sukienki 140 cm.	zł 9.00	zł **5.20**
Na sukienki sportowe 150 cm.	zł 8.50	zł **5.75**
Krata na bluzki	zł 3.00	zł **1.85**
Angora 150 cm. modna	zł 10.50	zł **6.50**
Angora 100 cm. modna	zł 6.50	zł **3.50**
Na sukienki 140 cm.	zł 10.50	zł **6.00**
Popelina wełniana	zł 3.00	zł **1.70**
Panama wełniana	zł 5.00	zł **3.15**
Na płaszcze angielskie	zł 7.50	zł **3.90**
Na płaszcze angora	zł 14.00	zł **9.85**
Zamsz na płaszcze	zł 15.00	zł **9.50**
Na sukienki 140 cm. czysta wełna	zł 11.50	zł **4.25**

Materjały męskie wełniane:

	dawniej	teraz
Materjał angielski na pludry dla chłopców czysta wełna	zł 5.50	zł **3.40**
Na spodnie wieczorowe	zł 10.00	zł **5.80**
Na ubrania wiecz. czysta wełna	zł 15.00	zł **9.75**
Na ubrania kamgarn.	zł 17.50	zł **10.00**
Na ubrania sport. angielskie czysta wełna	zł 18.50	zł **11.00**
Na ubrania wieczorowe	zł 19.50	zł **12.00**
Na ubrania modne kolory	zł 24.00	zł **17.50**
Na płaszcze flausz.	zł 10.50	zł **6.75**
Na płaszcze velour	zł 17.00	zł **10.25**
Na płaszcze velour czysta wełna	zł 18.50	zł **11.50**
Na ulstry	zł 19.50	zł **13.25**

Materjały bawełniane:

	dawniej	teraz
Aksamity do prania ładne desenie	zł 2.60	zł **2.10**
Flanelki na pijamy	zł 1.60	zł **1.20**
Barchan w kwiaty na poranniki	zł 1.40	zł **1.00**
Barchan na koszule w paski	zł 1.10	zł **0.70**
Flanelka z jedwab. w desenie	zł 3.60	zł **2.60**
Popelina w paski na koszule	zł 2.60	zł **1.80**
Zefir na koszule najnowsze paski	zł 1.40	zł **1.00**
Pościelowe w kraty 80 cm.	zł 1.10	zł **0.65**
Pościelowe w kraty 160 cm.	zł 2.00	zł **1.30**
Fartuchowe ładne desenie 100 cm.	zł 1.50	zł **1.10**
Batyst kolorowy 80 cm.	zł 1.40	zł **1.00**
Woal kolorowy 110 cm.	zł 2.60	zł **1.30**
Trykot na kompl. narciarsk. 180 cm.	zł 5.75	zł **4.50**

Swetry:

	dawniej	teraz
Bluzeczki damskie, czysta wełna	zł 7.50	zł **4.25**
Bluzeczki damskie ładna krata	zł 9.00	zł **6.00**
Bluzeczki damskie we wszyst. kol.	zł 12.00	zł **8.50**
Bluzeczki damskie w ład. des.	zł 16.00	zł **12.50**
Bluzeczki damskie w kol. pastel.	zł 18.00	zł **14.00**
Swetry męskie czysta wełna	zł 19.00	zł **14.75**
Swetry męskie fantaz. wyrób	zł 24.00	zł **19.50**
Swetry męskie włochate	zł 31.00	zł **25.00**

Bielizna:

Koszule damskie dziennie	od zł 1.35	do zł **1.98**
Koszule dams. dzien. z koronką	od zł 2.00	do zł **2.90**
Koszule dams. noc. z k. przybr.	od zł 2.75	do zł **4.00**
Koszule damskie z koronką	od zł 3.50	do zł **5.50**
Koszule męs. płóc. wł. praca	od zł 3.55	do zł **4.75**
Koszule męs. wierzch. kol. zefir	od zł 3.75	do zł **5.25**
Koszule męs. wierzch. pr. zefir	od zł 4.60	do zł **6.00**
Chusteczki męskie białe	od zł 0.35	do zł **0.60**
Chusteczki męskie kolorowe	od zł 0.35	do zł **0.60**
Koszulki trykotowe damskie	od zł 2.00	do zł **2.75**

Firany i dywany:

Kongres na firanki	zł 0.70	zł **0.38**
Woal na firanki 80 cm.	zł 4.50	zł **3.15**
Firany tiul angielski	zł 10.00	zł **6.50**
Kapy pike	zł 5.00	zł **3.50**
Serwetki obiadowe 50×50	zł 0.60	zł **0.35**
Serwetki obiadowe prima gatunek 50×50	zł 1.10	zł **0.85**
Obrusy białe 140×150	zł 4.50	zł **3.50**
Chodniki	zł 1.20	zł **0.90**
Dywaniki	zł 3.00	zł **2.35**
Dywany boukle 2×3	zł 90.00	zł **75.00**
Dywany plusz 2×3	zł 160.00	zł **135.00**

Jedwabie:

Marocain w modnych kolorach	zł 5.50	zł **3.60**
Marocain satin ładne kolory	zł 7.00	zł **4.30**
Crepe moos ostatnia nowość	zł 8.50	zł **6.50**
Meteor czysty jedwab	zł 5.00	zł **3.75**
Georgette ładne kolory	zł 5.25	zł **3.00**
Toile de soie wszystkie kolory	zł 4.00	zł **3.10**
Mongol w najnowsz. kolorach	zł 5.00	zł **2.70**
Japony 100 cm. szer.	zł 4.00	zł **2.50**

Pończochy, rękawiczki i t. p.:

	dawniej	teraz
Pończochy damskie wełniane	zł 3.25	zł **2.50**
Pończochy damskie wełn. kamg.	zł 5.75	zł **3.20**
Pończochy damskie wełn. z jedw.	zł 1.60	zł **1.20**
Skarpety wełniane kolorowe	zł 1.45	zł **0.95**
Skarpetki grube wełniane	zł 2.10	zł **1.50**
Pończochy dziecięce czysta wełna	zł 1.95	zł **1.20**
Rękawiczki damskie wełniane z długim mankietem	zł 3.00	zł **2.10**
Rękawiczki dam. wełn. podw.	zł 1.75	zł **1.10**
Rękawiczki męskie skórk. Nappa na wełnie z paskiem	zł 7.75	zł **5.50**
Rękawiczki męskie wełniane podw.	zł 2.20	zł **1.30**
Rękawiczki dziecięce wełn. podw.	zł 1.20	zł **0.85**
Apaszki jedwabne kolorowe	zł 2.95	zł **2.20**
Berety filcowe	zł 1.60	zł **1.30**

Konfekcja damska:

	dawniej	teraz
Płaszcze damskie boukle przybrane futrem	zł 70.00	zł **40.00**
Płaszcze damskie czarne z kołnierzem oposy	zł 85.00	zł **50.00**
Płaszcze marengo kołnierz szalowy karakuły	zł 125.00	zł **85.00**
Poranniki włochacze	zł 12.00	zł **8.95**
Kapelusze tyrolskie	zł 6.00	zł **2.50**

Konfekcja męska:

	dawniej	teraz
Płaszcze męskie dobry velour	zł 65.00	zł **33.00**
Płaszcze męskie deseń angielski	zł 80.00	zł **45.00**
Płaszcze męskie prima zamsz.	zł 134.00	zł **64.00**
Płaszczyki chłopięce z futrz. kołn.	zł 44.00	zł **21.00**
Płaszczyki chłop. prim. zamsz.	zł 52.00	zł **26.00**
Ubrania męskie bielski kamgarn	zł 70.00	zł **36.00**
Ubrania męskie dobry szewiot	zł 95.00	zł **50.00**
Ubrania chłop. bielski kamgarn	zł 21.00	zł **12.00**
Ubranka chłop. deseń angielski	zł 38.00	zł **16.00**
Futra męskie spacerowe	zł 300.00	zł **139.00**
Futra męskie spacerowe sportowe	zł 340.00	zł **160.00**

Płaszcze damskie modelowe i futra po niebywale niskich cenach.

Płaszczyki dla dziewcząt i przepisowe szkolne oraz mundurki i płaszcze gimnazjalne, jak również komplety narciarskie we wielkim wyborze po zniżonych cenach.

DOM TOWAROWY
Bracia Mateccy
BYDGOSZCZ STARY RYNEK 17

108

Km. II. 2549/34, 2002/34 i 4093/34. 110

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 8 stycznia 1935 r. o godz. 10-tej, podpisany komornik sprzedawać będzie w drodze licytacji przymusowej za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Plac 23-go Stycznia 10 w firmie Schimmelfennig, ruchomości należące do Stanisława Kowalskiego: chodnik, lustra, kanapy, stoły, stoliki z płytami marmur., stojaki, krzesła, bufet, stół składowy, aparat do kawy, firany, żyrandole i inne ruchomości, ooszacowane na łączną sumę 871,50 zł.

Dnia 9 stycznia 1935 r. o godz. 15-tej w Łasinie na rynku: 3 szafki oszklone z zawartością narzędzi drogeryjnych i kosmetyków oraz szafkę oszkloną z przyrządami sanitarnemi, oszacowane na sumę 700,— zł.

Dnia 10 stycznia 1935 r. w Stanisławowie pow. Grudziądz o godzinie 10-tej u p. Rosenaua: 6 szt. świń-tuczników, 80 kur, bufet, kredens, stół rozsuwany, 6 krzeseł i zegar ścienny, oszacowane na łączną sumę 1.140,— zł.

Powyższe ruchomości można oglądać w miejscu i czasie wyżej podanym.

(—) Michał Dobrzański, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II-go, w Grudziądzu.

LICYTACJA DRZEWA.

Zarząd Miejski sprzeda w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę ca 300 mtr.[3] drzewa użytkowego i opałowego z lasu Miejskiego. Licytacja odbędzie się we wtorek, dnia 8 stycznia 1935 r. o godz. 10-tej w lokalu Strzelnicy Bractwa Kurkowego w Wejherowie. Warunki nabycia drzewa ogłoszone zostaną przed licytacją.

Wejherowo, dnia 2 stycznia 1934 r. 47

Zarząd Miejski.

Do rejestru handlowego dział „A" pod nr. 179 zapisano co następuje: firma: Piotr Hoffmann — handel zbożem, paszą i nasionami w Lubawie, ul. 19 Stycznia 8 — właściciel: Piotr Hoffmann w Lubawie, ul. 19 Stycznia 8. 73

Lubawa, dnia 29 wrześni- 1934 r. **Sąd Grodzki**

Ufa-Palast

GDAŃSK, Elisabethkirchengasse 2
tel. 24600

Luise Ullrich **Adolf Wohlbrück**

w nowym wielkim filmie „Europy"

REGINE

Historja wielkiej miłości z Olgą Tschechową, H. A. Schlettow, Julta Serda, Ekkenard Arend, E. Winterstein, Hans Junkerman. Trude Haefelin

Reżyserja: ERYK WASCHNEK Muzyka: PROF. CLEMENS SCHMALSTIK

Opowieść miłosna i dzieje dwojga ludzi, którzy walczyć muszą o swe szczęście poprzez zazdrość, intrygi i zbrodnie aż do zwycięstwa miłości wielkich serc.

116 Nowy tygodnik dźwiękowy „Ufy" i nadprogram.

Początek seansów w dnie powszednie: 4, 6.15, i 8.30. W niedzielę i święta: 3. 5, 7 i 9.

CHORZY NA PŁUCA

KAŻDY, kto cierpi na KASZEL, BRONCHIT, CHRYPKĘ, ZAFLEGMIENIE PŁUC oraz KOKLUSZ, powinien natychmiast zabrać się do leczenia.
DOBRYM ŚRODKIEM NA CHOROBY PŁUC OKAZAŁ SIĘ PREPARAT FAGOSOL.
Przy użyciu FAGOSOLU zmniejsza się kaszel. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. Apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Plac Grzybowski 10. 9033

Dzieci

już od 5 lat przyjmuję do konwersacji francuskiej i niemieckiej. Metoda poglądowa. Adamska, Toruń Sukiennicza 4, [9149

Lisy

kuny, tchórze, płacę najwyższe ceny. Skład Futer **Toruń, Żeglarska 29.** 100

Uczni

kowalskich poszukuje, Aleksander Jabłoński, mistrz kowalski, Toruń, Międzymurze 7, naprzeciw Straży Ogniowej. 12'

Niniejszem podaję Szanownej klienteli do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1935 r. **przeniosłem piekarnię** z ulicy

Sobieskiego

na ulicę **Piłsudskiego 22**
(dawniej Szymański)

Józef Skrzypczak - Wejherowo
117 mistrz piekarski

Ogłoszenie

z dnia 24 grudnia 1934 r.

Komisja, powołana przez Pana Wojewodę w myśl art. 23 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej Polskiej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) do sporządzenia planu zabudowania osiedli: Podgórz, Rudak i Stawki, ogłasza, że przystąpiła do sporządzenia planu zabudowania terenu, ograniczonego od północy i wschodu rzeką Wisłą, od południa granicą Poligonu, od zachodu granicą administracyjną m. Podgórza i jej przedłużeniem w kierunku północnem do Wisły, o ogólnej powierzchni około 2000 ha. Zainteresowani mogą zaznajamiać się z projektem planu zabudowania tych osiedli i zgłaszać wnioski od dnia 15 stycznia do dnia 15 kwietnia 1935 r. w ratuszu m. Torunia, pokój 46, w godzinach od 10-tej do 13-tej.

Przewodniczący Komisji:
(—) inż. Niekrasz. 72

†

Dnia 2 stycznia 1935 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach

ś. p.

Maksymiljan Szymański

mistrz ślusarski

Członek cechu ślusarskiego

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę i gorliwego członka

101 **Cech Slusarski Toruń**

Ceraty 9792

Obrusy z metra i meblowe

Chodniki

Linoleum ceratowe, kokosowe i materjałowe

Dywany dywaniki

Linoleum. ceratowe, bouclé pluszowe i imit. perskich

poleca w wielkim wyborze - po najniższych cenach

Zb. Waligórski

Bydgoszcz ul. Gdańska 12.

TORUŃ

Mieszkanie

4-pokojowe, łazienka, słoneczne od zaraz wolne I piętro, Toruń, Jęczmienna 8 119

Mieszkania

1 i 2 pokojowe z kuchniami, do wynajęcia. Toruń, Matejki 28 m. 19. 105

Pokój

dobrze umeblowany do wynajęcia, z niekrępującem wejściem. Toruń, Grudziądzka 60. Urbańska. 106

Pokój

z utrzymaniem 65 złotych Toruń, Słowackiego 79, II. (65)

Pokój

umeblowany do wynajęcia dla solidnej osoby. Adres wskaże administracja „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr. 10290.

Noworodki

żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamożnym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 8347

Gruźlicę

leczy się sposobem profesora Jousseta (Paryż) w Nowym Szpitalu Djakonisek. Toruń Mokre. 8347

Biuro

Wywiadowcze

Adamskiego. Toruń, Sukiennicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także familijne. — Dyskretna obserwucja, zbieranie materjału. 7596

Kupuję

lisy, kuny, tchórze. Ceny najwyższe do osiągnięcia. Warszawski Skład Futer, Toruń, Łazienna 28 9933

Meble

wszelkiego rodzaju w solidnem wykonaniu kupisz najkorzystniej w Fabrycznym Składzie Mebli Wincenty Gralewski, Toruń, ulica Prosta 21. Obsługa rzetelna. 120

Skórki

zajęcze, tchórzy, kóz, cieląt i inne kupuje skład skór Zygmunt Balcerowicz. Toruń, Żeglarska 21. 9783

Niebywała okazja!

Wielka Ilustrowana Encyklopedja Gutenberga

20 tomów, na dobrym papierze w ozdobnej oprawie. Cena do 15 I. 1935 r. zamiast zł 290.00 tylko zł 90.00. Do nabycia w księgarni Wojciechowskiego, Toruń, Rynek Starom. 4. 10213

Dancing

początek o godz. 18-tej

zaprasza

Restauracja ZIELENIEC

Toruń 96

Skórki

od pomarańczy kupujemy w każdej ilości. Fabryka Cukrów, Toruń, Łazienna 28. 89

Poszukujemy

5-6 pokojow. mieszkania z przynależnościami, w śródm. w tem mała sala na lokal klubowy. Zgłosz. do Adm. „Dnia Pomorskiego" Toruń, pod „Klub". 102

Buchalter-bilansista

prima referencje, poszukuje posady, zakłada, prowadzi i sprawdza księgi na dogodnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Dnia Pomor. Toruń pod nr. 118

FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2.

Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli paryskich futer wykonuję fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skórek **po cenach najniższych.** Prosimy przyjść się przekonać!! 9379

Młynu wodnego

poszukuję celem dzierżawy Oferty do „Dnia Pomorskiego", Toruń pod nr. 28.

Reparacje

zegarków i biżuterji, wykonuje fachowo i tanio Mieczysław Siuda, zegarmistrz, Toruń, Rynek Nowomiejski 21. 104

Kurs tańców

dla podoficerów rozpocznie się 8. I. o godz. 8 wieczór w kasynie podoficerskim, Toruń, Przedzamcze 15. Zapisy u gospodarza w kasynie, albo Stary Rynek 16, Werner. (55

Pierwszorzędna

pracownia sukien, kostiumów, okryć damskich oraz dziecięcych. Wykonanie pod gwarancją. Koncesjonowane kursy kroju i szycia. Ceny dogodne. de Zanette, Toruń, Stary Rynek 23, I. p. 9363

Pośrednictwo

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829

Stow. Właścicieli Nieruchomości, Toruń Most Pauliński 1.

Wszyscy mówią, że najtańszy

krawat 8396

kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie

Farby - Tapety 9052

na cały pokój z bortą od zł 5.85

Froter

w kolorach na wagę ½ kg zł 0.85

Mydła

rzadkie ½ kg 0.43

rzadkie białe ½ kg 0.55

Persil

prawdziwy paczka tylko zł 0,70

Nafta

silnopłomienna 1 ltr. zł. 0.43

Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15 **Brodnica**, ul. Hallera 7

Konfekcja 9525 **Futra**

Mat. wełniane i bawełniane - Galanterja

Olbrzymi wybór! - Ceny niskie!

DOM HANDLOWY

M.S.LEISER

TORUŃ, ST. RYNEK.

Na kolendę!!!

Krzyże, lichtarze

i t. d. poleca najtaniej

J. Busiakiewicz, Toruń

Chełmińska 24. Telef. 14 38

Narciarze

Ubrania narciarskie, damskie i męskie **Koszule** narciarskie w najnowszych deseniach i pierwszorzędnem wykonaniu poleca najtaniej Władysław Czyżniewski Wytwórnia konfekcji i bielizny. Toruń, Wielkie Garbary 21. 10280

Zakład rytowniczy

szyldy emaljowane

STEMPLE SZYBKO I TANIO PIEKUT-KWIAS Toruń, W. Garbary 11

Dla urzędów i wojska specjalny rabat 8346

Zobacz

„Kiermasz Światowy"

Toruń, St. Rynek 30. Tysiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio **Firma „PEDAB"** **w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (1842

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Zegary

zegarki, budziki, ślubne obrączki, platery poleca tanio Mieczysław Siuda, Toruń, Rynek Nowomiejski 21. 104

Meble

wielki wybór

niskie ceny 8542

solidne wykonanie

tylko w firmie

BRACIA TEWS

Toruń, ulica Mostowa 30

Obrączkę

ślubną znaleziono przy choinkach na Nowomiejskim Rynku, odebrać za zwrotem kosztów. Toruń, Sukiennicza 3, Sumowski, 103

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Nowy kurs rozpoczynam 4-go stycznia. Toruń, Stary Rynek 16. 21

2 sklepy

w Gniewkowie na głównej ulicy do wynajęcia od 15 stycznia lub później. Jeden nadaje się na kawiarnię, która jest w tem mieście bardzo pożądana. Informacyj udziela F. Graszewicz, Gniewkowo, ul. Kilińskiego nr. 1. 95

Uwaga

Okazyjnie kupisz meble jak łóżka, szafy, stoły, i t. d. oraz całe komplety jak pokoje stołowe, sypialnie, salony, gabinety, dywany tylko **Dom Komisowy** Toruń, Łazienna 9. 8583

Broń

amunicję, przybory myśliwskie, poleca po cenach przystępnych Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń Łazienna 32. 8795

Lekcje

fortepjanu udzielam. Przychodzę w dom. Oferty do „Dnia Pomorsk." Toruń. (16

Plac

z szopami lub bez do przedsiębiorstwa przemysłowego, celem kupna lub dzierżawy **poszukiwany.** Łask. oferty prosimy skierować do Admin. „Dnia Pom." pod nr. 17.

Maturzysta

gimn. neoklasyczn. poszukuje korepetycyj, możliwie na wsi. Oferty pod A. K. 100 do Adm. „Dnia Pom." Toruń. 54

Udzielam

porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjno, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukiennicza 4. 7596

Tania

sprzedaż posezonowa, damskie kapelusze najmodniejsze od 2 zł. przeróbki od 50 gr. Lubomska, Toruń Małe Garbary 2. [10348

Platformy

na 20 i 30 cent., wóz skrzyniowy na 70 cent., wózki ręczne sprzeda tanio. Osmański, Toruń, Podmurna 38. (66

Udzielam

tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4.! 6338

Kafle

białe i kolorowe. Cegła szamotowa, drzwczki, płyty, ruszta, piekarniki, poleca najkorzystniej **Józef Podgórski** Toruń, Łazienna 5. Tel. 567. Roboty zduńskie wykonuje solidnie i tanio. 8022

GRUDZIĄDZ

Dywany

chodniki, ceraty, linoleum, plandeki, pokrycia meblowe w największym wyborze. Ceny niskie. Otto Kahrau, Grudziądz, Sienkiewicza 16. 8358

Piekarnia

mechaniczna do wydzierżawienia przy Rynku. Potrzebne 6 tysięcy złotych. Grudziądz, Mickiewicza 38, 61

Meble

W solidnem wykonaniu poleca najkorzystniej O. KAHRAU Grudziądz, Sienkiewicza 16. 8359

Żeńska Szkoła Zawodowa i Gospodarcza

Grudziądz, ul. Trynkowa 19 przyjmuje wpisy na II. półrocze szkolne w godz. od 10—13 na kursy 5 mies., 3 mies. i 6 tygodn. **gospodarstwa domowego, krawieczczyzny, bieliźniarstwa, hafciarstwa i trykotarstwa.** 10

Specjalne kursy wieczorne dla osób zajętych w dzień pracą. Dla niezamożnych zniżki. Początek kursów 16 stycznia br.

MASZYNY do pisania

małe i duże, nowe i używane najkorzystniej z gwarancją dostarcza **SKORAISKA** **Poznań** 7956 Aleje Marcinkowski 23.

GDAŃSK

Orzechowe forniery kaukaskie od 2 zł. za m²

dykty klejone

Spec. dąb i jesion materjały stolarskie

Gdańsk Brotbänkengasse 12.

Artur Marschall G. m. b. H, 8892

Elektryczne Aparaty Lecznicze

Reparacje

tylko w specjalnych warsztatach firmy

„ALMEDA" wł. Albert Meyer,

Gdańsk, Holzmarkt 15/16 7134

Wykrawki skóry do podeszew

jako też wszelkie przybory do obuwia, mapy do nut i teczki poleca jaknajtaniej 7266

Carl Fuhrmann

II. Damm 6 Gdańsk Tel. 25310

Rutynowanego buchaltera

poszukuje instytucja bankowa w Gdyni

Oferty wrąz z odpisami świadectw i referencjami uprasza się składać do Urzędu Pocztowego Gdynia skrzynka pocztowa 29. 10433

Zakład optyczny

Oskar Meyer właśc. Jasieńska i Zeller

zał. 1899 **Bydgoszcz, ul. Gdanska nr. 21.** tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.

Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

GDYNIA

Meble biurowe 9823

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11

telefon 21 88

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Zginął

dnia 31. XII. młody pies wyżeł niemiecki. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Miejski lekarz weterynarji Adam Hirsch, Gdynia, ul. 10 Lutego 21, tel. 14-35. 122

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet

Poleca starszą samodzielną gospodynię do małego gospodarstwa. Wiadomość: Z. P. O. K., telefon 20-71, Gdynia. 123

BYDGOSZCZ

Składnica Szkła Okiennego i Listew wł. H. Balcerkiewicz Bydgoszcz Grodzka 9

Akuszerka

Wichrowska mieszka Bydgoszcz, Lubelska 11. 107

4-pokojowe

mieszkanie bez łazienki. Bydgoszcz, Pomorska 48. 124

MEBLE

sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce** **W. BŁASZCZYK** Bydgoszcz, Marsz. Focha 16 Tel. 303

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.